

Posel Tadeusz Dziuba

obcych stacjonujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, którzy mają służyć w dowództwie.

Stąd pojawiła się propozycja dodatkowej regulacji poprzez nowelizację ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej. Nowe unormowanie umożliwi m.in. uniknięcie dodatkowych kosztów dostosowania infrastruktury magazynowej do wymagań związanych z przechowywaniem różnych rodzajów broni i amunicji używanych w wojskach obcych, a kierowanych do służby na terenie naszego kraju.

Projektodawca, czyli polski rząd, a w jego imieniu minister obrony narodowej, zaproponował rozwiązanie umożliwiające wyekwipowanie w polską broń członków personelu wojsk obcych stacjonujących na terenie Rzeczypospolitej, zarówno w dowództwie, jak i w sztabie oraz w jednostce operacyjnej. Uzbrojenie to będzie przekazywane jedynie na wniosek organów wojskowych strony wysyłającej żołnierzy sojusznicych, a więc nie w każdym przypadku ich obecności na terytorium Polski.

Na etapie prac w Komisji Obrony Narodowej dokonano uzupełnienia projektu rządowego o przepisy zobowiązujące ministra obrony narodowej do określenia liczby i rodzaju broni, w którą będą wyposażeni żołnierze wojsk sojusznicych, a nadto do ewidencjonowania takiej broni i amunicji. Ewidencja ta będzie sporządzana według przepisów polskich. Uzupełnienie to pozwala na monitorowanie obiegu polskiego wyposażenia wojskowego udostępnianego żołnierzom i oficerom wojsk sojusznicych.

Klub Parlamentarny PiS popiera projekt nowelizacji w kształcie zaproponowanym przez Komisję Obrony Narodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Plocke z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Jednocześnie przypominam, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nowelizacja ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium wynika z faktu powołania m.in. sztabu Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód w Elblągu. Sformowana

w Elblągu wspomniana dywizja stopniowo będzie przejmować zadania związane z nowymi obowiązkami, które obecnie są realizowane przez Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni z siedzibą w Szczecinie, jak również niektóre zadania, które są realizowane przez Dowództwo Sił Połączonych w Brunssum w Holandii.

Zainstalowanie Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód w Elblągu łącznie z decyzją Stanów Zjednoczonych o przeniesieniu elementu dowodzenia do Poznania potwierdzą determinację NATO w zapewnieniu systemu bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. Warto przypomnieć, że w 2014 r., po szczycie w Newport, zdecydowano o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO i zorganizowaniu szczytu NATO w Warszawie. Te działania zapoczątkowali prezydent Bronisław Komorowski i minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak. Warto o tym pamiętać. Ostatecznie w roku 2016 szczyt NATO w Warszawie potwierdził ustalenia z Newport.

Panie Ministrze! Chcielibyśmy prosić o informację, na jakim etapie są prace związane z tworzeniem Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód w Elblągu. Czy osiągnięto zakładane zdolności operacyjne? Chcielibyśmy też wiedzieć, co było powodem dymisji szefa sztabu dywizji wielonarodowej płk. Roberta Orłowskiego. I wreszcie: Ilu żołnierzy i z których państw NATO obecnie pełni służbę w dywizji wielonarodowej w Elblągu? Panie ministrze, chcielibyśmy także wiedzieć, czy tworzenie dywizji wielonarodowej w Elblągu przebiega niezależnie od funkcjonowania dowództwa 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu czy też jej kosztem. Istnieją informacje, jeśli chodzi o dowództwo tej dywizji, przypomnę: 16. pomorskiej dywizji, że obsadzonych jest ok. 50% etatów.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Analizowany projekt ustawy zakłada, że żołnierze wojsk obcych przebywających na terytorium Polski będą wyposażeni w broń i amunicję stanowiące uzbrojenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym chcielibyśmy wiedzieć, dla ilu żołnierzy ta broń będzie dostarczona i jakie będą koszty tej operacji. Chcielibyśmy też wiedzieć, gdzie broń będzie magazynowana, ze względów bezpieczeństwa.

Ostateczną decyzję mój klub podejmie po uzyskaniu odpowiedzi na postawione w trakcie tej debaty pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Kukiz'15 głos zabiorą posłowie Bartosz Józwiak i Tomasz Jaskóła.

Bardzo proszę.

Który z panów posłów pierwszy?

Bartosz Józwiak.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, druk nr 2157.

To bardzo zwięzły projekt ustawy, zawierający tylko dwa krótkie artykuły. W zasadzie ta nowelizacja ogranicza się jedynie do dodania do istniejącej ustawy jednego artykułu, art. 13a, który mówi o tym, iż na wniosek właściwych organów wojskowych strony wysyłającej żołnierze wojsk obcych mogą być wyposażani w broń i amunicję stanowiącą uzbrojenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzję co do liczby i rodzaju broni, w którą będą wyposażeni żołnierze wojsk obcych, podejmować ma minister obrony narodowej, a broń ta, jak również amunicja do niej mają być ewidencjonowane zgodnie z prawem polskim. To są poprawki, które zostały wniesione w trakcie prac nad tym projektem w komisji.

Szanowni Państwo! W trakcie tworzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód pojawił się temat ujednolicenia uzbrojenia członków personelu wojsk obcych stacjonujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i mających służyć w ramach tej dywizji. Wynikiem tego była konstatacja, iż brak jest pewnych regulacji prawnych umożliwiających wyposażanie personelu międzynarodowego dywizji w broń znajdującą się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. To było dość istotne niedociągnięcie. Odpowiedzią na ten problem jest właśnie omawiana nowelizacja umożliwiająca systemowe rozwiązanie problemu wyekwipowania personelu międzynarodowego w broń będącą na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej tak dzisiaj, jak i w przyszłości.

Nowelizacja ta pozwoli też uniknąć generowania dodatkowych kosztów związanych z dostosowywaniem infrastruktury magazynowej chociażby do wymagań związanych z przechowywaniem różnego rodzaju broni czy też amunicji używanych przez żołnierzy wojsk obcych, które będą kierowane na teren Polski do służby w omawianej dywizji. Takie wymogi są stosowane w momencie, w którym ta broń jest elementem zewnętrznym i jest tutaj przywożona.

Reasumując, ta w zasadzie krótka nowelizacja rozwiązuje naszym zdaniem dość istotny problem formalny i normuje także ważką kwestię uzbrojenia wojsk wschodniej flanki NATO. Klub poselski popiera zawarte w nowelizacji zmiany legislacyjne i po tych dyskusjach, które się odbyły w komisji, będzie głosował za przyjęciem projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu posła Tomasza Jaskółę.

(Posel Stanisław Tyszka: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Wobec tego proszę o zabranie głosu pana posła Radosława Lubczyka, klub Nowoczesna.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie można ukryć, że bezpieczeństwo Polski i Polaków jest kwestią priorytetową, która powinna być realizowana przez wszystkich nas bez względu na dzielące nas różnice polityczne czy ideologiczne w ten sposób, by obiektywnie wzrastało bezpieczeństwo Polski na arenie międzynarodowej, wliczając w to status naszych Sił Zbrojnych, jak również wojsk państw sprzymierzonych, których to możliwości podczas pobytu dotyczy dyskutowany projekt ustawy.

W przedstawionym przez pana premiera projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium wprowadza się po art. 13 art. 13a, który umożliwia wyposażenie żołnierzy wojsk obcych w broń i amunicję stanowiącą uzbrojenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadmienić pragnę, iż podczas prac komisji dodane zostały ust. 2 oraz 3, które doprecyzowują sposób, w jaki przekazanie broni i amunicji ma nastąpić, mianowicie chodzi o wydanie decyzji przez ministra obrony narodowej, zachowanie przepisów o ochronie informacji niejawnych, określenie liczby i rodzaju broni oraz postanowienie o zastosowaniu przepisów obowiązujących w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ewidencjonowania wydawanej broni i amunicji. Dodane ustępy umożliwiają lepszą kontrolę nad wydawanym uzbrojeniem, prowadzą według klubu Nowoczesna do transparentnego, przejrzystego oraz poprawnego procedowania, poprawnego proceduralnie osiągnięcia celu, czyli wyposażenia żołnierzy wojsk obcych w broń i amunicję pochodzącą z naszych zasobów.

Zważywszy na fakt, że w Polsce powstaje Dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód, zgodnie z postanowieniami szczytu NATO dążymy do ujednolicenia uzbrojenia personelu wojsk obcych stacjonujących na terenie naszego państwa.

Na podstawie uzasadnienia projektu wskazuje się brak odpowiedniej regulacji, która umożliwi zaopatrzenie wojska w broń znajdującą się w naszych zasobach wojskowych. Analizując treść proponowanych przepisów, dochodzimy do wniosku, że nie budzi ona wątpliwości, ponieważ użyte w nich sformułowania są proste, jasne oraz realizują postulat zwięzłości i jasności przepisów aktów prawnych poprzez użycie

Posel Radosław Lubczyk

wyrażenia: żołnierze wojsk obcych, będącego definicją legalną, określoną w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, co pozwala nam na zachowanie spójności semantycznej używanych zwrotów na poziomie ustawowym.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji geopolitycznej Polski oraz do ostatnich wydarzeń, m.in. szczytu NATO, który miał miejsce w Warszawie, proponowana nowelizacja jest jak najbardziej potrzebna w celu wykluczenia aktualnie istniejącej luki dotyczącej braku regulacji umożliwiającej wyposażenie żołnierzy wojsk obcych w broń i amunicję znajdujące się w zasobach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Poselski Nowoczesna wyraża poparcie dla przedstawionego projektu nowelizacji i zgłasza za jego przyjęciem, gdyż umożliwia on zwiększenie poczucia bezpieczeństwa Polaków i ułatwi współpracę wojsk w ramach NATO na terytorium naszego państwa, eliminując lukę w polskim ustawodawstwie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Bejda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium według klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego nie budzi zastrzeżeń. Jest to potrzebna ustawa, regulująca m.in. posiadanie uzbrojenia i amunicji przez wojska obce stacjonujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierało ten projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wygłaszanie oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Po zadaniu pierwszego pytania zamykam listę mówców.

Czas – 1 minuta.

Posel Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Serdeczne gratulacje dla kolegi z sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Życzę panu powodzenia w tej ważnej dla naszego kraju działalności. Wierzę, że będzie pan też dobrze współpracował z sejmową komisją obrony. *(Oklaski)*

Natomiast, panie ministrze, ta regulacja dotyczy wyposażenia w broń żołnierzy obcych. Od 2014 r. mamy obecność dużej liczby żołnierzy NATO-wskich na terenie Polski. Szczyt w Newport, szczyt w Warszawie i tworzone dowództwo wielonarodowej dywizji. Niestety w moim przekonaniu to dowództwo jest tworzone kosztem dowództwa 16. dywizji zmechanizowanej. Jak mówił pan poseł Plocke, informacje, jakie do nas docierają, wskazują na to, że obsada etatowa w dowództwie 16. dywizji jest na poziomie 50%. Ta dywizja w zasadzie *(Dzwonek)* w moim przekonaniu nie może wykonywać zadań ani szkoleniowych, ani bojowych.

Proszę o informację, dlaczego w ten sposób prowadzicie formowanie dywizji wielonarodowej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania posła Leszka Ruszczyka, Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również zacznę od złożenia gratulacji koledze z ziemi radomskiej, który został ministrem. Wierzę, że przemysł zbrojeniowy dzięki temu będzie...

(Posel Kazimierz Plocke: W dobrych rękach.)

...się rozwijał na ziemi radomskiej.

Tak, ale sytuacja zewnętrzna, światowa nie jest łatwa. Jest trudna i niespokojna. Nasz rząd na domiar złego nie szczędzi nam konfliktów nie tylko z Unią Europejską, ale i z naszymi strategicznymi sojusznikami. A zatem te szczątkowe informacje, które docierają do nas, na temat tworzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód nie napawają nas spokojem, tylko budzą niepokój.

Czy to będzie kolejne fiasko ministra Macierewicza? Chciałbym też zapytać, jakie są reakcje naszych sojuszników strategicznych na właśnie takie tworzenie dywizji. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Suski:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o rzecz niezwykle istotną z punktu widzenia tworzenia właśnie wielonarodowej dywizji wsparcia dowodzenia. Pytałem o to podczas posiedzenia komisji, ale pan przewodniczący uniemożliwił nam przeprowadzenie rzeczowej debaty w tym zakresie. Docelowo chciałem zapytać o Brygadę Wsparcia Dowodzenia Wielonarodowego Korpusu Północny Wschód. Dowództwo mieści się w Stargardzie, bataliony w Wałczu, w garnizonie Wałcz. Pytałem o istotę tworzenia dywizji wsparcia dowodzenia. Czy w oparciu o brygadę nie będzie podobnej sytuacji, jak zresztą przed chwilą usłyszeliśmy, w zakresie tworzenia tej dywizji w oparciu o jednostkę w Elblągu?

W związku z tym, panie ministrze, może uda się udzielić odpowiedzi, żebyśmy (*Dzwonek*) byli spokojni, że brygada wsparcia z dowództwem w Stargardzie jest niezagrażona, jeśli chodzi o jej przyszłość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu posła Michała Jacha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Jach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszę się, że wszystkie kluby obiecały poprzeć projekt tej ustawy, który jest kolejnym krokiem, jeśli chodzi o wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom przedstawicieli naszych sojuszników, którzy stacjonują w naszym kraju. To jest dobra informacja.

Natomiast co do narzekania na wielonarodową dywizję w Elblągu, to mam pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest, panie ministrze, że w Siłach Zbrojnych w chwili obecnej zdecydowanie najbardziej brakuje oficerów młodszych, że jest ich dramatycznie mało i są to zaszłości poprzednich 8–10 lat, kiedy to ograniczano przyjmowanie do wyższych szkół wojskowych (*Dzwonek*) kandydatów, a liczba oficerów młodszych opuszczających te uczelnie była zdecydowanie, katastroficznie za mała? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te słowa uznania i liczę – to, co chcę powiedzieć, jest naprawdę szczere – na bardzo pogłębioną, merytoryczną współpracę na forum Komisji Obrony Narodowej, podkomisji, jak również tutaj, w parlamencie, dlatego że otwieramy nowy rozdział i chcielibyśmy, żeby jednak obrona narodowa raczej pozostawała poza tym wyostrozonym sporem politycznym, bo chyba w interesie nas wszystkich tak z prawej strony, z lewej strony, jak i z centrum jest to, aby zapewnić bezpieczeństwo Polski i Polaków, naszych współpracowników.

Cieszę się, że akurat dziś rozmawiamy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bo to może być jedna z tych nielicznych ustaw, które przyjmujemy ponad jakimikolwiek podziałami politycznymi, jednomyślnie, bo to jest istotnie rzecz szczególnie ważna dla funkcjonowania Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód, ale nie tylko.

Szanowni Państwo! Kwestie, które poruszaliście w pytaniach. Ja w ogóle na wstępie, jako że pojawiło się szereg pytań, szereg kontrowersji, również w przestrzeni publicznej jest szereg nieдомówień, chciałbym, żebyśmy spotkali się na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, pewnie to będzie w trybie niejawnym, i porozmawiali sobie czy to o funkcjonowaniu dowództwa tworzonego w Elblągu, w Stargardzie czy w Szczecinie, czy to w ogóle o obecności wojsk w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, bo pojawia się wiele informacji, a jako Ministerstwo Obrony Narodowej chętnie się nimi z państwem podzielimy i być może dojdziemy do wspólnych wniosków, wspólnych konkluzji, tak żeby ten model, ten system w dalszym jeszcze ciągu udoskonalać.

Padło pytanie o 16. dywizję zmechanizowaną. Pierwotnie był taki pomysł, ale po 3 miesiącach został porzucony. 16. dywizja jest, funkcjonuje, działa i nie nadzwyczajnego się z nią nie dzieje.

Panowie posłowie pytaliście o Dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód. Formowanie jest dziś szacowane na poziomie ok. 90%. Proces, który się rozpoczął, chcemy zakończyć do końca roku 2018 pełną certyfikacją i jestem przekonany, że tego terminu dotrzemy, tak żeby wyjść naprzeciw naszym zobowiązaniom sojuszniczym i ustaleniom w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Jeżeli chodzi o obsadę etatową, to jest ok. 300 etatów. Na obecną chwilę możemy mówić o zaangażowaniu sił, żołnierzy naszych sojuszników na poziomie ok. 10%, czyli na obecną chwilę możemy wskazać 30 etatów, które są przydzielane naszym sojusznikom i które będą również przez nich obsadzane. To wszystko jest płynne, to wszystko się zmienia, ale jestem przekonany, że najbliższe miesiące pokażą, na

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

jakim etapie jesteśmy, że już zbliżamy się do końca, a wtedy powiemy, że dowództwo jest już uformowane. Tak jak mówię: jestem otwarty na pogłębioną dyskusję, jestem otwarty również na państwa propozycje, państwa pomysły. Mam nadzieję, że będziemy na ten temat rozmawiać na posiedzeniu komisji obrony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

(Poseł Waldemar Andzel: Nie, dziękuję.)

W takim razie, proszę państwa, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 2111 i 2150).

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej z druku nr 2111, a sprawozdanie komisji to druk nr 2150.

Powyższy projekt wpłynął do Sejmu 5 grudnia 2017 r., a 8 grudnia został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2018 r., po rozpatrzeniu tego projektu, jednogłośnie pozytywnie go zaopiniowała.

Zaproponowana regulacja ma na celu wyeliminowanie luki w zakresie możliwości uzyskania pomocy przez osoby, które z powodu bezdomności nie mają możliwości otrzymania świadczenia w postaci usług opiekuńczych.

W trakcie prac nad projektem rozporządzenia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie standardów noclegowni, schronisk dla bezdomnych i ogrzewalni organizacje pozarządowe zwróciły uwagę na konieczność wprowadzenia dodatkowego typu placówki udzielającej tymczasowego schronienia osobom bezdomnym niezdolnym do samoobsługi, ale niewymagającym całodobowej opieki, lecz jedynie tymczasowej pomocy w zaspokajaniu codziennych potrzeb i opieki higienicznej. Proponowana zmiana w ustawie ma na celu udzielenie wsparcia osobom wymagającym

usług opiekuńczych, ponadto ma zapobiegać sytuacjom, w których do tego rodzaju placówek mogłyby być kierowane osoby wymagające bardziej specjalistycznej pomocy, która może być realizowana w wyspecjalizowanych jednostkach całodobowej opieki bądź też w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym.

Projekt przewiduje jednak wyjątek dotyczący osób bezdomnych, które wymagają całodobowej opieki i posiadają decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej: w szczególnie uzasadnionych przypadkach osoba bezdomna może być skierowana do schroniska na okres oczekiwania na umieszczenie w DPS-ie, nie dłużej niż na 4 miesiące. W przypadku schronisk dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi osoba bezdomna nie będzie musiała w szczególnie uzasadnionych przypadkach podpisywać kontraktu socjalnego, aby zostać skierowana do tej placówki.

Projekt zawiera również rozwiązanie zapobiegające sytuacjom, w których w celu uniknięcia starania się o zezwolenie wojewody na prowadzenie placówki całodobowej opieki dla osób starszych, chorych lub niepełnosprawnych podmioty mogłyby się podszywać pod schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Przewiduje się, że w tego typu placówce mogą przebywać jedynie osoby na podstawie decyzji o przyznaniu tymczasowego miejsca w schronisku z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych albo decyzji o przyznaniu tymczasowego miejsca w schronisku dla osób bezdomnych wydanej przez gminę. Podmioty prowadzące placówkę tego typu nie będą mogły przyjmować podopiecznych na podstawie umów cywilnoprawnych. Projekt wprowadza zmianę formuły z rejestru placówek prowadzonych przez wojewodę na rejestr miejsc udzielania tymczasowego schronienia. To gmina zgłasza do rejestru wojewody miejsca tymczasowego schronienia w poszczególnych placówkach, a nie – jak do tej pory – podmioty je prowadzące.

Jak już powiedziałam na wstępie, procedowane zmiany były szeroko konsultowane z organizacjami pozarządowymi, a komisja na swoim posiedzeniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała powyższe przepisy i wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm projektu tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Borys-Szopa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, przedłożonego wraz z projektem aktu wykonawczego, zgodnie z drukami nr 2111 i 2150.

Należy na wstępie zauważyć, że projekt ten ma na celu doprecyzowanie i uporządkowanie aktualnych przepisów o pomocy społecznej, zwłaszcza w zakresie placówek udzielających tymczasowego schronienia osobom bezdomnym, w tym wprowadzenie dodatkowego typu placówki, tj. schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Zgodnie z założeniami projektu będzie to placówka przeznaczona dla osób, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność potrzebują częściowej opieki lub pomocy osób trzecich w zaspokajaniu najważniejszych potrzeb życiowych, nie wymagają jednak całodobowej opieki. Będzie ona zapewniała tymczasowe schronienie wraz z usługami ukierunkowanymi na wzmacnianie aktywności społecznej w celu uzyskania samodzielności życiowej oraz wyjście z bezdomności. Niezwykle istotny jest fakt, że zmiany te zostały wprowadzone w wyniku uwag zgłaszanych przez organizacje pozarządowe oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Projekt przewiduje konieczność zatrudnienia pracowników socjalnych oraz opiekunów w przypadku schronisk dla osób bezdomnych oraz schronisk z usługami opiekuńczymi, w których ustawowo wymagane będą wyższe kwalifikacje z uwagi na specyficzne potrzeby osób wymagających usług opiekuńczych. W tych placówkach opiekunami będą mogły zostać osoby posiadające kwalifikacje pielęgniarstwa, ratownika medycznego, opiekuna w domu pomocy społecznej, opiekuna osoby starszej, asystenta osoby niepełnosprawnej, opiekunki środowiskowej, opiekuna medycznego lub udokumentowane co najmniej roczne doświadczenie zawodowe w świadczeniu usług w tym zakresie. Ponadto projekt doprecyzowuje przepisy odnoszące się do tych placówek, noclegowni i ogrzewalni, implementując rozwiązania wynikające z obowiązującego aktualnie rozporządzenia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie standardów noclegowni, schronisk dla bezdomnych i ogrzewalni. Omawiany projekt uszczegółowia także regulacje dotyczące rejestru, danych gromadzonych w tym rejestrze oraz ich aktualizacji.

Uznając, iż projektowane zmiany są oczekiwane, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ustawę o zmianie ustawy o pomocy społecznej i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos teraz zabierze poseł Ewa Kołodziej z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 2111 oraz 2150.

Nowelizowany projekt ustawy o pomocy społecznej jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom samorządów oraz organizacji pozarządowych, ponieważ ma on na celu usystematyzowanie i dookreślenie obowiązujących obecnie przepisów o pomocy społecznej dotyczących funkcjonowania placówek udzielających schronienia osobom bezdomnym.

Projekt ustawy zawiera dwie zasadnicze zmiany w istniejących już przepisach. Po pierwsze, wprowadza placówkę nowego typu, której celem jest udzielanie tymczasowego schronienia osobom bezdomnym, niezdolnym do samoobsługi, ale wymagającym nie całodobowej opieki, lecz jedynie częściowej, tymczasowej pomocy w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych i opieki higienicznej. Zaproponowana zmiana ma na celu wyeliminowanie luki w przepisach w zakresie uzyskiwania pomocy sprawiającej, że osoby z powodu swej bezdomności nie mają możliwości otrzymania świadczenia w postaci usług opiekuńczych. Dotychczas katalog form udzielania schronienia przez gminy ograniczał się do trzech placówek: noclegowni, schroniska dla osób bezdomnych i ogrzewalni. Nowy, czwarty typ placówki przeznaczony ma być dla osób bezdomnych, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność wymagają częściowej pomocy, ale nie wymagają całodobowej opieki. Schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi będą zapewniały tymczasowe schronienie oraz usługi opiekuńcze, a także prowadziły działania służące wzmacnianiu aktywności społecznej, wyjściu z bezdomności i uzyskiwaniu samodzielności życiowej. Zgodnie z założeniami do tego typu placówki nie będą mogły być kierowane osoby wymagające specjalistycznej pomocy medycznej, czy też całodobowej opieki świadczonej przez zakłady opiekuńcze, a także domy pomocy społecznej. Projekt przewiduje jednak wyjątek w wypadku osób bezdomnych, które wymagają całodobowej opieki i posiadają decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej. W szczególności uzasadnionych przypadkach osoba bezdomna, która posiada już decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej, może być umieszczona w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi na okres oczekiwania na umieszczenie w domu pomocy społecznej, nie dłużej jednak niż na 4 miesiące. Okres ten został wskazany jako konieczny do zapewnienia przez gminę stosownej opieki osobie bezdomnej w sytuacji, gdyby pojawiła się kolejka do domu pomocy społecznej. W ciągu tych 4 miesięcy gmina będzie zobligowana znaleźć odpowiedni dom pomocy społecznej dla osoby bezdomnej, w którym osoba ta będzie mogła uzyskać fachową opiekę dla niej przewidzianą.

Posel Ewa Kołodziej

Niepokoi nas jednak fakt, że nie jest wskazane źródło finansowania placówek nowego typu. Mamy nadzieję, że w związku z ich powstaniem gminy nie będą obciążone dodatkowymi kosztami oraz że twórcy nowelizacji ustawy znajdą sposób na zrekompensowanie samorządom kosztów utrzymania nowych placówek oraz kosztów, które niesie ze sobą ta nowelizacja dla samorządów. Oczekujemy zatem niebawem precyzyjnych informacji dotyczących powyższych kwestii oraz liczymy na wypracowanie uczciwych warunków współpracy między rządem a samorządem.

Po drugie, proponowany projekt ustawy wprowadza zmianę polegającą na dopuszczeniu wyjątku od reguły, mówiącą o konieczności podpisania kontraktu socjalnego pomiędzy osobą bezdomną korzystającą ze schronienia w schronisku dla osób bezdomnych i gminą miejsca ostatniego pobytu tej osoby. Wyjątek taki będzie stosowany w przypadku bardzo trudnej sytuacji osobistej osoby ubiegającej się o schronienie lub w sprawach niecierpiących zwłoki, jak np. w trakcie mrozów zagrażających życiu osoby bezdomnej.

Przepis ten jest od dawna wyczekiwany zarówno przez samorządy, jak i partnerów – przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy wielokrotnie zgłaszali liczne problemy związane z zawarciem kontraktu socjalnego z osobą bezdomną w miejscu jej pobytu. Dotychczas funkcjonowało to w ten sposób, że pracownik socjalny gminy ostatniego miejsca pobytu osoby bezdomnej musiał dotrzeć do gminy aktualnego miejsca pobytu osoby bezdomnej, aby zawrzeć z nią kontrakt socjalny. Było to bardzo kłopotliwe i czasochłonne. Proponowana zmiana ma doprowadzić do sytuacji, w której w nagłych przypadkach konieczna pomoc osobie bezdomnej będzie udzielana natychmiastowo i bez zbędnych formalności.

Reasumując, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska RP będzie głosował za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki sejmowe nr 2111 oraz 2150. Jednocześnie żywimy głęboką nadzieję, że wszelkie niejasne i sporne kwestie zostaną rozstrzygnięte do czasu wprowadzenia ustawy. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pani poseł Agnieszka Ścigaj z klubu Kukiz'15.

Nieobecna.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę z klubu Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy nie budzi większych zastrzeżeń Klubu Poselskiego Nowoczesna, dlatego będziemy go popierać.

Jak wynika z uzasadnienia, jest to projekt zawierający zmiany, o które wnioskowały organizacje pozarządowe, które zajmują się opieką nad osobami bezdomnymi, oraz samorządy. Nowelizacja ta pozwoli szybciej reagować na sytuacje kryzysowe osoby bezdomnej, która wymaga świadczeń opiekuńczych, a ze względu na brak miejsca zamieszkania nie może korzystać ze świadczeń opiekuńczych organizowanych przez gminy.

Nowe instrumenty działania to m.in.: powołanie nowych placówek o nazwie „schronisko dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi”, które będą mogły świadczyć usługi wobec tych bezdomnych, którzy wymagają większego niż standardowy zakresu usług; określenie standardów działalności tych placówek; rezygnacja każdorazowo z wymogu zawarcia tzw. kontraktu socjalnego między świadczeniobiorcą a gminą – dotychczas na gminie ostatniego miejsca zamieszkania ciążył obowiązek udzielenia pomocy w formie świadczeń opiekuńczych, co wiązało się z koniecznością przeprowadzenia wywiadu i zawarcia kontraktu socjalnego, w przypadku osób bezdomnych wymóg ten uniemożliwiał udzielenie pomocy w formie usług opiekuńczych w miejscu faktycznego pobytu bezdomnego – umożliwienie osobom bezdomnym niezdolnym do samodzielnej egzystencji pobytu w nowych placówkach; oczekiwanie na przyznanie domu pomocy społecznej nie dłużej niż 4 miesiące.

W związku z tymi zapisami tylko dwa pytania i dwie wątpliwości. Obecnie czas oczekiwania na miejsce w domu pomocy społecznej wynosi od 1 roku do 3 lat. Stąd pytanie o możliwość znalezienia takiego miejsca przez samorządy w okresie 4 miesięcy pobytu w placówce tymczasowej oraz pytanie o kwestie finansowe. Jakże finanse będą zrzucone na samorządy? Czy będą jakieś dodatkowe źródła finansowania z budżetu państwa na wykonanie tych obowiązków? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Krystiana Jarubasa z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 2111 i 2150.

Posel Krystian Jarubas

Szanowni Państwo! Proponowana nowelizacja ustawy o pomocy społecznej wychodzi przede wszystkim naprzeciw zdrowemu rozsądkowi. Jest to chyba jeden z niewielu projektów, które PiS konsultował z organizacjami pozarządowymi. Projekt zmienia przepisy dotyczące możliwości otoczenia opieką chorych osób bezdomnych przez noclegownie. Zgodnie z obecnymi przepisami bezdomny, który jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, powinien trafić do domu pomocy społecznej. Na miejsce w DPS-ach, szanowni państwo, czeka się jednak latami. Zmiany przepisów w tym zakresie to konieczność.

W projekcie możemy przeczytać, że rząd chce tak naprawdę stworzyć nowy rodzaj placówki – schronisko dla bezdomnych z tzw. usługami opiekuńczymi. To oczywiście dobry kierunek. Pytanie tylko, skąd placówki mają wziąć pieniądze na zakup potrzebnego sprzętu oraz opłacenie wykwalifikowanej kadry. Nie jest dopuszczalne, aby całe obciążenie wzięli na siebie samorządowcy.

Organizacje pozarządowe rekomendują ten projekt ustawy, który niewątpliwie reguluje poważne problemy i zdejmuje ze schronisk odpowiedzialność finansową wynikającą z obecnego stanu prawnego.

Pozostają jednak szczegóły, które naszym zdaniem powinny być dopracowane. Powinniśmy rozpocząć prace nad zbudowaniem systemu partycypacji w kosztach instytucji centralnych, szczególnie w sytuacji gdy rządzący często chętnie chwala się owocami wzrostu gospodarczego. Skoro są, to powinny być sprawiedliwie dzielone.

Szanowni Państwo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie popierał przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Małgorzatę Zwiercan z Koła Poselskiego Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Celem przedkładanego projektu ustawy jest doprecyzowanie, a zarazem uporządkowanie obowiązujących przepisów o pomocy społecznej z zakresu placówek udzielających tymczasowego schronienia osobom bezdomnym. Nowelizacja ustawy przewiduje wprowadzenie nowego typu placówki – schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Wpro-

wadzenie tego typu placówki jest odpowiedzią na uwagi zgłaszane przez organizacje pozarządowe.

Obecnie osobom bezdomnym tymczasowe schronienie udzielane jest w noclegowniach, schroniskach dla osób bezdomnych i ogrzewalniach. Są to placówki przeznaczone dla osób bezdomnych, które są zdolne do samoobsługi, a stan ich zdrowia nie zagraża życiu innych przebywających w placówce. Wprowadzane nowelizacją przepisy mają na celu wyeliminowanie luki w zakresie uzyskania pomocy przez osoby bezdomne, które z powodu swojej sytuacji nie mają możliwości otrzymania świadczeń z zakresu usług opiekuńczych. W sytuacjach niecierpiących zwłoki będzie możliwe skierowanie osoby bezdomnej do schroniska bez wcześniejszego podpisania kontraktu socjalnego. Uważam, że wprowadzenie takiego rozwiązania jest zasadne. Wiemy, z jakimi problemami borykają się samorządy gminne czy organizacje pozarządowe, jeśli chodzi o ustalenie miejsca pobytu osoby bezdomnej. W sytuacjach nagłych, np. pojawienia się niskich temperatur, potrzebna jest szybka pomoc. Nie możemy w takich sytuacjach czekać, aż samorząd czy organizacja ustali obecne miejsce pobytu bezdomnego, aby można było podpisać z nim kontrakt socjalny, bo skutki długotrwałej procedury mogą okazać się tragiczne.

Nowa forma placówki ma umożliwić świadczenie usług opiekuńczych osobom częściowo niezdolnym do zaspokajania codziennych potrzeb życiowych. Usługi świadczone w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi będą skierowane do osób bezdomnych, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność wymagają częściowej opieki i pomocy innych przy jednoczesnym braku zapotrzebowania na usługi świadczone przez jednostki całodobowej opieki czy zakłady opiekuńczo-lecznicze. Osoba bezdomna nie będzie musiała podpisywać kontraktu socjalnego, aby dostać się do schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Schronisko dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi będzie wyspecjalizowaną placówką świadczącą dodatkowe usługi, które pozwolą podnieść poziom aktywności społecznej, pomogą w wyjściu z bezdomności oraz, co najważniejsze, pomogą w uzyskaniu samodzielności życiowej. Nowelizacja ustawy to dobry krok w tym obszarze.

Koło Wolni i Solidarni poprze przedkładany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan posel Jarosław Szlachetka, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Po pierwszym pytaniu zamykam listę mówców.

Posel Jarosław Szlachetka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister. Czym różni się projektowany rejestr miejsc, w których gmina udziela tymczasowego schronienia w schroniskach dla osób bezdomnych, schroniskach dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, noclegowniach oraz ogrzewalniach, od dotychczasowego rejestru prowadzonego przez wojewodę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Te rozwiązania wychodzą naprzeciw postulatam rzecznika praw obywatelskich i bardzo się cieszę, że jest rządowy odzew w postaci zmian w ustawie. Ta nowelizacja ustawy jest bardzo potrzebna, wręcz jest konieczna. Mam pytanie dotyczące narzuconego w ustawie poziomu wykształcenia opiekunów zatrudnionych w takiej placówce – wykształcenia średniego. Są doświadczenia wskazujące, że osoby nieposiadające wykształcenia średniego, osoby o wykształceniu niepełnym z przygotowaniem do sprawowania opieki, też są doskonałymi opiekunami osób bezdomnych. A zatem czy musimy w ustawie wskazywać to średnie wykształcenie, ograniczając wielu osobom możliwość pracy socjalnej? Natomiast bardzo nurtuje mnie fakt, że nie wskazano finansowania tworzenia jednostek. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, proszę kończyć.

Posel Małgorzata Pępek:

Czy nie będzie znów obciążeniem dla jednostek samorządu terytorialnego tworzenie tych placówek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow z Platformy Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam dwa pytania. Ten projekt zwiększa zadania w zakresie opieki nad bezdomnymi, i to jest bardzo potrzebne i słuszne, ale przede wszystkim i w zasadzie wyłącznie zwiększa te zadania dla gmin. Wprowadza się schroniska z usługami opiekuńczymi, jak również znacznie podwyższone wymagania dotyczące standardów. Pytam, dlaczego nie przewiduje się żadnych form refundacji z budżetu państwa. Są to bardzo duże obciążenia i myślę, że warto byłoby te koszty podzielić.

I drugie pytanie. Osoby przebywające w schroniskach nie będą ponosiły żadnej odpłatności, nawet wówczas gdy otrzymują regularne świadczenia miesięczne. Natomiast osoby przebywające w DPS-ach płacą aż 70% swojej emerytury na pokrycie kosztów pobytu. Dlaczego jedni płacą 70%, a inni, otrzymujący regularne świadczenia, nie ponoszą żadnej odpłatności? Czy to jest sprawiedliwe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Ewa Kołodziej z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Pani Minister! Czy w związku z powstaniem placówek nowego typu: schronisk z usługami opiekuńczymi oraz w związku ze wzrostem kosztów odpłatności za osobę w placówkach tego typu, a także w związku z obowiązkiem gminy dotyczącym znalezienia osobie bezdomnej wymagającej całodobowej opieki i posiadającej skierowanie do domu opieki społecznej w okresie do 4 miesięcy odpowiedniego DPS-u na terenie gminy bądź w gminach ościennych gminy będą obciążone dodatkowymi kosztami, czy – być może – twórcy nowelizacji ustawy znajdą sposób na zrekompensowanie samorządom kosztów utrzymania takich placówek oraz świadczeń na rzecz osób bezdomnych? Czy obligatoryjnie nałożone na gminę nowe zadania zostały wcześniej skonsultowane i czy zostały ustalone uczciwe warunki współpracy pomiędzy rządem a samorządem? Docierają do nas sygnały, że konsultacje nie były jednak przeprowadzone w sposób idealny i pełny. Czy to jest prawda? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Borys-Szopę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Projekt ma na celu przede wszystkim poprawienie dostępu do usług opiekuńczych osobom bezdomnym. W związku z tym pytanie: Czy osoby, którym przyznano pobyt w nowym typie schroniska z usługami opiekuńczymi, są zobligowane do podpisywania kontraktu socjalnego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Chciałabym podkreślić, że jest to bardzo ważny projekt, i bardzo dziękuję resortowi rodziny, pracy i polityki społecznej za przygotowanie tego projektu, ponieważ on przewiduje rozwiązanie bardzo istotne z punktu widzenia osób bezdomnych i zabezpieczenia ich bezpieczeństwa.

Nowelizacja przewiduje, że przyznanie osobie bezdomnej tymczasowego schronienia w schronisku dla bezdomnych przez gminę miejsca jej pobytu na podstawie art. 101 ust. 3, czyli w uzasadnionych przypadkach, nie wymaga podpisania przez osobę bezdomną kontraktu socjalnego. Mam tutaj pytanie do pani minister: Czy to jest równoznaczne z wyłączeniem tych osób z procesu aktywizacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Zmiany proponowane w nowelizacji ustawy o pomocy społecznej są oczekiwane i wychodzą naprzeciw potrzebom zgłaszanym przez organizacje pozarządowe oraz gminy. W zapisach proponuje się zatrudnienie pracowników socjalnych oraz opiekunów schronisk dla bezdomnych i schronisk z usługami opiekuńczymi. Ustawa z uwagi na specyficzne potrzeby beneficjentów usług zakłada podwyższone kwalifikacje ich opiekunów.

Zwracam się do pani minister z pytaniem: Jakie kwalifikacje będą wymagane od osób pełniących funkcje opiekunów w tych placówkach? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Chmielowca z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Nowe przepisy zakładają, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach osoba z decyzją o przyjęciu do domu pomocy społecznej, dla której nie ma miejsca w takiej placówce, może oczekiwać na nie w schronisku z usługami opiekuńczymi. Co w przypadku gdy po 4 miesiącach nadal nie będzie dla takiej osoby miejsca w domu pomocy społecznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Elżbietę Bojanowską.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczynam od pytania pierwszego, pana posła Szlachetki, czym różni się projektowany rejestr miejsc, w których gmina udziela tymczasowego schronienia w schroniskach dla osób bezdomnych, w schroniskach dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, noclegowniach czy ogrzewalniach, od dotychczasowego rejestru, który prowadził wojewoda. Otóż projektowany rejestr, podobnie jak dotychczasowy, ma na celu zapewnienie maksymalnego dostępu do informacji o miejscach tymczasowego schronienia prowadzonych w ramach realizacji zadań samorządów gminnych, czyli dla osób bezdomnych i wszystkich potrzebujących wsparcia w tej formie. Jednakże procedowane regulacje precyzują, że rejestr będzie zawierał informacje o miejscach tymczasowego schronienia, a nie, jak dotychczas, o placówkach. Obecnie nie ma zapisów regulujących kwestie zgłaszania informacji do takiej bazy danych. Z kolei procedowana nowelizacja jasno wskazuje, że to na gminie spoczywa obowiązek zgłaszania danych do rejestru prowadzonego przez wojewodę,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska**

nie zaś na organizacji pozarządowej, tak jak to było do tej pory – w zakresie zarówno nowych informacji, jak i aktualizowania istniejących danych. Ten obowiązek to 14 dni od daty powstania zmian w tym zakresie. Ponadto zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami rejestr ogłaszany był przez wojewodę corocznie, do dnia 30 czerwca, w wojewódzkim dzienniku urzędowym oraz publikowany na stronie internetowej. Z uwagi na nieefektywność tej procedury projekt zakłada rezygnację z tej formy ogłaszania danych na rzecz udostępniania na bieżąco danych z rejestru na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego.

Przechodzę do pytania drugiego, które pani poseł Małgorzata Pępek zadała, odnośnie do przepisów i wykształcenia osób. Przepisy, które są zawarte w projektowanej ustawie, wynikają wprost z rozporządzenia. Przenieśliśmy przepisy z obowiązującego od kwietnia 2016 r. rozporządzenia do istniejącej ustawy. Tutaj nawiązuję też do pytania pani poseł Borowiak i do wykonywania czynności w zakresie usług świadczonych w schronisku dla osób bezdomnych. Wymieniamy katalog tych osób: może to być pracownik socjalny, opiekun, który posiada co najmniej średnie wykształcenie oraz ukończone szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, czy też mówi się o kolejnych osobach. Chcę powiedzieć, że mamy ten przepis i jeżeli mamy braki w tym zakresie, to mówimy o 2020 r. jako terminie na uzupełnienie wykształcenia w tym zakresie.

Były pytania odnośnie do uzgodnień i finansowania nowego typu schroniska z miejscami opiekuńczymi. Chcę przypomnieć, że udzielenie schronienia jest zadaniem własnym gminy, samorządu. My tu nic nowego nie wprowadzamy w tym zakresie, ale, powiedziałabym, porządkujemy pewien stan już zastany, bo te osoby chore, które nie wymagały całonocnej opieki, i tak trafiały do tych schronisk, które istniały, do tych placówek, które istniały, tylko w jakiś sposób były tam, można powiedzieć, nielegalnie, nie powinno ich tam być. W związku z tym my raczej porządkujemy to w tym zakresie.

Chcę też zwrócić uwagę, że projekt ustawy był konsultowany z samorządami, ponieważ przeszedł całą ścieżkę uzgodnień, w tym w komisji wspólnej rządu i samorządu, i dopiero po pozytywnej opinii tejże komisji przedłożyliśmy go parlamentowi. Tak więc powiedziałabym, że jeśli chodzi o wszystkie procedury w tym zakresie i uzgodnienia z samorządami, zostało to dopełnione.

Przechodzę do kolejnych pytań. Pani minister Szczurek-Żelazko pytała o art. 101 ust. 3 dotyczący kontraktu socjalnego. Ten przepis został wprowadzony ze względu na liczne uwagi zgłoszone przez jednostki samorządu terytorialnego, które wskazywały na trudności, jakie wiążą się z zawarciem kontraktu

socjalnego z osobą bezdomną w jej miejscu pobytu, w sytuacji gdy jest potrzeba szybkiego udzielenia jej schronienia, gdyż to gmina ostatniego miejsca zameldowania na pobyt stały jest zobligowana do zawarcia kontraktu socjalnego z osobą bezdomną i udzielenia jej schronienia. To uproszczenie procedury polegające na rezygnacji z konieczności zawarcia kontraktu socjalnego ma właśnie na celu umożliwienie szybkiego udzielenia pomocy w sytuacji szczególnej. Zapis ten nie powinien być zatem interpretowany jako zwolnienie osoby bezdomnej, której udzielono schronienia w przedmiotowych okolicznościach, z działań aktywizujących.

Pytanie pani poseł Borys-Szopy odnośnie do kontraktu socjalnego dotyczyło tego, czy osoby, którym przyznano pobyt w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi, również są zobligowane do podpisania kontraktu socjalnego. Tutaj z uwagi na pewnego rodzaju specyfikę zdrowotną osób kierowanych do schroniska z usługami opiekuńczymi oraz niejednokrotnie ich ograniczenia, jeśli chodzi o możliwość udziału w działaniach aktywizujących, osoby te nie są zobligowane do zawierania kontraktu socjalnego. Należy jednak podkreślić, że jeżeli to schronisko dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi będzie posiadało miejsca także dla osób niewymagających tej opieki, tych usług opiekuńczych, wówczas te osoby, które tych usług opiekuńczych nie będą potrzebowały, będą obowiązane do podpisania kontraktu socjalnego.

Pojawiło się pytanie pana posła Chmielowca, wcześniej ta kwestia też się pojawiała, odnośnie do pobytu tam powyżej 4 miesięcy w sytuacji poszukiwania domu pomocy społecznej. Dzisiaj, zgodnie z art. 54 ust. 2a ustawy o pomocy społecznej, w przypadku gdy przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej danego typu, który jest zlokalizowany najbliżej jej miejsca zamieszkania, wynosi ponad 3 miesiące, osobę taką kieruje się, na jej wniosek, do domu pomocy społecznej zlokalizowanego jak najbliżej jej miejsca zamieszkania, w którym przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie jest krótszy niż 3 miesiące. Natomiast zgodnie z procedowaną ustawą w szczególności uzasadnionych przypadkach, sytuacjach, osoba bezdomna posiadająca decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej może, w czasie oczekiwania na umieszczenie jej w tejże placówce, przebywać w schronisku dla osób bezdomnych przez okres 4 miesięcy. I należy podkreślić, że to na gminie spoczywa obowiązek znalezienia wolnego miejsca w DPS-ie, nie na organizacji pozarządowej, która np. prowadzi tę placówkę, nie na tej osobie bezdomnej, a na gminie, która świadczy tego typu usługi. Tak więc projektowana regulacja ma zapewnić tymczasowe wsparcie osobie bezdomnej do momentu umieszczenia jej w odpowiedniej placówce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Czy pani poseł...
Pani poseł nie zabierze głosu.
Zamykam dyskusję.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystapi-
my w bloku głosowań.
Nie ma pana ministra.
Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 17
do godz. 11 min 25)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2225).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Leszka Skibę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw wdrażający do polskiego prawa unijną dyrektywę 2015/2366 w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, czyli tzw. dyrektywę PSD 2.

Przedkładany projekt dokonuje obszernej nowelizacji ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych. Od czasu przyjęcia tzw. pierwszej dyrektywy w sprawie usług płatniczych z 2007 r. na rynku płatności detalicznych zaszły znaczące zmiany pod względem innowacji technicznych przejawiające się gwałtownym wzrostem liczby płatności elektronicznych, płatności realizowanych za pośrednictwem urządzeń przenośnych oraz pojawieniem się na rynku nowych rodzajów usług płatniczych, co zakwestionowało przydatność obecnych ram prawnych.

Implementowana przedkładanym projektem ustawy dyrektywa w znacznym stopniu wpłynie na kształt całego rynku usług płatniczych, a tym samym na działalność banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, instytucji płatniczych, podmiotów oferujących karty sklepowe, karty paliwowe, niezależ-

nych operatorów bankomatów czy innych niebankowych dostawców usług płatniczych.

Pozwólcie państwu, że przedstawię teraz najważniejsze wątki w zakresie przedkładanych państwu, szanownej Izbie, rozwiązań. Po pierwsze, projekt nowelizacji tworzy podstawy do funkcjonowania nowych usługodawców na rynku usług płatniczych. Obok banków, instytucji płatniczych, operatorów pocztowych i innych pojawiają się tzw. podmioty trzecie, które będą mogły świadczyć dwa typy usług: usługę inicjowania transakcji płatniczej... To usługa polegająca na udzieleniu jej dostawcy dostępu do rachunku on-line płatnika w celu sprawdzenia dostępności środków pieniężnych, a następnie zainicjowania płatności w jego imieniu, po czym przedstawieniu płatnikowi informacji o dokonaniu płatności. Drugi typ to usługa dostępu do informacji o rachunku. Dostawca świadczący tę usługę zapewni klientowi zagregowane informacje on-line o co najmniej jednym lub kilku rachunkach płatniczych prowadzonych przez jednego lub kilku dostawców usług płatniczych. W ten sposób klient użytkownik będzie miał możliwość łatwego zarządzania swoimi finansami osobistymi na jednej platformie usług niezależnie od faktu posiadania rachunków bankowych w różnych instytucjach finansowych czy różnych bankach.

Inne możliwości i oferty, które można budować dla klientów w oparciu o tę usługę płatniczą, to cała gama usług sektora zarządzania finansami osobistymi. Banki prowadzące rachunki będą zobowiązane do otwarcia dla klientów podmiotów zewnętrznych swoich interfejsów dostępowych do rachunków klientów, zwanych API, w zgodzie z regulacyjnym standardem technicznym dotyczącym silnego uwierzytelniania klienta i wspólnych bezpiecznych otwartych standardów komunikacji.

Wejście w życie przedmiotowego RTS jest planowane na marzec 2018 r., czyli dzień po publikacji, a rozpoczęcie obowiązywania – po 18 miesiącach od dnia publikacji. Polskie banki pracują obecnie nad polskim API; w najbliższym czasie rozpoczną konsultacje dotyczące warunków technicznych funkcjonowania API.

Wprowadzenie regulacji prawnych z obszaru tych dwóch wspomnianych usług to wstęp do budowy nowoczesnych usług opartych na ekonomii programowalnych interfejsów dostępowych, które mają zagwarantować bezpieczne funkcjonowanie obu nowych usług w sektorze finansowym, a także wstęp do tzw. otwartej bankowości – banki i inni dostawcy usług płatniczych jako agregatorzy danych, otwarte platformy integrujące usługi finansowe i niefinansowe.

Drugi obszar zmian wdrażanych przedmiotowym projektem ustawy to poprawa bezpieczeństwa płatności elektronicznych oraz zwiększenie ochrony konsumentów. Projekt wprowadza tzw. silne uwierzytelnienie użytkownika. Oznacza to, że aby zainicjować płatność, konieczna będzie identyfikacja klienta za pomocą co najmniej dwóch niezależnych metod uwie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

rzytelniania, np. za pomocą jednocześnie kodu SMS i rozwiązań biometrycznych. Dostawca będzie musiał stosować silne uwierzytelnienie, w przypadku gdy płatnik uzyskuje dostęp do swojego rachunku w trybie on-line, inicjuje elektroniczną transakcję płatniczą, przeprowadza za pomocą kanału zdalnego czynność, która może wiązać się z ryzykiem oszustwa płatniczego lub innych nadużyć. To rozwiązanie znacznie poprawi bezpieczeństwo płatności elektronicznych.

W przedkładanych rozwiązaniach przyjęto, że w przypadku nieautoryzowanej transakcji płatniczej, m.in. będącej skutkiem posłużenia się utraconym przez płatnika lub skradzionym instrumentem płatniczym lub przywłaszczenia instrumentu płatniczego, płatnik odpowiada do równowartości kwoty 50 euro. Obecnie przyjęty próg odpowiedzialności płatnika to 150 euro. Z jednej strony zmniejszenie progu odpowiedzialności płatnika za straty spowodowane nieautoryzowanymi transakcjami oznacza zwiększenie jego ochrony, a z drugiej strony chodzi o zdyscyplinowanie dostawców usług płatniczych w zakresie przestrzegania najwyższych standardów bezpieczeństwa płatności elektronicznych w produktach oferowanych konsumentom.

Trzeci ważny obszar przedkładanych zmian to wprowadzenie uproszczeń w obszarze licencjonowania na rynku usług płatniczych. Małe instytucje płatnicze, wśród których najważniejsze są instytucje zaliczane są do rynku FinTech... Ta mała instytucja płatnicza będzie miała łatwiejsze ramy regulacyjne. Wśród ponad 100 barier zgłoszonych przez rynek w toku prac zespołu ds. FinTech przy Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego była długość postępowania licencyjnego przed KNF oraz kwestia niepewności i skomplikowanych procedur. Były to jedne z najważniejszych barier zgłaszanych podczas tych konsultacji. Mając na względzie te doświadczenia, stwierdziliśmy, że w ramach wdrożenia do prawa krajowego dyrektywy PSD 2 można stworzyć małą instytucję płatniczą, która będzie mogła świadczyć takie usługi jak prowadzenie rachunków czy wydawanie instrumentów płatniczych, ale tylko w ramach Polski, bez paszportu jednolitego, i w ramach limitu obrotu miesięcznego 1,5 mln euro, w oparciu o proste, szybkie postępowanie rejestrowe przed organem nadzoru, czyli przed Komisją Nadzoru Finansowego. Takie rozwiązanie ma umożliwić przetestowanie pewnych usług w ograniczonej skali, w ramach kraju. Po tym, jak mała instytucja płatnicza urośnie, będzie musiała uzyskać pełną licencję, ponieważ firma będzie już posiadała doświadczenie i sprawdzony produkt.

Przedkładane w projekcie rozwiązania będą wymagać wprowadzenia przez dostawców usług płatniczych wielu zmian w sposobie wykonywania działalności. Zmieni się dokumentacja stosowana przez

dostawców usług płatniczych w relacjach z użytkownikami – chodzi o wzory umów, regulaminy – oraz zmieniają się procedury wewnętrzne. Do nowych wymagań zostaną również dostosowane systemy informatyczne, technologia wykorzystywana przez dostawców do świadczenia usług płatniczych. Po wejściu na rynek nowych dostawców usług płatniczych zwiększy się konkurencja, co umożliwi konsumentom wybór usług płatniczych najbardziej odpowiadających ich potrzebom. Dzięki wdrożeniu dyrektywy PSD 2 do polskiego prawa konsumenci będą lepiej chronieni przed nadużyciami finansowymi na rynku usług płatniczych. Ponadto w zdecydowanej większości przypadków nie będzie możliwe pobieranie specjalnej prowizji za płatności kartami, zwłaszcza debetowymi i kredytowymi, i to w sytuacji płatności zarówno internetowych, jak i tradycyjnych. W praktyce sprzedawcy nie będą mogli pobierać od klientów dodatkowych opłat za korzystanie z kart płatniczych, np. podczas płatności konsumenckiej. Natomiast pozostawiono regulacje umożliwiające pobieranie dodatkowej prowizji za użycie kart biznesowych, jednak opłaty takie nie będą mogły przekraczać kosztów bezpośrednich ponoszonych przez punkty handlowo-usługowe z tytułu korzystania z określonego instrumentu płatniczego.

Przedkładane rozwiązania dokonują również zmian w obszarze działalności dotychczasowo wyłączonych spod reżimu regulacji o usługach płatniczych. Zmodyfikowano wyłączenie spod regulacji usług płatniczych oferowanych przez operatorów bankomatów niezależnych od dostawców usług płatniczych prowadzących rachunek. Nałożono jednak na operatorów bankomatów obowiązek przestrzegania wymogów w zakresie przejrzystości, tj. obowiązek podania informacji o opłatach zarówno przed pobraniem opłaty, jak i po jej pobraniu. Ponadto opłaty pobierane przez operatorów bankomatów nie będą mogły naruszać rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie płatności transgranicznych. Ograniczono również wyłączenie transakcji płatniczych realizowanych za pomocą agenta handlowego do sytuacji, gdy działają jedynie w imieniu płatnika lub jedynie w imieniu odbiorcy albo gdy działają zarówno w imieniu płatnika, jak i odbiorcy.

Podsumowując, chciałbym zauważyć, że w III kwartale 2017 r. po raz pierwszy w historii kwartałna liczba płatności bezgotówkowych kartami płatniczymi przekraczała miliard i wyniosła 1004 mln operacji. Przedkładane zmiany stanowią ważną podstawę do budowania bezpiecznego obrotu bezgotówkowego, ważnego dla polskiego rządu elementu rozwojowego polskiej gospodarki, zwiększenia szybkości realizacji płatności przez użytkowników pieniądza, jak również do dalszego rozwoju nowoczesnych technologii transakcyjnych w usługach finansowych, co jest niezmiennie ważne dla klientów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2225.

Przedmiotowy projekt ustawy ma za zadanie dostosować krajowe regulacje dotyczące sposobu świadczenia usług płatniczych do postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 25 listopada 2015 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, tzw. dyrektywy PSD 2. Główne cele tej dyrektywy to dalszy wkład w bardziej zintegrowany i efektywny europejski rynek płatności, poprawa zasad konkurencji dla dostawców usług płatniczych, bezpieczniejsze i lepiej zabezpieczone dokonywanie płatności, ochrona konsumentów i wpływ na obniżenie kosztów dokonywania płatności.

Do najważniejszych zmian w projekcie ustawy należy, po pierwsze, wprowadzenie nowej kategorii dostawców. Chodzi o usługę inicjowania transakcji płatniczej, w skrócie PIS, oraz usługę dostępu do informacji o rachunku, w skrócie AIS. Po drugie, modyfikacja zakresu wyłączeń. Po trzecie, modyfikacja zasad odpowiedzialności za nieautoryzowaną transakcję i wreszcie wprowadzenie małej instytucji płatniczej. Dostawca świadczący usługę dostępu do informacji o rachunku zapewni klientowi zagregowane informacje on-line o co najmniej jednym rachunku płatniczym lub kilku rachunkach płatniczych, prowadzonych przez jednego lub kilku dostawców usług płatniczych. Usługa inicjowania płatności polega na udzieleniu dostawcy tej usługi dostępu do rachunku on-line płatnika w celu sprawdzenia dostępności środków płatniczych. W projekcie utrzymano wyłączenie spod regulacji usług płatniczych oferowanych przez operatorów bankomatów niezależnych od dostawców usług płatniczych prowadzących rachunek. Ograniczono wyłączenie transakcji płatniczych realizowanych za pośrednictwem agenta handlowego do sytuacji, gdy działają jedynie w imieniu płatnika lub jedynie w imieniu odbiorcy albo gdy działają zarówno w imieniu płatnika, jak i odbiorcy. Działalność związana z płatnościami, objęta wyłączeniem z tytułu tzw. ograniczonej sieci, pozostała objęta wyłącze-

niem. Ograniczono również zakres wyłączenia transakcji płatniczych przeprowadzonych przez dostawcę sieci lub usług łączności elektronicznej.

Korzystając z opcji narodowej, wprowadza się w projekcie ustawy nowy podmiot uprawniony do świadczenia usług płatniczych, tzw. małą instytucję płatniczą, w skrócie MIP, tj. osobę fizyczną, osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, wpisaną do rejestru małych instytucji płatniczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnioskuję o skierowanie omawianego projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu dalszego procedowania. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, którym właśnie się zajmujemy, jest próbą implementacji dyrektywy PSD 2, czyli dyrektywy w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego z 25 listopada 2015 r. Tu pierwsza uwaga, panie ministrze. Trochę długo czekaliśmy na ten projekt. Te 2 lata to niby nie jest długo, ale materia, którą się zajmujemy, jest ogromnie, burzliwie zmieniająca się, bo przecież głównym powodem tego, że mamy dyrektywę PSD 2 i ten projekt, którym dzisiaj się zajmujemy, jest to, że była dyrektywa PSD, którą trzeba zmienić. My dzisiaj zmieniamy ustawę z 2011 r.

Panie Ministrze! Jak wyglądał smartfon w 2011 r., a jak wygląda dzisiaj? Jak wygląda, mówiąc językiem tego projektu, urządzenie przenośne w 2018 r., a jak wyglądało w 2011 r.? To jest tak burzliwie zmieniające się otoczenie, że to trzeba robić natychmiast. To nie są rzeczy, w przypadku których należy czekać. To burzliwie zmieniające się otoczenie technologiczne to nie jest jedyny problem, bo burzliwie zmieniające się otoczenie biznesowe też takie jest. Przecież w międzyczasie, od ustawy z 2011 r. pojawiło się wiele rodzajów usług w zakresie rynku usług płatniczych, które do tej pory nie istniały.

Wracając jednak do projektu i – co ważne – do dyrektywy PSD 2, chciałbym zwrócić uwagę na jej, czyli dyrektywy unijnej, prokonsumencki charakter, bo nie ulega wątpliwości, że to, co jest w niej najważniejsze, to rzeczy ważne dla konsumenta, czyli wzrost

Posel Jarosław Urbaniak

bezpieczeństwa dokonywanych płatności, szeroko rozumiana ochrona konsumenta, poprawa konkurencyjności wśród dostawców usług płatniczych. To jest bardzo ważne, aby objąć wszystkich graczy tego rynku, czyli nie tylko tych, o których mówi, których sugeruje dyrektywa, bo ona ma już ponad 2 lata, żeby nie trzeba było za jakiś czas mówić starym powiedzeniem, że Ministerstwo Finansów chciało dobrze, a wyszło jak zawsze. Wszyscy to wszyscy i postulujemy, żeby nikogo, żadnego z graczy na tym rynku nie ominąć.

Poprawa konkurencyjności na rynku usług płatniczych to oczywiście bardzo dobra wiadomość dla konsumentów, bo za poprawą konkurencyjności idą obniżki cen usług płatniczych, co zresztą w dyrektywie unijnej jest podkreślone.

Nie ulega też wątpliwości, że tym celem szerokim, nadrzędnym, bardzo ważnym dla dyrektywy jest stworzenie jeszcze bardziej bezpiecznego i zintegrowanego rynku wewnętrznego, w szczególności tego jego fragmentu, który tutaj z imienia i nazwiska występuje, czyli rynku usług płatniczych.

Platforma Obywatelska jest za skierowaniem tego projektu do dalszych prac sejmowych.

Jednocześnie chciałem podkreślić, że mam nadzieję, podobnie jak moje koleżanki i moi koledzy z Platformy Obywatelskiej, że jeśli chodzi o projekt, który dziś omawiamy, po pracach w parlamencie wszystkie te dobre cele dla Polski i Polaków, które są w dyrektywie wymienione, zostaną tą ustawą zrealizowane.

I na koniec rzecz ważna, może najważniejsza. Chciałem podkreślić, że nawet najlepiej wykonana implementacja dyrektywy w zakresie rynku usług płatniczych nie poprawi w dzisiejszej sytuacji naszych relacji z partnerami w Unii Europejskiej. To, co jest dla nich ważne, to trójpodział władzy, to niezależność sądów, to niezawisłość sędziów, to niezależność Sądu Najwyższego, to niezależność Trybunału Konstytucyjnego, to skończenie z upolitycznianiem mediów, skończenie z upolitycznianiem sądów i skończenie z upolitycznianiem prokuratury. To są ważne rzeczy. W aspekcie naruszania fundamentów demokratycznego państwa prawnego dyrektywa jest tylko szczegółem, a wy naruszacie fundamenty naszego państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Maśłowskiego, klub Kukiz'15.

Nieobecny.

Proszę panią poseł Hennig-Kłoskę z klubu Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Faktycznie ta ustawa jest ustawą wprowadzającą do polskiego prawa dyrektywę PSD 2 Unii Europejskiej, która w rezultacie ma dostosować zmiany na terenie całej Unii Europejskiej, zmiany prawne w zakresie innowacyjnych technologii w płatnościach bezpośrednich, które pojawiły się w międzyczasie na rynku, które są dostępne dla konsumentów, a które dzisiaj nie są w żaden sposób regulowane prawem. Przyjęcie tych nowych wytycznych i tej dyrektywy w tym zakresie jest bardzo ważne. Nie może być tak, że na rynek wchodzi usługi, które polegają nawet na tym, że klienci przekazują zewnętrznym podmiotom dane wrażliwe dotyczące swoich kont bankowych, i w żaden sposób nie jest to regulowane prawem. Myślę, że przeciętny obywatel niejednokrotnie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że te innowacyjne rozwiązania, chociaż są dla niego dobre, bo sprawiają, że ponosi mniejsze koszty i może szybciej dokonać transakcji, mogą rodzić ogromne ryzyko operacyjne, jak również sprawić, że jego dane wrażliwe dotyczące rachunku mogą wpaść w niepowołane ręce.

Tu jako prawodawcy mamy obowiązek jednak mimo wszystko, po pierwsze, edukować obywateli, aby korzystając z takich nowoczesnych usług technologicznych, sprawdzali swoich dostawców, bo chodzi o bezpieczeństwo, ale również zapewnić im pewną ochronę prawną. Niewątpliwie ta dyrektywa tego typu elementy zawiera.

Tego typu usługi pojawiły się już w Europie – mówił o tym pan minister – wkraczają również do naszego kraju i jako prawodawcy powinniśmy obywatele bezwzględnie chronić, obejmując te nowe technologie prawem.

Oczywiście dyrektywa i ustawa zawierają też elementy, które mają doprowadzić do dalszej integracji europejskiego rynku płatności, ułatwiać wejście na ten rynek nowym dostawcom, a pośrednio również obniżać koszty. Ma to zabezpieczać ochronę konsumentów i wpływać na obniżenie kosztów. I faktycznie tego typu elementy też się pojawiają, m.in. wiemy, że po obniżeniu opłat interchange'owych w kartach pojawiły się w wielu krajach, również w niektórych przypadkach w Polsce, dodatkowe opłaty od kart kredytowych, które z kolei nakładane są po drugiej stronie na klientów. Ta dyrektywa i ustawa np. również w tym zakresie tego typu opłat zabraniają wprowadzać.

Traktujemy tę dyrektywę i ustawę jako kolejny krok do takiego wyregulowania rynku płatności w Europie. Oczywiście jako klub Nowoczesna będziemy rekomendować, aby ustawę skierować do komisji. Wydaje się jednak, że warto by było, panie ministrze, powołać podkomisję w tym zakresie, jak w przypadku każdej dyrektywy, szczegółowo pochylić się nad wszystkimi zapisami, tak by faktycznie ostatecznie projekt ustawy przyjął najlepszy dla konsumentów

Posel Paulina Hennig-Kloska

obraz, ale z drugiej strony też nie ograniczał w jakiś sposób osoby, rozwoju innowacyjności w zakresie bankowości czy wchodzenia właśnie nowych podmiotów na rynek.

Warto też pochylić się nad takim dostępem do danych wrażliwych klientów nowych podmiotów, nad ryzykami, które może to rodzić, bo oczywiście, jeżeli to doprowadza do obniżki kosztów transakcji, to dobrze, bo chcielibyśmy jako obywatele korzystać z jak najniższych opłat i dobrych jakościowo, ale tanich rozwiązań powszechnie stosowanych, bo to jednak znacznie obniża koszty nowych technologii, niemniej musimy się też skupić na tym, żeby regulacje nigdy nie dążyły do tego, żeby też ograniczać wejście nowych technologii na rynek. *(Dzwonek)*

Tak że jeszcze raz: rekomendujemy powołanie podkomisji w tej sprawie, pochylenie się nad każdym szczegółowym zapisem i jako klub włączymy się w prace nad tą regulacją. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Maśłowskiego, Klub Poselski Kukiz'15.

O, nie ma, przepraszam.

W takim razie pani poseł Genowefa Tokarska, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy dokonuje implementacji prawa unijnego, tzw. dyrektywy PSD 2, tj. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2015/2366 z 25 listopada 2015 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego. Projekt ustawy, wdrażając dyrektywę PSD 2, dokonuje właśnie nowelizacji ustawy o usługach płatniczych. Analizowany projekt eliminuje luki regulacyjne w istniejącym dotychczas prawie, wprowadza nowych uczestników rynku usług płatniczych, ujednolica warunki działania i normalizuje rynek płatności w całej Unii Europejskiej.

Celem projektu jest więc dokonywanie płatności transgranicznych w sposób prosty, skuteczny i bezpieczny dla konsumentów we wszystkich państwach członkowskich. Katalog usług płatniczych został rozszerzony o dwa nowe typy usług, tj. o usługę inicjowania transakcji płatniczej i o usługę dostępu do informacji o rachunku. Obie usługi mają charakter pomocniczy w stosunku do usług właściwych, tj. usług

skutkujących faktycznym przesunięciem środków pieniężnych klienta. Dostawcy tych usług nie wchodzi na żadnym etapie w posiadanie środków pieniężnych klienta.

Usługa inicjowania płatności służy sprawdzeniu dostępności środków pieniężnych, zainicjowaniu płatności, po czym przedstawieniu płatnikowi informacji o dokonaniu płatności. Natomiast dostawca świadczący usługę dostępu do informacji zapewnia klientowi zagregowane informacje on-line o co najmniej jednym rachunku lub kilku rachunkach płatniczych prowadzonych przez jednego dostawcę lub kilku dostawców usług płatniczych.

Projekt ustawy wprowadza również nowy podmiot uprawniony do świadczenia usług płatniczych, tzw. małą instytucję płatniczą. Te instytucje będą mogły wykonywać swoją działalność wyłącznie na terenie Polski po uzyskaniu rejestracji, a wielkość obrotu osiągniętego przez małą instytucję płatniczą nie może przekroczyć kwoty 1,5 mln euro miesięcznie. Te małe instytucje płatnicze będą mogły prowadzić również inną działalność gospodarczą niż świadczenie usług płatniczych. Będzie to więc nowa forma działalności dla małych i średnich przedsiębiorstw, które zechcą prowadzić rachunki płatnicze, wydawać instrumenty, np. karty lub płatności mobilne, i obsługiwać transakcje płatnicze na niewielką skalę. Dla bezpieczeństwa finansowego konieczna będzie rejestracja przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz spełnienie wymagań, m.in. przygotowanie planu działalności, posiadanie procedury zarządzania ryzykiem i wykonywanie obowiązków związanych z zapobieganiem praniu pieniędzy.

Na podstawie wprowadzonych uregulowań ustawa powinna zwiększyć bezpieczeństwo konsumentów właśnie poprzez to ujednolicenie zasad odpowiedzialności w zakresie transakcji, jak również zapewnić lepszą ochronę płatników, zwiększyć prawa konsumentów podczas wysyłania przelewów i przekazów pieniężnych poza Unię Europejską lub płatności nawet w walutach spoza Unii.

Nowelizacja powinna również obniżyć opłaty dla konsumentów i zakazać wręcz pobierania dodatkowych prowizji za płatność kartami. Doprowadzi to do zwiększenia konkurencji na rynku płatności elektronicznych, a generalnie proponowane zmiany sprzyjać będą rozwojowi obrotu bezgotówkowego, przyczyniając się do dalszego rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Projekt przewiduje sprawowanie całościowego nadzoru nad usługami płatniczymi przez Komisję Nadzoru Finansowego na etapie zarówno udzielania zezwoleń instytucjom płatniczym, sprawowania nadzoru ostrożnościowego, jak i identyfikacji nieprawidłowych zdarzeń, incydentów na tym rynku, ich oceny i powiadamiania odpowiednich organów.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji, gdzie będziemy mogli dopracować już jego szczegóły. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w imieniu kół i klubów.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platforma Obywatelska.

Po pierwszym pytaniu zamykam listę.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowa unijna dyrektywa PSD 2 regulująca usługi płatnicze w Internecie wprowadza nową kategorię instytucji płatniczych. Będą to podmioty trzecie działające obok banków, dotychczasowych instytucji płatniczych czy operatorów pocztowych. Będą dwie kategorie takich podmiotów: instytucje płatnicze inicjujące płatność, a także podmioty świadczące usługę dostępu do informacji o rachunku. W myśl dyrektywy PSD 2 i związanego z nią rozporządzenia podmioty trzecie pośredniczące w transakcjach internetowych mogłyby mieć prawo pobierania od klientów loginów i haseł do kont bankowych.

W związku z tym mam pytanie: W jakim zakresie w związku z wejściem w życie unijnej dyrektywy PSD 2 klienci banków będą musieli przekazywać swoje loginy i hasła do kont bankowych podmiotom trzecim? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dyrektywa jest bardzo ważna, ma bardzo ważne znaczenia dla obrotu, dla bezpieczeństwa usług płatniczych, ale nakłada szereg obowiązków zarówno na organy kontrolujące, takie jak Komisja Nadzoru Finansowego, jak i na uczestników tego obrotu.

Mam pytanie techniczne: Czy 14-dniowy termin wejścia w życie ustawy jest wystarczający, aby te wszystkie obowiązki, które wprowadza ustawa, można było wdrożyć w życie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Leszka Skibę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te pytania. Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, dotyczące udostępniania informacji podmiotom trzecim, to warto pamiętać, że to, co robi aktualnie sektor bankowy, przygotowując się do wdrożenia tego projektu ustawy, to jest opracowywanie właśnie sposobu udostępniania danych z rachunków bankowych, takiego sposobu, opartego właśnie na interfejsie API, aby to nie klient był zmuszony do podawania haseł czy loginu, ale aby za pomocą tego kanału API mogły te informacje – to oczywiście klient wyrazi przedtem zgodę, że chce skorzystać z takiej usługi od podmiotu trzeciego – można powiedzieć, w automatyczny sposób być zasysane, tylko i wyłącznie informacje o rachunku, już przez ten podmiot trzeci w ramach udostępniania informacji o rachunkach bankowych. A więc przede wszystkim mamy tutaj, co jest niezmiernie ważne, to, że cały ten proces zakłada wyrażenie na to zgody, zakłada, że klient banku chce skorzystać z usługi oferowanej przez podmiot trzeci. Następnie sektor bankowy chce zagwarantować bezpieczeństwo klientowi. Dane są udostępnione w zautomatyzowany sposób, można powiedzieć, taki, aby podmiot trzeci nie widział loginu i hasła, tylko kontaktował się za pomocą tego kanału, tego interfejsu API, a tu jest limitowana, ograniczona ilość informacji, co ma zagwarantować bezpieczeństwo korzystania z tej usługi. A więc mając świadomość tego ryzyka, o którym mówiła pani poseł, tutaj nie zakładamy tego, nie będą w żaden sposób udostępniane hasła i loginy.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czernow, to jest to też kwestia podnoszona przez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej podczas dyskusji. Rzeczywiście jest to dyrektywa, która została przyjęta w roku 2015, ale to, że teraz spotykamy się w tej sprawie, że Wysoka Izba ma okazję dyskutować na temat tego projektu, Komisja Finansów Publicznych zapewne za chwilę, wynika z faktu, że przez ten okres, który minął od przyjęcia dyrektywy, mieliśmy bardzo długie dyskusje z branżą. Kilkaset uwag zostało skierowanych w kwestii tego projektu. Ten projekt jest efektem wielomiesięcznych, ponadrocznych dyskusji, które toczyły się zarówno w roku 2016, jak i w roku 2017. Mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że ten projekt jest wysoce techniczny w wielu miejscach, to znaczy, dotyczy właśnie tych technicznych aspektów funkcjonowania banków, całego systemu płatniczego – proszę od razu zauważyć, że chodzi zarówno o system płatniczy tradycyjnie rozumiany, w którym jest specjalna rola Narodowego Banku Polskiego, jak i te innowacje w obszarze płatniczym, które widzimy na rynku – a ta nowoczesność, na którą zwracał uwagę pan poseł, to właśnie cecha, która oznacza, że tych podmiotów, które wzięły udział w dyskusji, było bardzo, bardzo, bardzo wiele, szczególnie z tzw. sektora FinTech.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

Również chcieliśmy zwrócić na to uwagę i usprawnić przy okazji tej dyrektywy sposób funkcjonowania Komisji Nadzoru Finansowego. I dlatego tutaj jest ten zakres dotyczący właśnie... to rozwiązanie związane z uproszczoną... z obszarem regulacyjnym odnośnie do tych małych instytucji płatniczych. Czyli ten proces, te prace, zgłaszanie uwag, to, o czym warto wspomnieć, trwało wiele miesięcy. I z tego powodu branża jest przygotowana, ma świadomość, jakie to będą ustawy i kiedy one wejdą. Są w określonych częściach okresy przejściowe. Nie jest tak, że po 14 dniach cała ustawa wchodzi w życie, lecz tam, gdzie ta branża zwracała na to uwagę, gdzie istnieje konieczność wprowadzenia okresów przejściowych w odpowiednich miejscach, zostało to wzięte pod uwagę podczas dyskusji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2225, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 16 marca 2018 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2215).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie miło, że mogę państwu przedstawić następny projekt zmian ustaw związanych z programem wspierania osób niepełnosprawnych i ich rodzin „Za życiem”. Projekt ustawy, który dzisiaj państwu przedstawiam, o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej

i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw przede wszystkim jest drugim etapem realizacji programu, który ministerstwo przygotowało.

Przedstawiony dzisiaj projekt był przedmiotem szerokich uzgodnień, opiniowania, został poddany pogłębionym konsultacjom społecznym, m.in. poprzez konferencje konsultacyjne projektu, warsztaty, bezpośrednie spotkania robocze z zainteresowanymi środowiskami. Projekt był także opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Opinia była pozytywna z zastrzeżeniem przepisów dotyczących trybu wyboru prezesa Zarządu PFRON. I w dniu 9 stycznia Rada Ministrów przyjęła ten projekt ustawy i przedłożyła go Wysokiej Izbie.

Istotą projektowanych rozwiązań jest stworzenie mechanizmu wsparcia dla rodzin w zakresie m.in. usług wspierających i rehabilitacyjnych poprzez prowadzenie zajęć klubowych w warsztatach terapii zajęciowej. To bardzo oczekiwana przez uczestników warsztatów terapii zajęciowej zmiana, która pozwoli stworzyć dla tych, którzy opuszczają warsztaty terapii zajęciowej, system wsparcia, pozwoli wspierać ich w usamodzielnieniu i zawodowym, i społecznym. Chodzi też o uprawnienia osób ubezpieczonych chorobowo do zasiłku opiekuńczego w przypadku choroby dziecka niepełnosprawnego do 18. roku życia. W tej chwili ten zasiłek opiekuńczy przysługiwał tylko do 14. roku życia. Jeśli chodzi o dzieci niepełnosprawne, to na pewno 14. rok życia nie jest żadną cezurą czasową. Chcemy, żeby do 18. roku życia rodzice mogli korzystać z zasiłku opiekuńczego. Wydłużamy ten okres, jeżeli chodzi o zasiłek, a jednocześnie zwiększamy ilość dni w roku z 14 do 30. Chodzi także o korzystanie z elastycznych form organizacji czasu pracy dla opiekunów osób niepełnosprawnych, w tym z ruchomego czasu pracy, elastycznego czasu pracy, z telepracy, w zależności od możliwości pracodawcy i potrzeb pracownika.

Pozostałe zmiany dotyczą postępowań administracyjnych uregulowanych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Doprecyzowaliśmy w projekcie także niektóre przepisy dotyczące działania warsztatów terapii zajęciowej, obowiązków i praw pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Zmieniliśmy regulacje dotyczące powoływania prezesa i zastępców prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Projekt także przewiduje inne niż obecnie uregulowanie kwot wolnych od potrąceń i egzekucji, odwiązanie ich od wysokości najniższych świadczeń emerytalno-rentowych i ustalenie ich wysokości w kwotach.

Pozostałe przepisy mają charakter bardziej porządkujący. Natomiast chciałbym także podkreślić, że jeśli chodzi o ocenę skutków regulacji, to środki finansowe były zaplanowane w planie finansowym programu „Za życiem”, który był załącznikiem do programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. I w tym planie finansowym na 2018 r. kwo-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

ta środków zaplanowanych na ten cel wynosiła 1200 tys. zł. Oprócz tego szacujemy, że jeżeli faktycznie wszyscy rodzice czy opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, którzy się do tego kwalifikują, chcieliby skorzystać z dodatkowych uprawnień, jeśli chodzi o ruchomy czas pracy czy o telepracę, to pociągnęłoby to u pracodawców wydatki rzędu 213 mln zł. Oczywiście trudno jest wprost oszacować te wydatki, bo nie wiemy, ilu rodziców chciałoby z tego skorzystać, ale także nie wiemy, jakie nakłady pracodawca chciałby ponieść, żeby dostosować stanowisko pracy, jeżeli chodzi o telepracę albo ruchomy czas pracy.

Jeśli chodzi o zmiany w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, to tutaj liczymy, że łączny skutek finansowy wyniesie ok. 5 mln zł – 5300 tys. zł. Oczywiście będzie to finansowane w ramach funduszu chorobowego w państwowym zakładzie ubezpieczeń.

Pozostałe skutki finansowe są trudne do określenia, natomiast nie powinny one wpłynąć na realizację tych ustaw.

Do projektu ustawy przygotowaliśmy także projekty rozporządzeń, które są dołączone do projektu. One także były konsultowane i uzgadniane. Są do nich dołączone skutki regulacji.

Proszę Wysoką Izbę o pochylenie się nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Łukasz Babiarz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Łukasz Babiarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność zaopiniować rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ww. ustawy jest następstwem i dotyczy realizacji drugiego etapu programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” przyjętego przez rząd w grudniu 2016 r., którego podstawowym zadaniem jest wspieranie rodzin, w których są osoby niepełnosprawne, w szczególności wychowujących niepełnosprawne dzieci. Aby program dla rodzin „Za życiem”

współgrał i był skuteczny, muszą być wprowadzone zmiany w poszczególnych ustawach. Chodzi o ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Kodeks pracy, ustawę o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”.

Istotą projektowanych rozwiązań jest stworzenie mechanizmów wsparcia dla rodzin m.in. w zakresie: usług wpierających i rehabilitacyjnych przez prowadzenie zajęć klubowych i warsztatów terapii zajęciowej, tzw. WTZ-ów, uprawnień osób ubezpieczonych chorobowo do zasiłku opiekuńczego w przypadku choroby dziecka niepełnosprawnego w wieku do 18. roku życia, korzystania z elastycznych form organizacji pracy, w tym np. telepracy. Warunki tych osób ma poprawić usprawnienie usług wspierających osoby niepełnosprawne, ich regulacja oraz przyspieszenie. Projekt ustawy obejmuje zmiany w postępowaniu administracyjnym. Doprecyzowuje przepisy dotyczące działania warsztatów terapii zajęciowej, obowiązków i praw pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Projekt ustawy przewiduje również inne niż obecnie uregulowanie kwot wolnych od potrąceń i egzekucji. Ma to polegać m.in. na odłączeniu ich od wysokości najniższych świadczeń i ustaleniu ich wysokości na poziomie konkretnych kwot. Ma to pomóc osobom w trudnej sytuacji finansowej, które ze względu na swoją niepełnosprawność nie są w stanie same sobie poradzić. Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie ponosił ryzyko prawne dotyczące nakładania grzywnien na swoich pracowników przez niektóre organy egzekucyjne, w przypadku gdy będą oni realizować swoje obowiązki pracownicze prawidłowo, zgodnie z zaleceniem pracodawcy, czyli ZUS-u.

Obecnie obowiązujące przepisy wywołują dużo kontrowersji w zakresie potrącania należności egzekwowanych ze świadczeń emerytalno-rentowych. Powodują odmienną interpretację obowiązujących przepisów przez niektóre organy egzekucyjne oraz budzą wątpliwości ze względu na ich odmienną od zasad ustalanych przy wynagrodzeniach. W przypadku zmian dotyczących warsztatów terapii zajęciowej mają one dotyczyć przygotowania osób niepełnosprawnych do samodzielnego, niezależnego życia. W chwili obecnej działania WTZ-ów nie spełniają w wielu przypadkach wymagań, jakie stawia przed nimi rynek pracy. To ma się zmienić. Praktyczne przygotowanie ma zwiększyć szanse na rynku pracy. Należy zaznaczyć, że zadaniem WTZ-etów nie powinno być tylko przygotowanie osób do radzenia sobie na rynku pracy. To powinno wychodzić również poza to spektrum. Temu służy projekt ustawy, który poza przygotowaniem zawodowym ma za zadanie wzmocnić aktywność społeczną tych osób.

Zmiany przepisów Kodeksu pracy wprowadzają możliwość korzystania z indywidualnego rozkładu czasu pracy lub wykonywania pracy w formie tzw. telepracy na wiążący wniosek pracownika – rodzica,

Posel Piotr Łukasz Babiarz

który spodziewa się narodzin niepełnosprawnego dziecka. Takie uelastycznienie przepisów jest oczekiwane społecznie i pozwoli pracownikom łączyć wykonywanie obowiązków zawodowych z wykonywaniem obowiązków rodzinnych. Zmiana ta dotyczy również rodziców mających dzieci niepełnosprawne.

Pozostałe zmiany dotyczą m.in. rozszerzenia danych zgromadzonych w Elektronicznym Krajowym Systemie Monitorowania i Orzekania o Niepełnosprawności o dane dotyczące stanu zdrowia, kształcenia, sytuacji społecznej, zawodowej i rodzinnej. Zmiany te mają zoptymalizować proces orzekania o niepełnosprawności przez powiatowe i wojewódzkie zespoły.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość z zadowoleniem przyjmuje niniejsze propozycje i rekomenduje skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw do dalszego procedowania w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze poseł Sławomir Jan Piechota, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim chciałbym wyrazić ubolewanie, że kolejne zmiany terminu rozpatrywania tego punktu bardzo utrudniają rzetelne uczestnictwo w tej debacie. Oczywiście bardzo chciałem wysłuchać pana ministra referującego ten projekt, ale przed chwilą zakończyły się obrady komisji. Przed chwilą się dowiedziałem, że kolejny raz zmieniono termin rozpatrywania tego punktu. W związku z tym może będę mówił o rzeczach, o których wspominał pan minister, ale niestety nie miałem możliwości tego usłyszeć.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym powiedzieć, że te zmiany generalnie oceniamy pozytywnie. Obejmują one cztery ustawy, ale są to zmiany porządkujące, rozszerzające, doprecyzowujące.

Natomiast w naszym przekonaniu w takim projekcie powinny być podniesione kwestie, które są nadal tutaj przemilczane. Po pierwsze, skoro zmieniamy ustawę, która ma wspierać generalnie rodziny z osobą niepełnosprawną, szczególnie osobą ciężko niepełnosprawną, to wraca problem, dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości od tak długiego czasu nie realizuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zrównania wysokości świadczeń dla opieku-

nów dorosłych osób niepełnosprawnych. Jest to tym bardziej niezrozumiałe – unikam mocniejszych słów – że to przecież posłowie Prawa i Sprawiedliwości domagali się przed Trybunałem Konstytucyjnym stwierdzenia, że wcześniejsze, wprowadzone w poprzedniej kadencji przepisy były niekonstytucyjne. I kiedy trybunał to orzekł na koniec kadencji w 2015 r., rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przygotował projekt ustawy, a w projekcie budżetu na rok 2016 zapewnił środki na realizację tego wyroku. Minęło tyle czasu. Domagaliście się państwo tych rozwiązań, więc dlaczego ich nie realizujecie? Dlaczego nadal te osoby są – tak jak sami jesteście przecież o tym głęboko przekonani – w rażąco niekonstytucyjnej sytuacji?

Druga kwestia, której niestety ta ustawa także nie porusza, dotyczy wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Niszcząc służbę cywilną, zlikwidowano wprowadzone w czasach rządu PO-PSL mechanizmy wspierające zatrudnianie osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Niestety, mimo upływu ponad 2 lat nadal nie ma w tym zakresie żadnych nowych propozycji, choćby powrotu w jakiejś formie do mechanizmu, który obowiązywał wcześniej, wprowadzonego w poprzedniej kadencji.

Przypomnę także, że na początku ubiegłego roku pani premier Beata Szydło wspólnie z panią minister Elżbietą Rafalską deklarowały zatrudnienie do końca tamtego roku w administracji publicznej 5 tys. osób niepełnosprawnych. Chcielibyśmy spytać, gdzie są ci ludzie, gdzie zostali zatrudnieni. Czy też może była to deklaracja, o której dzisiaj już chciałoby się w rządzie nie pamiętać?

Uważamy także, że nie do zaakceptowania jest uparte wykluczanie dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim między 16. a 18. rokiem życia, jeżeli chodzi o preferencje w programie 500+. To naprawdę jest mała grupa. Często – co wielokrotnie podkreślaliśmy – te dzieci są niepełnosprawne tylko w lekkim stopniu dlatego, że przez wiele lat ich rodzice, ich bliscy prowadzili ciężką pracę rehabilitacyjną, pedagogiczną, psychologiczną, mobilizującą te dzieci do przeogromnego wysiłku. Dotyczy to np. dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym. Można osiągnąć tu rewelacyjne efekty. I nagle w 16. roku życia, kiedy następuje podzielenie, rozróżnienie stopni niepełnosprawności, okazuje się, że odnośnie do tych dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim przestają obowiązywać preferencje, które obowiązują wobec pozostałych niepełnosprawnych dzieci. Myślę, że to też domaga się pilnej zmiany.

Uważamy także za wadliwe odejście od dwuinstancyjnego postępowania administracyjnego. To, że ten sam organ, który wydał decyzję, będzie rozpatrywał odwołanie w tej sprawie, nie jest prawidłowe. W ten sposób de facto pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych pozbawia się instrumentów wglądu do tego i kontroli nad tym, co się dzieje w podległej mu instytucji, jaką jest Państwowy Fundusz Reha-

Posel Sławomir Jan Piechota

bilitacji Osób Niepełnosprawnych. Uważamy, że dobrze, iż minister miał możliwość wglądu... Poza tym inaczej przygotowuje się decyzję, kiedy wiadomo, że organ zwierzchni jednak będzie miał w to wgląd. Uważamy, że ten przepis należy zdecydowanie usunąć.

Chciałbym także zapytać, czy w sprawie tej nowelizacji wypowiadała się krajowa rada konsultacyjna. Jeżeli się wypowiadała, to chcielibyśmy poznać jej opinię, a jeżeli nie (*Dzwonek*), co słyszę od osób, które uczestniczą w pracach tej rady, to powstaje pytanie, dlaczego krajowa rada się nie wypowiedziała, bo na pewno powinna zająć stanowisko w tej sprawie.

I ostatnia kwestia, już drobna...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, kończymy.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani marszałek, tylko kwestia *vacatio legis*. Uważamy, że skrócenie *vacatio legis* do 1 dnia nie jest uzasadnione, i proponujemy zachować zwykły standard, czyli 14-dniowe *vacatio legis*. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Ścigaj z klubu Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 odnośnie do procedowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Procedowana ustawa niewątpliwie wprowadza szereg pozytywnych zmian w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych czy ich otoczenia, a dotyka regulacji bardziej w taki proceduralny i administracyjny sposób, eliminuje kilka błędów w skompilowanych formach wsparcia.

Największe zmiany obejmują moim zdaniem funkcjonowanie warsztatów terapii zajęciowej. Pozytywnie należy ocenić możliwość kontynuacji wsparcia uczestników warsztatów terapii zajęciowej, którzy decydują się podjąć zatrudnienie przy klubach tworzonych przez warsztaty terapii zajęciowej. Ustawodawca wskazuje, że warsztaty terapii zajęciowej, które będą chciały prowadzić takie kluby, będą mia-

ły szansę zdobyć pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nie mamy tu informacji, na jakich będzie się to odbywało zasadach, czy to będzie uznaniowość, i w jakiej drodze będą mogły się o to starać. Natomiast zapis, który dotyczy tego, że uczestnik, który zdecyduje się na podjęcie zatrudnienia u pracodawcy, ma 90 dni na to, aby na preferencyjnych warunkach znaleźć się na liście powracających na warsztaty terapii zajęciowej, jest zapisem fikcyjnym. Gwarancją tego, że ludzie wychodzący z warsztatów terapii zajęciowej nie bali by się podejmować pracy, stanowiłaby możliwość powrotu do 90 dni na warsztaty terapii zajęciowej, a nie dostania się na listę.

Absolutnie niezrozumiały, nieuzasadniony jest zapis, który zabrania łączenia pracy w warsztatach terapii zajęciowej, np. terapeuty, i funkcji członka zarządu stowarzyszenia jednostki, czyli tego stowarzyszenia, które założyło warsztaty terapii zajęciowej. Najczęściej stowarzyszenia, które prowadzą warsztaty terapii zajęciowej, są właśnie zakładane przez opiekunów, rodziców, terapeutów, ludzi z dużym sercem i z taką intencją pomagania swoim dzieciom czy swoim podopiecznym. Stowarzyszenia nie mają pieniędzy – to są organizacje non profit – na to, żeby zatrudniać swoje zarządy. Najczęściej to właśnie ci ludzie, którzy założyli stowarzyszenie, opiekują się również swoimi dziećmi i pracują bardzo często za najniższe wynagrodzenie, bo to są naprawdę śmieszne pieniądze. Drodzy państwo, nie można zabraniać łączenia takich funkcji. Przyjrzyjmy się i uderzmy się trochę w pierś. Minister, poseł i bardzo często jeszcze członek rady nadzorczej jakiejś spółki Skarbu Państwa – takie funkcje można łączyć, a pracy terapeuty zajęciowego za 2000 zł nie można połączyć z funkcją wiceprezesa albo skarbnika w stowarzyszeniu, które jest najczęściej organizacją wolontaryjną. To jest niezrozumiałe. Chyba państwo chcecie zniechęcić wszystkich, nawet tych ludzi o dobrych sercach, do tej pracy, nawet za te małe pieniądze.

Ocena rezultatów i postępów w rehabilitacji dokonywana w okresie 6 miesięcy jest fikcją, absurdem i będzie to tylko tworzenie papierów. Te 6 miesięcy to jest czas diagnozy. Ktoś, kto chociaż przez chwilę pracował z osobami niepełnosprawnymi, wie, że aby dobrze zdiagnozować niepełnosprawnego, potrzeba 6 miesięcy.

Pozytywne zmiany w tej ustawie oczywiście są. Są to zmiany dotyczące umożliwienia elastycznej pracy, form pracy opiekunów osób, dzieci niepełnosprawnych, wprowadzenia i wydłużenia zasiłku opiekuńczego. Szkoda tylko, że ciężar, do którego zobowiązało się państwo, bo ciężar ustawy „Za życiem” jest zobowiązaniem państwa, ministerstwa, przerzuca się na pracodawców. Dobrze by było, gdyby ten ciężar udźwignął np. ZUS.

Podwyższenie kwot wolnych od obciążeń komorniczych dla osób pozostających na rentach – symboliczne, ale jednak – jest dobrym krokiem, pozytywnym.

Posel Agnieszka Ścigaj

Nie rozumiem, skąd się biorą nagle zmiany dotyczące rejestracji, jeśli chodzi o elektroniczny system rejestracji orzekania, skoro rząd zobowiązał się do tego, że zmieni cały system orzekania. Co prawda już 2 lata na to czekamy, ale czy warto wprowadzać jakieś techniczne zmiany, skoro podobno już na dniach mamy mieć nowy system orzekania? No, ale czekamy 2 lata, więc rozumiem, że ta ustawa też nie jest przyspieszeniem tego trybu, bo to nie jest zmiana w systemie orzekania.

Na koniec ciekawy zapis, który znalazłam, dotyczący kar dla urzędników. Może go nie bardzo rozumiem, ale kary za popełnianie błędów przerzuca się na pracodawcę. Pracodawcą jest ZUS, a ZUS-owi płacimy my, podatnicy, czyli wszystko jest po staremu, urzędnik może popełniać błędy, a karę za to zapłacą podatnicy. Myślałam, że idziemy w innym kierunku, w kierunku odpowiedzialności urzędniczej.

Oczekujemy jednak na prace nad tą ustawą w komisjach. To są tylko niektóre elementy, na które szczególnie zwróciliśmy uwagę, ale ustawa idzie w dobrym kierunku i oczywiście chętnie będziemy nad nią pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Kornelię Wróblewską z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Po raz kolejny jesteśmy postawieni w sytuacji, gdy do debaty wprowadza się bardzo ważne zagadnienia, rozwiązania, na które wiele środowisk czeka od wielu, wielu lat, i kiedy w ustawie, w której są również dobre zapisy, wciska się takie zapisy, które są bardzo trudne do przyjęcia i o których warto dyskutować zwłaszcza wtedy, kiedy prowadzi się konsultacje. Później z tych konsultacji niewiele się wynosi i niewiele się z tych rzeczy, które zostały przekonsultowane, rzeczywiście wprowadza do ustawy.

Wiele warsztatów terapii zajęciowej z całej Polski opowiada się za ponownym przekazaniem do konsultacji społecznych projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw z dnia 23 listopada 2017 r., gdyż zbyt szybkie procedowanie nad tym aktem normatywnym przyczyni się do zablokowania prawidłowej pracy organizacji pozarządowych na rzecz osób niepełnosprawnych, jak również samych warsztatów terapii zajęciowej. Szczególny niepokój budzą następujące zapisy.

Zmiana art. 10a dotycząca pierwszej oceny kompleksowej, która ma być dokonywana w okresie 3–6 miesięcy od dnia przyjęcia uczestnika. W tak krótkim czasie trudno jest dokonać w sposób dokładny wstępnej oceny możliwości uczestnika, której konsekwencją byłyby jego losy. Ponadto w okresie pierwszych 3 miesięcy tworzy się indywidualny program rehabilitacji, tym bardziej niemożliwe jest dokonywanie oceny dopiero co stworzonego programu, a zatem taki zapis jest niemożliwy do realizacji w sposób rzetelny, a wręcz w ten sposób nakazuje się warsztatowi tworzenie fikcji.

Kolejny artykuł, art. 10ab, dotyczy zakazu zatrudniania członków zarządów organizacji pozarządowych w warsztatach terapii zajęciowej. Zapis jest sprzeczny z szeregiem ustaw, takich jak Kodeks pracy, ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a nawet konstytucja. Rażąco łamie zasady wolności zatrudnienia, jak również wolności poglądów. Wprowadzenie tego artykułu spowoduje chaos zarówno w warsztatach, jak i w organizacjach, jak również może spowodować szereg pozwów sądowych w zakresie prawa pracy. Ponadto zapis ten spowoduje bardzo duże koszty dla rządu, ponieważ część obecnych członków zarządów, a równocześnie pracowników WTZ jest jednocześnie opiekunami i rodzicami uczestników warsztatów, a więc w sytuacji wyboru pomiędzy pracą a działaniem w organizacji pozarządowej osoby te zrezygnują z pracy i przejdą niezwłocznie na świadczenie pielęgnacyjne.

Ponadto co najmniej 90% warsztatów prowadzonych przez sektor pozarządowy, czyli ponad 500 WTZ, jest prowadzonych przez małe organizacje, z tego co najmniej połowa, czyli ok. 250 warsztatów w Polsce, jest w sytuacji, kiedy część osób z zarządu jest pracownikami WTZ, ponieważ jest to główna działalność tej organizacji. Wprowadzenie tego zapisu spowoduje w najbliższych kilku latach powrót co najmniej 800 osób niepełnosprawnych do domów, a co za tym idzie, przejście ich opiekunów na świadczenia pielęgnacyjne, a pracownicy stracą pracę i przejdą na zasiłki dla osób bezrobotnych.

Art. 10b ust. 2b dotyczy finansowania warsztatów. Zapis ten jest niejasny, jest wręcz skomplikowany i może spowodować zmniejszenie dofinansowań warsztatów przez samorządy, co w konsekwencji będzie prowadzić do bankructwa WTZ. Ponadto brak w proponowanej ustawie wskazań do waloryzacji rocznego kosztu pobytu uczestnika. Aby umożliwić warsztatowi terapii zajęciowej kontynuowanie działalności rehabilitacyjnej na optymalnym poziomie, konieczne jest zwiększenie wysokości w przeliczeniu miesięcznym dofinansowania pobytu jednego uczestnika WTZ do poziomu odpowiadającego 100% minimalnego wynagrodzenia brutto.

Powiatowa strategia rozwiązywania problemów społecznych. Konieczne należy wykreślić zapis mówiący o uzależnianiu możliwości utworzenia WTZ w danym powiecie oraz zwiększaniu liczby uczestników funkcjonujących WTZ od zapisów zawartych

Posel Kornelia Wróblewska

w powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych. Jeżeli powiatowe strategie rozwiązywania problemów społecznych nie zawierają wymaganych tym zapisem wskazań, korzystanie z tego przepisu może rodzić duże problemy. Warsztatowi trudno będzie zdobyć akceptację władz, środowisk lokalnych. Trudno będzie WTZ-etom doprowadzić do wymaganych zmian w obowiązującej strategii. Wystarczającym argumentem za zwiększeniem liczby uczestników powinna być lista osób oczekujących powyżej 3 miesięcy na przyjęcie do warsztatu, którą będą prowadziły PCPR-y.

Postępowanie administracyjne. Likwidacja odwołania od decyzji prezesa PFRON do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego i wprowadzenie w to miejsce wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy jest dużym błędem. Powinno się wystrzegać ponownego rozpatrywania sprawy przez ten sam organ i traktować to jako okoliczność wyjątkową, konieczną wyłącznie w sytuacji, gdy nie ma organu wyższego rzędu. Likwidacja konkursu na nabór prezesa i wiceprezesów PFRON to już po prostu czyste kolesiostwo.

Wiele zmian wynika z konieczności odpowiedzi na powołanie programu „Za życiem”. Niestety są to zmiany kosmetyczne, wprowadzane bez zrozumienia problemu i materii, z którą ustawodawca się mierzy. Te zmiany (*Dzwonek*), jak kalka, wprowadzane przez PiS w sytuacjach, w których mówimy o zarządzie i nadzorze, znoszą konkursy, wprowadzają kolesiostwo...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę kończyć.

Posel Kornelia Wróblewska:

...błędą arytmetykę administracyjną, chaos prowadzący do niemożliwości funkcjonowania organizacji i w konsekwencji do bankructwa. Czyli tak naprawdę zero opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa

Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2215.

Szanowni Państwo! Procedowany przez nas projekt jest kontynuacją działań podjętych już 2 lata temu. To dalszy ciąg działań zapewniających wsparcie dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi. W ramach projektu są przewidziane regulacje skierowane do uczestników warsztatów terapii zajęciowej, pomagające utrzymać samodzielność i niezależność w życiu społecznym. Chodzi konkretnie o zorganizowaną formę rehabilitacji. Regulacja daje możliwość kontynuacji terapii zajęciowej osobom, które zakończyły uczestnictwo w warsztatach, bo np. podjęły zatrudnienie. Takie osoby zgłaszały potrzebę kontynuacji wsparcia udzielanego w czasie warsztatów. Chodzi tu także o pomoc w utrzymaniu przez daną osobę zatrudnienia.

Co to oznacza w praktyce? Otóż osoba niepełnosprawna dzięki nowym przepisom będzie mogła kontynuować zajęcia bez względu na to, czy zmienia zatrudnienie lub nawet je traci. Szczegółowy zakres zajęć, ich organizację i wymiar godzinowy będzie ustalał warsztat terapii zajęciowej. Co ważne, osoba niepełnosprawna, która opuściła warsztat terapii zajęciowej w związku z podjęciem zatrudnienia, w przypadku jego utraty i ponownego zgłoszenia uczestnictwa w warsztacie w ciągu 90 dni od dnia opuszczenia WTZ-etu będzie miała pierwszeństwo w rozpoczęciu terapii.

Zajęcia klubowe realizowane przez warsztaty terapii zajęciowej będą finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zaplanowano na ten cel 1200 tys. zł.

Szanowni Państwo! Kolejna ważna zmiana dotyczy rodziców dziecka posiadającego zaświadczenie o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu. Rodzice tacy zyskają po wprowadzeniu ustawy prawo wykonywania pracy w formie telepracy na podstawie wniosku wiążącego pracodawcę. Oceniamy jako dobre to, że z uprawnień będzie można korzystać nie tylko do ukończenia przez dziecko 18 lat, ale i dłużej. Powyższe rozwiązania umożliwiają osobom pracującym, mającym ciężko chore lub niepełnosprawne dzieci łatwiejsze godzenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi.

Z uwagi na to, szanowni państwo, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie popierał proponowane w ustawie zmiany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan złożyła swoją wypowiedź na piśmie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Beata Mazurek

Zatem wyczerpaliliśmy oświadczenia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

I po zadaniu pytania zamknę listę posłów zapisanych do zadania pytania.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z procedowaniem nad zmianami w ustawie mającymi wpływ na sytuację osób wymagających opieki zwracam się z prośbą o podjęcie inicjatywy w sprawie braku waloryzacji zasiłku pielęgnacyjnego od 2006 r. Na dzień dzisiejszy zasiłek ten wynosi 153 zł na miesiąc, co przy obecnych wydatkach jest po prostu śmiesznie niską kwotą. W sytuacji gdy występuje ciągły wzrost cen towarów i usług, utrzymywanie zasiłku pielęgnacyjnego na stałym, niezmiennym poziomie od tak długiego czasu jest przez takie osoby widziane jako przejaw niesprawiedliwości.

Panie ministrze, czy zostaną podjęte jakiekolwiek działania w sprawie waloryzacji zasiłku pielęgnacyjnego? Kiedy można byłoby się spodziewać pierwszej (*Dzwonek*) waloryzacji zasiłku pielęgnacyjnego...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

...oraz świadczenia pielęgnacyjnego, które też nie zostało w tym roku zwaloryzowane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Drozd, Platforma Obywatelska.

Poseł Ewa Drozd:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie ministrze, to prawda, że wiele środowisk związanych z warsztatami terapii zajęciowej jest żywo zainteresowanych tą ustawą, mówi o pozytywnych zmianach, ale też zwraca szczególną uwagę na zapisy, które budzą wiele wątpliwości i zagrożeń. Mogą one w niedalekiej przyszłości pogorszyć jakość prowadzonej przez warsz-

taty rehabilitacji i reintegracji, a w konsekwencji doprowadzić nawet do likwidacji części warsztatów terapii zajęciowej, czego – mam nadzieję – nie mieli na celu autorzy tej ustawy.

Największe wątpliwości budzą zapisy art. 10a, 10aa, 10ab oraz 10b ust. 2b, który dotyczy finansowania warsztatów. Wymienione zmiany zostały pominięte w uzasadnieniu. Nie wyjaśniono, dlaczego takie zmiany mają być wprowadzone i jaki jest cel ich wprowadzenia. Bo jak można uzasadnić wyznaczenie terminu od 3 do 6 miesięcy na dokonanie pierwszej kompleksowej oceny ważącej o losach (*Dzwonek*) uczestników...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Dziękuję. Mam więcej pytań, ale...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Stefana Romeckiego, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego w tej ustawie zabrania się wolontariuszowi, który założył stowarzyszenie i nim kieruje – a stowarzyszenie jest organem prowadzącym warsztatów terapii zajęciowej – łączenia tej funkcji z pracą np. terapeuty zajęciowego w warsztatach terapii zajęciowej? Dodam, że prowadzenie stowarzyszenia to najtańsza forma działania na rzecz miejscowej ludności. Nie ułatwia się działania stowarzyszeniom, działaczom, a zamiast tego utrudnia się pracę w stowarzyszeniach, wymyślając biurokratyczne zarządzenia.

Dla przykładu jeszcze zadam pytanie: Dlaczego nie zabroniono łączenia funkcji posła i ministra? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Jana Piechotę, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Dwie kwestie, których nie zdążyłem podnieść w moim wystąpieniu. Chciałbym dołączyć do grupy osób zabierających głos na temat wprowadzanych utrudnień dla warsztatów terapii zajęciowej. Przecież to są często małe, lokalne organizacje. Powinniśmy je ze wszelkich miar wspierać. I teraz

Posel Sławomir Jan Piechota

to zabranianie, zakazywanie zatrudniania osób pełniących funkcje kierownicze w tym stowarzyszeniu rozjeżdża się zupełnie z realiami takich stowarzyszeń – właśnie małych, lokalnych.

Podobnie – intencja dotycząca poszerzenia działalności warsztatów terapii zajęciowej o kluby jest dobra, ale czy one będą miały na to pieniądze? Bo przecież wiadomo, że wymaga to dodatkowego zatrudnienia. Już dzisiaj często słyszymy, że z warsztatów odchodzą niezwykle wartościowi ludzie, bo po prostu nie są w stanie za te pieniądze wyżyć.

Trzecia kwestia – też intencja jest dobra, ale czy nie uderzy to w zakłady aktywności zawodowej – to ograniczenie udzielenia ulgi do 50% kwoty z faktury. Bo są tacy, którzy udzielają wielomilionowych ulg, a zakłady aktywności zawodowej często w skali roku udzielają ich kilkadziesiąt tysięcy, może 100 tys. (*Dzwonek*) Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie kwoty ulgi udzielanej w ciągu roku, a nie ograniczanie dotyczące procentu z konkretnej faktury? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Kornelię Wróblewską, klub Nowoczesna.

(*Posel Zofia Czernow*: To chyba pomyłka.)

(*Posel Kornelia Wróblewska*: Nie, Nowoczesna.)

(*Posel Zofia Czernow*: A co się stało z moim wystąpieniem?)

Posel Kornelia Wróblewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeszcze dwie rzeczy, bo też nie zdążyłam ich poruszyć.

Obecnie jedną z większych bolączek dla WTZ-etów jest rezygnacja z zapisów dotyczących możliwości odbywania praktyk zawodowych i płatnych staży. Bo teraz jest tak, że uczestnicy WTZ-etów, chcąc skorzystać ze stażu odbywanego zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia, muszą zrezygnować z WTZ, co jest po prostu bezsensowne, nie daje szansy na rozwój i równocześnie na podtrzymanie tej aktywizacji, którą WTZ-ety powinny zapewnić. Pytanie więc, co możemy z tym zrobić. Czy jest jeszcze szansa, żeby to poprawić?

Są również kwestie finansowe. Dodaje się WTZ-etom nowe obowiązki – prowadzenie klubów. Jest to bardzo dobry pomysł, kluby są bardzo potrzebne, aczkolwiek to jest nowy obowiązek dla pracowników za te same pieniądze. Mało tego, oczekuje się jeszcze od WTZ-etów, że mają sobie na swoją działalność szukać pieniędzy w innych miejscach. Proszę powiedzieć, bo takie pytania do nas wpływają: Jak mają to zrobić? Gdzie mają szukać tych pieniędzy? Na jakiej

zasadzie? Nie są w stanie określić swojego działania na rok czy lata do przodu, jeżeli muszą szukać pieniędzy sami (*Dzwonek*), bez wsparcia państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Moje pytania dotyczą warsztatów terapii zajęciowej. Pierwsze dotyczy systemu wsparcia dla byłych uczestników warsztatów terapii zajęciowej w celu przygotowania ich do samodzielnego życia zawodowego i społecznego, co niewątpliwie ma sens i jest potrzebne, ale te ograniczenia, które zostały wprowadzone, budzą bardzo poważne wątpliwości i de facto ograniczają ten system wsparcia.

Druga sprawa, którą pragnę podnieść, i pytanie – to jest powszechna bolączka osób niepełnosprawnych i ich rodzin – dotyczą braku miejsc w warsztatach terapii zajęciowej. Nowe placówki nie powstają, jest ich za mało, tak naprawdę znalezienie miejsca dla osoby niepełnosprawnej w warsztatach terapii zajęciowej graniczy z cudem. Kiedy rząd zajmie się tym zagadnieniem? To jest niezwykle pilna sprawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana Piotra Łukasza Babiara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Łukasz Babiara:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Podstawowym zadaniem powiatowych, wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności jest orzekanie o niepełnosprawności m.in. w stosunku do osób, które nie ukończyły 16. roku życia. Chciałbym się zapytać o mechanizmy monitoringu podejmowania decyzji przez powiatowe zespoły, mam na myśli różne decyzje podejmowane w różnych zespołach co do tej samej niepełnosprawności.

Przykłady. Mózgowe porażenie dziecięce, porażenie kończyn dolnych. Orzeczenie czasowe na 2 lata, brak możliwości skorzystania ze świadczenia wychowawczego dla opiekuna i z karty parkingowej. Dziecko ze stwierdzonym zespołem Downa, orzeczenie czasowe na 2 lata.

Posel Piotr Łukasz Babiarz

Chciałbym tutaj jeszcze raz zaapelować. Skoro chcemy wprowadzać ustawę „Za życiem”, powinniśmy także monitorować powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, bo w moim przekonaniu jest tam niestety wiele nieprawidłowości.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Tomaszewską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa reguluje kwestię zasiłków opiekuńczych dla osób ubezpieczonych chorobowo, zajmujących się niepełnosprawnymi dziećmi w wieku do lat 18, natomiast stale pozostaje nam do rozwiązania problem osób niepełnosprawnych, dzieci niepełnosprawnych dorosłych i kwestia racjonalnego rozwiązania opieki nad tymi dziećmi. Ta sprawa już w tej Izbie wybrzmiała nie raz. Myślę, że jest to niesłychanie ważne, żeby przyspieszyć prace również nad kierunkiem rozwiązań w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem podziękować za ciekawą dyskusję i zaangażowanie państwa w tematy, które porusza projekt ustawy. Jak wspominałem, ustawa była dosyć szeroko i głęboko konsultowana, odbyły się dwie konferencje ogólnopolskie, 16 regionalnych, były 32 warsztaty, był sondaż robiony wśród uczestników i osób niepełnosprawnych. Większość tych uwag została uwzględniona, stąd projekt, który państwu przedstawiamy, jest w tej chwili dużo skromniejszy niż projektowana ustawa. Problemem głównym było to, że konsultowaliśmy z bardzo różnymi osobami. Państwo w swoich wypowiedziach często przyjmują pozycję pracowników warsztatów terapii zajęciowej. Oczywiście ważni są pracownicy, ważni są rodzice, ale także ważne są

prawa samych osób niepełnosprawnych. Jeżeli państwo będą też pamiętali, że warsztaty nie są dla pracowników, nie są dla organizacji, które to prowadzą, tylko są dla osób niepełnosprawnych i mają zaspokajać ich potrzeby, to wtedy, wydaje mi się, warto spojrzeć trochę szerzej, głębiej i się zastanowić, czy faktycznie najważniejsi są pracownicy, czy może uczestnicy warsztatów.

Pan poseł... Jeszcze raz popatrzę... Pani poseł Pępek chyba mówiła o praktykach, o stażach zawodowych. Oczywiście planowaliśmy staże i praktyki zawodowe, one się znalazły, ale w ustawie, którą niedawno Wysoka Izba uchwałała, w zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych. Tam są dla uczestników warsztatów wpisane praktyki zawodowe, 15 godzin w tygodniu, do 6 miesięcy. Do 6 miesięcy uczestnik warsztatu, nie tracąc swojego miejsca w warsztacie, może z warsztatu uczestniczyć w praktykach zawodowych w spółdzielni socjalnej, 15 godzin w tygodniu. Tak jak mówię, jednocześnie uczestniczy w warsztacie – 3 miesiące z możliwością przedłużenia do 6 miesięcy. Jest to krok w tym kierunku, chociaż uważam, że ważne jest, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, żeby młodzież niepełnosprawna miała szansę sprawdzić się najpierw poprzez staż czy praktykę, czy faktycznie to miejsce jest tym miejscem, gdzie chciałaby pracować, chciałyby się rozwijać, chciałyby się rehabilitować zawodowo.

Pan poseł Piechota mówił o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To nie ta ustawa. Jak wiemy, wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczy ustawy o świadczeniach rodzinnych. Oczywiście prace nad tym trwają, są bardzo mocno powiązane z tymi pracami, które trwają, jeśli chodzi o orzecznictwo, bo to dotyczy dzieci niepełnosprawnych, ale także dotyczy dorosłych osób niepełnosprawnych – ich stopień niesamodzielności bywa bardzo różny i warto wspierać tych opiekunów albo te osoby niepełnosprawne, które tej pomocy, opieki potrzebują, a często ta opieka wymaga naprawdę bardzo kosztownych działań.

Jeśli chodzi o wspieranie zatrudnienia w służbie cywilnej, oczywiście dalej są preferencje w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Oprócz programu „Student” PFRON wprowadził także program „Absolwent”, żeby pomagać osobom niepełnosprawnym, szczególnie z wyższym wykształceniem, znaleźć się na rynku pracy, stąd uważam, że projekt „Absolwent” jest bardzo ważnym elementem wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jest także PFRON-owski program „Stabilne zatrudnienie” – dyskutujemy i zawieramy porozumienia z Poczta Polską, z innymi dużymi przedsiębiorstwami, chcemy przygotować pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Natomiast państwo muszą też pamiętać o tym, że rynek pracy dla osób niepełnosprawnych w tej chwili jest dużo trudniejszy. Osoby niepełnosprawne, które mogły i chciały pracować, pracują, poziom bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych spadł. Na przykład w BON-ie w tym roku, który minął, dwukrotnie ogłaszaliśmy nabór na pracownika z prefe-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

rencjami dla osoby niepełnosprawnej. W ramach pierwszego naboru nie zgłosiła się żadna z osób niepełnosprawnych, w ramach drugiego zgłosiła się jedna osoba, która zawiadomiła nas, że w innym miejscu dostała lepsze warunki pracy, i u nas pracy nie podjęła. A więc to nie jest tak, że faktycznie jeśli chodzi o administrację publiczną, jest dużo chętnych do podjęcia zatrudnienia. Nie, w Warszawie tych osób za dużo nie ma. Próbowaliśmy rozmawiać z urzędami wojewódzkimi, wydaje nam się, że w terenie będzie to możliwe w większym zakresie.

Co do zrezygnowania z dwuinstancyjności – oczywiście ona jest zachowana, z tego względu, że po decyzji, która następuje, albo można ponownie odwołać się do prezesa PFRON-u, albo wprost można złożyć skargę do sądu administracyjnego i sąd przede wszystkim zapewnia tutaj instancyjność i kontrolę, jeśli chodzi o decyzje administracyjne, które podejmuje PFRON. Natomiast wprowadzone rozwiązanie miało tylko jeden cel: uproszczenie i ułatwienie życia pracodawcom, z tego względu, że te procesy odwoławcze trwają bardzo, bardzo długo, a ta przedłużająca się procedura często jest bardzo kosztowna dla pracodawcy i dla pracowników, bo z pewnością jest to problem.

Krajowa rada konsultacyjna oczywiście dostała projekt tej ustawy, dostała informacje o uwagach, które w ramach konsultacji padły. Nie była w stanie wypracować opinii, natomiast oczywiście będzie uczestniczyć i uczestniczy w programie „Za życiem” i na pewno nie było problemu braku otwartości z naszej strony, ale był taki problem, że trudno było uzgodnić opinie w ramach rady konsultacyjnej.

Wejście w życie to też znowu problem... Chcieliśmy ułatwić życie pracodawcom, natomiast to posłowie zdecydować, czy faktycznie to ma być jeden dzień, czy dłużej.

Pani poseł Ścigaj zastanawiała się nad finansowaniem klubów. Oczywiście one mają zagwarantowane finansowanie w ramach programu PFRON-owskiego. Dlaczego programu PFRON-owskiego? Zastanawialiśmy się, czy nie wpisać tego w algorytm, ale jak państwo wiedzą, nie każdy powiat posiada warsztaty terapii zajęciowej, nie w każdym powiecie każdy warsztat będzie prowadził klub, stąd uważamy, że bardziej celowy będzie specjalny program, natomiast oczywiście pamiętamy, że musi być zagwarantowane finansowanie, i będziemy na pewno tego pilnować. Program PFRON-owski musi być uchwalony przez radę nadzorczą i mogą śmiało powiedzieć, że rada nadzorczą ten program uchwali.

Jeśli chodzi o łączenie funkcji w organizacji, w zarządzie organizacji z pracą w warsztacie terapii zajęciowej, to jest to temat trudny, bo z jednej strony wszyscy kochamy organizacje pozarządowe i chcemy jak najbardziej doceniać te osoby, które poświęcają czas i angażują się w ich działalność, ale z drugiej strony chcemy także dbać o bezpieczeństwo uczest-

ników zajęć, o bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych. Problemem nie jest brak chęci do tego, żeby łączyć aktywność społeczną z pracą zawodową. Problemem jest tylko to, że jeżeli organizacja pozarządowa jest organem założycielskim i jeżeli nadzoruje i kontroluje warsztat terapii zajęciowej, to jeżeli osoba, która jest prezesem zarządu i jednocześnie kontroluje kierownika warsztatu, to jest ta sama osoba, to możemy się zastanowić, czy ta kontrola jest właściwa, odpowiednia, czy gwarantuje bezpieczeństwo uczestników i bezpieczeństwo tych środków finansowych, które w warsztacie się znajdują. Czy to jest do dyskusji? Tak, jest do dyskusji. Mam nadzieję, że na posiedzeniu komisji będziemy dyskutować, natomiast jeszcze raz powtórzę: państwo doskonale wiedzą, kim są uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, jak łatwo ich można wykorzystać. Uważam, że – także o tym pamiętajcie – warto wspierać tworzenie warsztatów terapii zajęciowej, warto być za budowaniem systemów wsparcia dla osób niepełnosprawnych, ale także warto pamiętać o bezpieczeństwie osób niepełnosprawnych z tego względu, że one same często nie poskarżą się na nadużycia wobec siebie.

Mówiąc na początku o tym, żebyśmy spojrzeli troszkę szerzej na całą dyskusję, chciałem przypomnieć, że rozmawiamy także o prawach osób niepełnosprawnych w Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Mówimy dużo o podmiotowości osób niepełnosprawnych, mówimy dużo o deinstytucjonalizacji, natomiast w dyskusjach często zachowujemy się tak, jakbyśmy zapomnieli, że osoby niepełnosprawne są podmiotami, które mogą wyrażać swoje oczekiwania, potrzeby, decydować o swoim życiu. Może za łatwo oddajemy ich los w ręce opiekunów, pracowników organizacji pozarządowych. Nie mówię, że to nie jest ważne, ale chciałbym, żeby państwo pamiętali o dwóch stronach medalu i obie próbowali uwzględniać.

Pani poseł Kornelia Wróblewska mówiła dużo właśnie o tych rzeczach, które podnoszą pracownicy warsztatów terapii zajęciowej. Mówimy, że po 6 miesiącach kompleksowa ocena jest za wczesna. Przecież na warsztaty terapii zajęciowej trafiają osoby, które są już oceniane wcześniej, przecież nie bierze się osób z ulicy, bez orzeczenia, bez oceny. Druga rzecz: Jak pracować w warsztatach terapii zajęciowej, nie oceniając swojego uczestnika? Jak ten plan rehabilitacji ma wyglądać?

(Poseł Ewa Drozd: Ale najpierw trzeba przygotować program.)

Właśnie, ale żeby przygotować program, trzeba najpierw ocenić i zdiagnozować osobę. Jak pani chce przygotować program bez diagnozy? Nie wiem, pamiętam ze swojej praktyki, że najpierw diagnozowaliśmy, dyskutowaliśmy z osobą na temat jej potrzeb i oczekiwań, a dopiero później faktycznie tworzyliśmy program, ale może czasy się zmieniły, teraz może najpierw program, a dopiero później ocena.

(Poseł Agnieszka Ścigaj: Tam jest ocena efektów, panie ministrze.)

Tak, pani poseł?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, proszę odpowiadać na pytania, a nie wchodzić w polemikę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

O łączeniu pracy w zarządzie z pracą w WTZ już mówiłem.

Jeśli chodzi o tworzenie warsztatów terapii zajęciowej, uważam, że to jest błąd, a nie korzyść dla osób niepełnosprawnych, że w jednym powiecie potrafi być sześć warsztatów i zwożą tam uczestników z połowy województwa, a w innym powiecie nie ma żadnego warsztatu. Chcemy, żeby w każdym powiecie, gdzie są potrzeby, powstawało tyle warsztatów, ile zaspokoi potrzeby osób tam mieszkających, osób niepełnosprawnych, żeby każdy powiat poczuł się odpowiedzialny za swoich niepełnosprawnych mieszkańców, a nie żeby to organizacje, pracownicy decydowali, czy stworzyć warsztat, czy go nie stworzyć. Może jednak uwzględnić potrzeby, które na danym terenie istnieją, tj. ile jest tam osób niepełnosprawnych, ile chce się dostać na warsztaty, ile nie może się dostać na warsztaty. Uważam, że to jest ważne i że to należy uwzględnić.

(Poseł Zofia Czernow: Kto ma to sfinansować?)

O odwołaniach już mówiłem, więc już drugi raz nie będę mówił.

Waloryzacja zasiłku pielęgnacyjnego. Zgadzam się, faktycznie to zaczynają być kwoty, które niewiele zmieniają, na pewno są niewystarczające. Na pewno zastanawiamy się nad tym i analizujemy to, natomiast oczywiście musimy tutaj uwzględnić także harmonogram prac nad budżetem, bo oczywiście te pieniądze muszą być przede wszystkim zapisane w budżecie, który Wysoka Izba będzie przyjmować. Natomiast uważam, że faktycznie i zasiłek pielęgnacyjny, i dodatek pielęgnacyjny straciły swój charakter po tylu latach braku waloryzacji.

O łączeniu funkcji już troszeczkę mówiłem. Będziemy dyskutować w komisji, ale ja uważam, że państwo muszą też pamiętać, że organy założycielskie warsztatów pełnią także funkcje nadzorcze i kontrolne. Nie mówię, że nie można łączyć, ale że łączenie funkcji jest wtedy bardzo trudne. Nie wyobrażam sobie, jak można samego siebie kontrolować, nadzorować, rozliczać, oceniać itd. Może można. Jeżeli państwo będą tak uważali, to oczywiście zostanie to wykreślone albo zmienione.

O łączeniu funkcji mówiłem, o finansowaniu w klubach mówiłem. Analizowaliśmy w przypadku klubów, czy finansować je z algorytmu, czy z programu. Wydaje się, że na pewno na razie z programu. Jeżeli okaże się, że trzeba to zmienić, to będziemy otwarci na zmianę.

Jest też zapis, w którym mówiliśmy o finansowaniu WTZ-etów. Jeżeli warsztat zarabia pieniądze, to chcieliśmy, żeby powiaty nie traktowały tego tak, że to jest te 10%, które trzeba dołożyć. Uważamy, że z jednej strony powiat ma dołożyć 10%, a dodatkowe środki mają być środkami dodatkowymi. To nie ma być to 10%, które jest finansowane przez powiaty. Tylko o to chodzi w tym przepisie. Jeżeli on jest źle napisany, to możemy nad tym dyskutować. Ale wydaje mi się, że nie ma co zwalniać powiatów z odpowiedzialności, z tego, żeby chociażby w tej symbolicznej wysokości finansowały warsztaty.

O braku miejsc też troszkę mówiliśmy. Faktycznie chcemy, żeby w każdym powiecie powstały warsztaty. Uważamy, że to wstyd, że część powiatów nie chce zakładać tych warsztatów, nie chce ich finansować. Uważamy, że każda osoba niepełnosprawna ma mieć możliwość korzystania z takiej formy rehabilitacji i wsparcia.

Jeśli chodzi o powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, to oczywiście są one kontrolowane i nadzorowane przez wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. Można się odwołać, wojewódzkie zespoły mają też nadzorować. Można także odwołać się do sądu, więc sąd także jest organem, który nadzoruje i ocenia orzeczenia. My głównie zajmujemy się szkoleniem, żeby te osoby, które orzekają, miały tę samą wiedzę, te same definicje, stosowały te same standardy, żeby faktycznie bez względu na to, gdzie osoba trafi, było podobne orzeczenie.

Pani poseł Tomaszewska, ma pani rację, ciągle brak jest wypracowanych form opieki nad dorosłymi osobami niepełnosprawnymi i ich wsparcia. Troszkę próbujemy w tej chwili w ramach środków europejskich tworzyć taki program koordynowanej opieki nad osobami, które w wieku dorosłym stały się niepełnosprawne. W tej chwili trwają intensywne prace nad strategią na rzecz osób niepełnosprawnych. W ramach strategii odpowiedzialnego rozwoju jest także, jako jedna ze strategii, strategia na rzecz osób niepełnosprawnych. Prace nad nią są zaawansowane, założenia są już gotowe. Są też prowadzone intensywne prace dotyczące takiego programu, który także wynika ze strategii na rzecz dostępnej i przyjaznej Polski, żeby także dla osób niepełnosprawnych, osób starszych, osób, które z różnych powodów mają ograniczone możliwości czy komunikowania się, czy poruszania, Polska stała się dostępna. Nad tym programem także prace trwają. A więc o różnych rzeczach pamiętamy, natomiast prosimy o troszkę czasu, żebyśmy mogli te prace dokończyć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za te wyjaśnienia. W ramach sprostowania głos zabierze teraz pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, pani marszałek.

Pewnie ze względu na wąskie ramy tej wypowiedzi mówiłem niewystarczająco jednoznacznie. Dwie kwestie, do których w takim razie chciałbym wrócić. Kwestia tego wsparcia w zatrudnieniu w administracji publicznej. Myślę, że nie jest reprezentatywny rynek pracy Warszawy. Tu chodzi dużo bardziej o te lokalne rynki pracy, gdzie wracają często ludzie z dość dobrymi, wysokimi kwalifikacjami, po studiach wyższych, stają do konkursów i nie mają w tych konkursach preferencji. Tam trzeba znaleźć ten nowy mechanizm, aby różnego rodzaju urzędy, wszelkie urzędy, instytucje publiczne miały obowiązek takie zgłoszenia, jeżeli spełniają wszystkie kryteria merytoryczne, rozpatrywać z pierwszeństwem.

Druga kwestia, ta dwuinstancyjność. Panie ministrze, nie rozumiem, dlaczego pan się chce pozbawić wglądu w to, jak funkcjonuje PFRON, bo to jest przecież jeden z najważniejszych elementów tego wglądu. To de facto ta dwuinstancyjność postępowania administracyjnego zostaje zlikwidowana. Sąd to jest kontrola sądowa. To jest bardzo długie postępowanie i na te rozstrzygnięcia (*Dzwonek*) będzie trzeba bardzo długo czekać. Proponuję to jeszcze raz rozważyć, żeby właśnie przede wszystkim pełnomocnik, przewodniczący rady nadzorczej miał wgląd, jak funkcjonuje PFRON. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że będziemy to rozważać podczas prac w komisji, chyba że pan minister chciałby jeszcze...

Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2215, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2154).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wośa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasadniczym założeniem, które legło u podstaw prac nad tym projektem zmian Kodeksu karnego, jest potrzeba wzmocnienia ochrony ofiar tych najbardziej brutalnych i przerażających przestępstw, jakimi są gwałty, gwałty ze szczególnym okrucieństwem i gwałty na małoletnich, ochrony prawnokarnej ofiar w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobro prawne, jakim jest wolność, w tym wolność seksualna. Oczywiście prawo karne jest instrumentem, który ma służyć zaspokojeniu społecznego poczucia bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ta funkcja prawa karnego jest wykonywana w sposób prawidłowy i skuteczny wówczas, gdy zagrożenia sankcjami karnymi za czyny o wysokiej szkodliwości społecznej są ukształtowane na odpowiednio dolegliwym poziomie, a także wtedy, gdy zamierzona reakcja prawnokarna jest wieloaspektowa, czyli gdy oprócz kary odpowiednio operuje się innymi środkami, w szczególności o charakterze prewencyjnym czy kompensacyjnym. Zamyśłem projektodawcy jest właśnie dokonanie racjonalizacji reakcji prawnokarnej na czyny zabronione skierowane zwłaszcza przeciwko wolności seksualnej – która w pełniejszym stopniu będzie odzwierciedlała charakter danego czynu oraz zagrożenie stwarzane przez danego sprawcę. Jest przy tym oczywiste, że w wypadkach zachowań odznaczających się brutalnością, szczególnym okrucieństwem, eskalacją krzywd i cierpień dla pokrzywdzonego, a przy tym w odniesieniu do sprawców działających w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli w warunkach recydywy, czy zagrażających ponawianiem się tego typu zachowań, środki reakcji karnej powinny zmierzać do trwałej, wieloletniej izolacji sprawców, czasami nawet bezterminowej, gdy będzie to niezbędne z uwagi na charakter czynu i konieczność zapewnienia społeczeństwu bezpieczeństwa.

Kształt proponowanych zmian wynika przede wszystkim z analizy obowiązującego w Polsce stanu prawnego w zakresie przestępstw przeciwko wolności seksualnej oraz praktyki stosowania tego prawa na podstawie danych statystycznych, które mamy gromadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości, i oczywiście z analizy odnoszącej się do konkretnych instytucji z innych państw, szczególnie europejskich. Z analizy tych danych, przede wszystkim danych dotyczących już prawomocnie orzeczonych kar za przestępstwo zgwałcenia w 2016 r., wynika, że na 376 skazań z art. 197 § 1 Kodeksu karnego aż 127 kar wymierzono z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, czyli właściwie 1/3 kar została zawieszona. Są to kary wymierzone poniżej ustawowych dolnych granic, z zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, i dodatkowo jeszcze zawieszono. Co więcej, nawet w przypadku zgwałceń zbiorowych i zgwałceń w stosunku do małoletniego do lat

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś

15, czyli tych naprawdę najbrutalniejszych, będących zbrodniami z perspektywy Kodeksu karnego, ok. 10% skazań stanowiła kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – odpowiednio pięć na 55 skazań i osiem na 79. Powyższe dane wskazują na wadliwą strukturę skazań, nieodpowiadającą stopniowi społecznej szkodliwości przestępstw przeciwko wolności seksualnej i niezapewniającą skutecznego i efektywnego przeciwdziałania tej przestępczości.

W projekcie są cztery bardzo ważne zmiany w części ogólnej Kodeksu karnego. Pierwsza zmiana to wprowadzenie dodatkowej podstawy obligatoryjnego orzeczenia środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym, zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego, a także nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej. Obligatoryjne orzeczenie tego środka karnego przez sąd następowałoby na wniosek pokrzywdzonego będącego osobą, która w najpełniejszym stopniu będzie w stanie ocenić, czy jej dobra osobiste w postaci bezpieczeństwa oraz komfortu psychicznego wymagają ochrony. Niestety dotychczas nie było to orzeczenie obligatoryjne, wobec czego zdarzały się przypadki, że ofiary gwałtów, ofiary tych najbrutalniejszych przestępstw spotykały się, czasami nawet przypadkiem – przecież czasem to są przestępstwa, które mają miejsce w okolicy jednego osiedla – ze sprawcami przestępstw w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Druga bardzo ważna proponowana zmiana to wprowadzenie nowej podstawy recydywy będącej *lex specialis* względem recydywy specjalnej przewidzianej w art. 64 § 1 Kodeksu karnego. Fundamentem instytucji prowadzącej do nadzwyczajnego obostrzenia jest układ dwóch umyślnych przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności popełnionych przez tego samego sprawcę: uprzedniego, za które skazano daną osobę na karę pozbawienia wolności, i ponownego, popełnionego przez tę samą osobę w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za przestępstwo pierwsze. Konsekwencją tej recydywy będzie... Jest taka propozycja, że kara powinna być wymierzona w granicach nie niższych od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia karą, chodzi tu o karę pozbawienia wolności.

Trzecią zmianą w części ogólnej Kodeksu karnego jest wprowadzenie możliwości wyłączenia warunkowego przedterminowego zwolnienia w przypadku wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności wobec sprawcy zabójstwa w związku ze zgwałceniem na szkodę małoletniego popełnionym w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych.

Czwartą zmianą w części ogólnej Kodeksu karnego jest wskazanie typów czynów zabronionych, za których popełnienie może ponieść odpowiedzialność

nieletni dopuszczający się czynu zabronionego między 15. a 17. rokiem życia.

W części szczególnej Kodeksu karnego są dwie podstawowe zmiany. Pierwsza to wprowadzenie nowych typów kwalifikowanych przestępstwa zgwałcenia. Okolicznościami wpływającymi na surowsze zagrożenie karą są: posługiwanie się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działanie w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu; dopuszczenie się zgwałcenia względem kobiety ciężarnej, jeśli sprawca o tym wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć; utrwalenie obrazu lub dźwięku z przebiegu czynu; następstwo w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i następstwo w postaci śmierci człowieka.

Drugą zmianą w części szczególnej Kodeksu karnego jest podwyższenie kar za te najbrutalniejsze przestępstwa, czyli podwyższenie dolnej i górnej granicy ustawowego zagrożenia. Za przestępstwo zgwałcenia wobec małoletniego poniżej 15. roku życia – obecny wymiar kary to od 3 do 15 lat pozbawienia wolności – projektowana zmiana przewiduje karę pozbawienia wolności od lat 5 do 15 albo karę 25 lat pozbawienia wolności. Za przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem – obecny wymiar kary to od 5 do 15 lat pozbawienia wolności – projektowana sankcja to od 5 do 15 lat albo 25 lat pozbawienia wolności. I w trzecim przypadku, przestępstwa pozbawienia wolności, które łączyło się ze szczególnym udręczeniem – obecny wymiar kary to od 3 do 15 lat – projektowana sankcja to od 5 do 15 lat albo 25 lat pozbawienia wolności.

Oczywiście projekt przewiduje też zmiany związane z powyższymi w Kodeksie postępowania karnego. Zmiany byłyby związane ze środkiem karnym. Jest tam określenie terminu, w którym pokrzywdzony może złożyć wniosek o orzeczenie środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się. Są też dwie zmiany w Kodeksie postępowania karnego związane z nową postacią recydywy.

Jest również szereg zmian w Kodeksie karnym wykonawczym, które są podyktowane potrzebą potraktowania recydywistów z tego nowego, projektowanego art. 64a Kodeksu karnego przynajmniej tak samo restryktywnie jak tych recydywistów, których traktowanie jest przewidziane w obecnym kształcie prawnym, czyli tak samo jak recydywistów z art. 64 § 2 Kodeksu karnego.

Niewątpliwie zaostrożenie kar za tak brutalne przestępstwa, najbrutalniejsze, najbardziej przerażające, związane z wolnością seksualną, za gwałty, gwałty ze szczególnym okrucieństwem, gwałty wobec małoletnich, jest potrzebne i konieczne i proszę Wysoką Izbę o przychylne rozpatrzenie tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Ast, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2154.

Celem projektu jest zwiększenie ochrony prawno-karnej przed przestępcami dopuszczającymi się czynów przeciwko wolności seksualnej, przeciwko obyczajności. Oczywiście dyskusja na temat tego, w jaki sposób powinniśmy zwalczać przestępstwa o takim charakterze, trwa. Powszechne odczucie społeczne jest rzeczywiście takie, że prawo w tej dziedzinie jest nazbyt łagodne, że nawet jeżeli dochodzi do postawienia sprawcy przestępstwa gwałtu czy gwałtu ze szczególnym okrucieństwem przed sądem, to wyrok, który zostaje wydany, często jest niezbyt surowy. Zawsze to się spotyka z jednej strony z rozczarowaniem ofiar tego rodzaju przestępstw, ale też z drugiej strony oczywiście z takim zdziwieniem opinii publicznej.

Oczywiście działania państwa mogą tutaj iść w wielorakich kierunkach, bo i w sferze wychowawczej, i w sferze prewencyjnej, również leczniczej, ale też z jednej strony zaostrza się przepisy karne, a z drugiej strony później te nowe przepisy oczywiście w jakiś sposób będą stosowane przez sądy. Decyzja ustawodawcy w pewien sposób daje też sygnał wymiarowi sprawiedliwości, że państwo oczekuje, by sprawcy przestępstw na tle seksualnym byli karani z całą surowością. Oczywiście w tym wypadku zamysłem projektodawcy jest dokonanie takiej racjonalizacji reakcji prawnokarnej na czyny zabronione skierowane zwłaszcza przeciwko wolności seksualnej, która w pełniejszym stopniu będzie odzwierciedlała charakter danego czynu oraz zagrożenie stwarzane przez danego sprawcę. Jest przy tym oczywiste, że w wypadkach zachowań odznaczających się brutalnością, szczególnym okrucieństwem, eskalacją krzywd i cierpień dla pokrzywdzonego, a przy tym w odniesieniu do sprawców działających w warunkach recydywy czy stwarzających zagrożenie ponowienia tego typu zachowań, środki reakcji karnej powinny zmierzać do trwałej, wieloletniej, a nawet bezterminowej izolacji sprawców, gdy będzie to niezbędne z uwagi na charakter czynu i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu.

Proponowane zmiany koncentrują się na dwóch obszarach, czyli z jednej strony na modyfikacji niektórych przepisów w części ogólnej Kodeksu karnego, a z drugiej strony na poszerzeniu kategorii czynów zabronionych i zaostrzeniu odpowiedzialności karnej w części szczególnej.

W części ogólnej te zmiany będą polegały na wprowadzeniu obligatoryjnego orzeczenia przez sąd w przypadku przestępstwa przeciwko wolności seksualnej zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym lub zbliżania się do pokrzywdzonego na jego wniosek, na wprowadzeniu szczególnego unormowania zakładającego surowszą odpowiedzialność sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności działających w warunkach powrotu do przestępstwa, na stworzeniu podstawy do wyłączenia zastosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do sprawcy zabójstwa w związku ze zgwałceniem na szkodę małoletniego poniżej 15 lat.

Natomiast w części szczególnej będzie to zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo pozbawienia człowieka wolności połączone ze szczególnym udrczeniem poprzez podniesienie dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności do lat 5 oraz wskazanie kary maksymalnej jako 25 lat pozbawienia wolności. Nastąpi również modyfikacja zapisów dotyczących przestępstwa zgwałcenia stypizowanego w ramach art. 197 Kodeksu karnego.

W naszym przekonaniu te przepisy, ta propozycja (*Dzwonek*) jest zasadna, celowa i konieczna i Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2154.

Projektodawcy proponują zmiany dotyczące przestępstw przeciwko wolności seksualnej, w tym rozszerzenie katalogu typów kwalifikowanych, zaostrzenie kar oraz wprowadzenie nowych zasad odpowiedzialności sprawców powracających do przestępstwa, co potocznie nazywane jest recydywą.

Nie ulega wątpliwości, że zgwałcenia są przestępstwami o dużym ciężarze gatunkowym, które godzą w wolność człowieka w zakresie najbardziej intymnej

Posel Arkadiusz Myrcha

sferzy życia. Dlatego naszą wspólną odpowiedzialnością jest doprowadzenie do tego, aby proponowane rozwiązania przyjmowane były w ramach możliwie szerokiego porozumienia parlamentarnego, co będzie gwarantowało ich ciągłość i stabilność. Tak było chociażby w tej kadencji, kiedy uchwalaliśmy przepisy zaostrzające kary za przestępstwa przeciwko małoletnim, tak też było chociażby w poprzedniej kadencji, kiedy to rząd Platformy Obywatelskiej wprowadził zasadę ścigania przestępstw seksualnych z urzędu, a nie tylko na wniosek osoby pokrzywdzonej, zwiększając ponadto ochronę procesową takiej osoby.

Z pewnością należy pozytywnie odnieść się do propozycji zmiany odpowiedzialności karnej osób powracających do przestępstwa, czyli wprowadzenia art. 64a do Kodeksu karnego. Regulacja ta, będąca swego rodzaju *lex specialis*, zaostrzy odpowiedzialność tych sprawców i ta kwestia nie budzi zastrzeżeń. Na plus należy także ocenić wprowadzenie w art. 197 Kodeksu karnego nowych typów kwalifikowanych przestępstw zgwałcenia wraz z ustawowym zaostrzeniem kar. Za godną rozważenia należy uznać też propozycję wprowadzenia nowej regulacji w art. 77 Kodeksu karnego. Dałaby ona sądowi możliwość wyłączenia warunkowego zwolnienia z wykonywania kary przy orzekaniu kary dożywocia wobec sprawcy zabójstwa w związku ze zgwałceniem na szkodę małoletniego poniżej lat 15 popełnionym w związku z zaburzeniami preferencji seksualnej, jeżeli zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

Jako Platforma Obywatelska podzielamy obawy i zastrzeżenia przedłożone w toku konsultacji społecznych. Przede wszystkim efektem nowego rozwiązania może być sytuacja, że kara dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości jej warunkowego zawieszenia będzie mogła być orzeczona wobec szesnasto- czy siedemnastolatków. Do tego dochodzą wątpliwości co do zgodności tej regulacji z europejskimi standardami ochrony praw człowieka. To wszystko stawia proponowane rozwiązania pod bardzo dużym znakiem zapytania.

Ostatnia kwestia, czyli zaostrzenie kar. Wszyscy wiemy, że obecne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, na czele z panem ministrem Ziobrą, lubi posługiwać się jakby prostym mechanizmem na zasadzie, że jest problem, to wystarczy zaostrzyć kary. Gdyby to było takie proste, to wszystkie przestępstwa powinny być zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 25 i wtedy w ogóle przestępczość by zniknęła. No, ale wiemy, że to tak nie działa. Każdy, kto chociaż trochę zajmował się prawem karnym, a w szczególności tematyką sankcji, wie, że ich skuteczność nie zależy wyłącznie od ich surowości. Istotne jest przede wszystkim poczucie nieuchronności kary, a więc skuteczność wykrywania sprawcy i wykonania kary.

Jako przyczynek do debaty chciałbym przywołać pewne porównanie, które zasłyszałem na jednej z de-

bat dotyczących kształtowania przez państwo polityki karnej. Wiele osób nie kupuje biletów komunikacji miejskiej, wie bowiem, że ryzyko kontroli czy złapania na gorącym uczynku, czyli *de facto* ukarania za to wykroczenie, jest niewielkie. Kontrolerów jest mało i raczej nie wsiadają do wypełnionych autobusów, a nawet jeżeli złapią, to i tak ścigalność mandatów wynosi mniej więcej 60–70%, zatem nieuchronność kary jest nikła. Zupełnie inaczej jest w pociągach. Tam istnieje niemal 100-procentowa pewność kontroli biletów. Dlatego tak mało osób ryzykuje w pociągach jazdę na gapę. Ten prosty przykład z życia codziennego pokazuje wyraźnie istotę jakby postrzegania zasad polityki karnej.

Dlatego tak istotne jest ciągle doszkalanie, profesjonalizowanie funkcjonariuszy Policji oraz prokuratorów, ale także budowanie polityki edukacyjnej, prowadzenie specjalnych zajęć w szkołach i kształtowanie świadomości prawnej, wspomaganie organizacji pozarządowych, które wspierają ofiary przestępstw przeciwko wolności seksualnej. I na tych płaszczyznach próżno doszukiwać się sukcesów obecnego rządu. Szerokim echem odbiły się chociażby ograniczenia w finansowaniu Niebieskiej Linii czy stowarzyszeń wspierających (*Dzwonek*) ofiary gwałtu.

Dlatego apeluję do obecnych tu przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości: potraktujmy prace nad tym projektem ustawy jako początek szerszej debaty o prawdziwej i kompleksowej walce z tym ohydny zjawiskiem przestępstw na tle seksualnym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z powyższym w imieniu klubu Platforma Obywatelska wnoszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polskie prawo karne po 1989 r. tworzone było w duchu liberalizmu. Ton tym przemianom nadawała krakowska szkoła prawa karnego, której przewodzili profesorowie Zoll i Buchała. Tendencje liberalne nie tylko zdobywały poklask środowisk prawniczych, klasy politycznej, ale również odbierane były dobrze przez Polaków, którzy zapamiętali, jak instrumentalnie korzystano z sankcji karnych w okresie PRL-u.

Ta pamięć jednak nie trwała długo, bo Polacy widzieli coraz większą bezbronność państwa wobec przestępców. Liberalny entuzjazm doprowadził m.in. do likwidacji instytucji konfiskaty majątku, która dopiero teraz, po ponad ćwierć wieku, pod pojęciem konfiskaty rozszerzonej wróciła do polskiego systemu

Posel Barbara Chrobak

prawa karnego. Dzięki liberalnej szkole prawa karnego przez 27 lat można było rozkradać bezkarnie Polskę i okradać Polaków. To liberalni profesorowie z Krakowa namówili polityków, ażeby karę śmierci zastąpić nie dożywociem, ale karą 25 lat pozbawienia wolności, bo przecież przestępcy podlegają resocjalizacji. I powstało *lex Trynkiewicz*. Pedofile i zabójcy wychodzą stopniowo z zakładów karnych, bo panowie profesorowie omamili polityków fikcją resocjalizacji. Jeśli czytamy podręczniki prawa karnego i komentarze z tamtych czasów, to widzimy, że ich głównym założeniem w sferze polityki karnej jest jak największe rozszerzenie władzy sędziów w dziedzinie kształtowania wymiaru kar. Stąd niskie dolne granice zagrożenia karą pozbawienia wolności, ale również stosunkowo niskie górne granice, tym razem w imię ideologii liberalnej.

Pracowałam w wymiarze sprawiedliwości przez wiele lat i wiem, że droga wyznaczona w polityce karnej po 1989 r. z małymi wyjątkami, kiedy ministrem sprawiedliwości był Lech Kaczyński i kontynuatorzy jego myśli, była drogą błędną. I to widać, szanowni państwo, w orzecznictwie dotyczącym przestępstw seksualnych. Co trzeci gwałciiciel jest skazywany na karę w zawieszeniu. Przypomnę wyrok, który zapadł w bielskim sądzie okręgowym w sprawie zbiorowego gwałtu w Pietrzykowicach w grudniu 2013 r. Oskarżeni, w tym syn znanego polityka, zostali uznani winnymi i otrzymali kary od 1 roku i 3 miesięcy do 2 lat w zawieszeniu na 5 lat.

Kolejna sprawa. Kiedy nikogo nie było w domu, Piotr G. wszedł do pokoju, w którym spała w łóżeczku mała 2-letnia Nikola, jego córeczka, i brutalnie ją zgwałcił. Potem zostawił okaleczone dziecko i poszedł pić. Ranną dziewczynkę znalazła matka. Ile dostał Piotr G. od polskiego sędziego? 5 lat. A mógł trzy razy tyle. I to jest rzecz niedopuszczalna.

Mamy sytuację, w której 10% sprawców gwałtów wobec dzieci nie idzie do więzienia, bo sędziowie orzekają kary w zawieszeniu. Mówię to z ogromnym smutkiem, ale doszliśmy do punktu krytycznego, w którym państwo, a konkretnie władza wykonawcza i ustawodawcza, musi chronić obywateli nie przed przestępcami seksualnymi, ale przed wychowanymi na podręcznikach prof. Zolla sędziami. Krótko mówiąc, mamy obecnie sytuację, w której funkcja ochrona prawa karnego została całkowicie zdeformowana przez nieodpowiedzialne orzecznictwo. Naszą rolą jest teraz zawężenie tego sędziowskiego uznania tak, aby państwo skutecznie broniło ofiary przed zbrodniami, gwałciicielami i pedofilami, bo jak mówiłam, sędziowie stosowali zawieszenie kary więzienia nawet w stosunku do sprawców zgwałceń dzieci.

Trzeba też wyraźnie podkreślić, że gwałty to specyficzna kategoria przestępstw, gdzie odsetek powrotności, czyli popularnej recydywy, jest dwukrotnie wyższy od średniej. Stąd słusznie projektodawcy wprowadzają obligatoryjność podwyższenia dolnej

granicy ustawowego zagrożenia i zaostrzenie przesłanek warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Ze szczególną satysfakcją trzeba odnotować, że projektodawca dostrzegł problem dzieci jako ofiar gwałtu. Dlatego znamiona zbrodni zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem uzupełniono w projekcie o znamie zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15. Cieszy również, że projektodawca zauważył zagadnienie wykonania kary w stosunku do przestępców seksualnych, a w szczególności potrzebę zwiększenia środków na Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Należy przyznać, że polityka karna tego rządu jest polityką przełomu w myśleniu o prawnokarnej reakcji państwa na przestępczość. Nie ma co ukrywać, że poprzednie rządy mrugały okiem do przestępców – i nie tylko tych w białych kołnierzykach. Naszym celem jest ochrona obywateli przed przestępcami. Naszym celem jest zwiększenie represji (*Dzwonek*) wobec gwałciicieli. I te cele łączą nas z autorami projektu, który uzyska poparcie klubu Kukiz'15. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2154.

Przedmiotowy projekt ustawy zmierza do wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w fundamentalne dobra prawne, jak wolność, w tym wolność seksualna. Proponowane rozwiązania koncentrują się w dwóch obszarach, a więc modyfikacji wybranych instytucji części ogólnej Kodeksu karnego pod kątem ich stosowania w stosunku do sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz poszerzenia kategorii czynów zabronionych i zaostrzenia odpowiedzialności karnej za niektóre kategorie przestępstw.

Za pozytywne aspekty przedłożonego projektu należy uznać wprowadzenie obligatoryjnego orzeczenia przez sąd w przypadku przestępstwa przeciwko wolności seksualnej zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym lub zbliżania się do pokrzywdzonego na jego wniosek, jak również wprowadzenie szczególnego unormowania zakładającego surowszą odpowiedzialność sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności w przypadku powrotu do przestępstwa. Projekt zakłada również szereg przepisów zaostrzających odpowiedzialność karną za niektóre przestępstwa, zwłaszcza połączone ze szczegól-

Posel Mirosław Pampuch

nym okrucieństwem, poprzez podniesienie dolnej granicy zagrożenia karą za te przestępstwa do 5 lat pozbawienia wolności.

Ale w tych aspektach pozytywnych niestety należy zauważać podnoszone również w czasie konsultacji nad przedłożonym projektem uwagi Sądu Najwyższego, który w sposób jednoznaczny zwraca uwagę na to, że w zasadzie sankcje za gwałty zrównuje się z sankcjami za zabójstwo i tego typu sytuacja może niestety prowadzić do bardzo negatywnych konsekwencji dla ofiar przestępstw gwałtu. Niestety przestępcy mogą działać w sposób właściwy dla siebie, a więc próbować eliminować te osoby, na których dokonuje się gwałtu. Ministerstwo odrzuciło ten postulat Sądu Najwyższego, nie wskazując żadnego uzasadnienia, dlaczego uważa inaczej, jak również zwraca uwagę na proponowany art. 77 § 3 Kodeksu karnego przewidujący wobec określonych w tym przepisie sprawców możliwość wyłączenia przez sąd orzekający uprawnienia skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Tego typu regulacja została uznana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za naruszającą zakaz niehumanitarnego i poniżającego traktowania wynikający z art. 3 konwencji.

Wydaje się, że przedłożony projekt zmian Kodeksu karnego ma na celu wprowadzenie kar mających jedynie charakter izolacyjny, natomiast nie dostrzega w zakresie proponowanych kar żadnych elementów związanych z resocjalizacją przestępców. Była już tutaj mowa o tym, że istotą nie jest wyłącznie podwyższanie i zaostrzanie kar. Istotą jest nieuchronność kary.

Natomiast proszę zwrócić uwagę, że w zakresie polityki prawnokarnej obecnego rządu mamy do czynienia z kolejnym projektem częściowej zmiany Kodeksu karnego. W zasadzie na każdym posiedzeniu Wysoka Izba zajmuje się Kodeksem karnym. Sądzę, że właściwsze byłoby wprowadzenie jednej dużej nowelizacji Kodeksu karnego, a nie epatowanie na każdym posiedzeniu Sejmu częściowymi zmianami tego typu regulacji. To stoi w sprzeczności z zasadami poprawnej legislacji i pewności prawa. *(Dzwonek)*

Klub Poselski Nowoczesna wnioskuję o przekazanie projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk złożył oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2154.

Założeniem wnioskodawcy jest to, aby przyjęcie przedłożonego projektu przyczyniło się do wzmocnienia ochrony prawnokarnej tak fundamentalnych dóbr prawnych jak wolność, w tym wolność seksualna. W związku z tym proponuje się nowelizację przepisów czterech ustaw: Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Na zasadność celów przyświecających projektowi zdają się wskazywać przytoczone dane dotyczące prawomocnych skazań za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności – rozdział XXV Kodeksu karnego. W szczególności chodzi tu o najczęściej popełniane przestępstwo zgwałcenia i jego typy kwalifikowane uregulowane w art. 197 Kodeksu karnego. W 2016 r. na 376 skazań za przestępstwo zgwałcenia z art. 197 § 1 Kodeksu karnego aż 1/3 kar, tj. 127, zostało wyznaczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Innymi słowy, co trzecia kara została wymierzona poniżej ustawowych dolnych granic przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary i warunkowego zawieszenia jej wykonania. O wielu tych sprawach informowały media, chociażby o najgłośniejszej. Chodzi o program „Państwo w państwie” w sprawie gwałtu na chorej na epilepsję tłumaczce z Elbląga, za który sprawcy zostali skazani na kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Jak wynika ze statystyk, tego rodzaju kary są również rzadkością w przypadku jeszcze poważniejszych przestępstw kwalifikowanych w Kodeksie karnym jako zbrodnie zgwałceń zbiorowych i zgwałceń w stosunku do osoby małoletniej w wieku do lat 15. Odnotowano, że aż 10% wszystkich skazań to były skazania na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Pomimo faktu, że każdą ze spraw należy traktować indywidualnie, tak pobłażliwe traktowanie gwałcicieli przez sądy należy uznać za szczególnie bulwersujące i nieodpowiadające stopniowi społecznej szkodliwości popełnianych przez nich czynów. Co więcej, przez orzekanie tak niskich wyroków ochrona osób pokrzywdzonych ma wymiar iście iluzoryczny.

W związku z tym wnioskodawca proponuje znówelizowanie art. 197 Kodeksu karnego w ten sposób, że do typu kwalifikowanego z § 3 zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata dodaje przypadki przestępstw zgwałcenia: jeżeli sprawca posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, wobec kobiety ciężarnej,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ireneusz Zyska

jeżeli sprawca wiedział o tym, że jest ona w ciąży albo z łatwością mógł się o tym dowiedzieć, lub gdy sprawca utrwala obraz lub dźwięk z przebiegu czynu.

W § 4 przewiduje się zaostrzoną odpowiedzialność karną. Chodzi o karę pozbawienia wolności od lat 5 albo karę 25 lat pozbawienia wolności, gdy sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec małoletniego w wieku poniżej lat 15 lub gdy sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem lub gdy następstwem tego czynu jest ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Natomiast w dodanym § 5 wnioskodawca przewiduje, że jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–4 jest śmierć człowieka, sprawca podlegał będzie karze pozbawienia wolności od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Dodatkowo dla obostrzenia odpowiedzialności wobec sprawców działających w warunkach recydywy obejmującej czynu przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wnioskodawca proponuje wprowadzenie do Kodeksu karnego przepisu art. 64a stanowiącego *lex specialis* wobec ogólnych zasad odpowiedzialności karnej w warunkach recydywy ujętych w art. 64 Kodeksu karnego. Przepis art. 64a dotyczył będzie odpowiedzialności sprawcy uprzednio skazanego za umyślne przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na karę pozbawienia wolności, który w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary ponownie popełnił umyślne przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności. Wobec takiego sprawcy sąd w oparciu o podstawę prawną winien wymierzyć karę pozbawienia wolności w granicach od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Warto również dodać, że projekt wprowadza również zaostrzenie odpowiedzialności odnośnie do przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności połączonego ze szczególnym udręčeniem ujętego w art. 189 § 3 Kodeksu karnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni (*Dzwonek*) pozytywnie odnosi się do projektu ustawy jako całości. W naszej ocenie jego przyjęcie w pełni zrealizuje cele nakreślone przez rząd w zakresie ochrony prawnokarnej, jeżeli chodzi o czyny godzące w wolność człowieka. Wnosimy o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zapisać się jeszcze do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wielu krajach Europy kary przewidziane dla gwałcicieli są zwykle o wiele wyższe od kar obecnie obowiązujących w Polsce. Niniejszy projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zbliża je do kar w innych krajach Europy. Dla przykładu we Francji czy w Austrii kary za gwałt, którego skutkiem jest śmierć, zaczynają się od 10 lat. Francuzi za gwałt wywołujący ciężki uszczerbek na zdrowiu lub gwałt na dziecku nakładają karę również od 10 lat. We Włoszech za taki czyn grozi od 6 lat więzienia.

Jeżeli chodzi o znowelizowaną ustawę, to uważam, że należy podwyższyć dolny pułap widełek odnośnie do kar za gwałt na dziecku zaprojektowany w niniejszym projekcie, bo powinno to być nie od 2 lat, ale co najmniej od 5 lat czy nawet więcej. (*Dzwonek*) Gwałcicie i zabójcy dzieci należą do najgorszej kategorii przestępców. Czy zostanie to wzięte pod uwagę? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Takie czyny jak gwałty na dzieciach, ale także na dorosłych są okrucieństwem, dlatego też uważam, że powinny być za nie wysokie kary. Jak na razie w Polsce kary są niewspółmierne do czynów. Proponowane zapisy w ustawie są w mojej ocenie niewystarczające. Czy rząd planuje szerszą debatę na ten temat?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

I ostatnie pytanie – pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ulega wątpliwości, że bardzo potrzebny jest Kra-

Posel Mirosław Pampuch

jowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Jego ukończenie zaplanowane było już na rok obecny. Państwo w tym projekcie wskazujecie na to, że niestety w tym roku nie doczekamy się tego ośrodka, natomiast będzie on wybudowany do końca 2020 r. W tych materiałach nie znalazłem żadnych informacji, na jakim etapie jest w chwili obecnej ta inwestycja, bowiem w tych materiałach mamy do czynienia tylko i wyłącznie z informacjami o przyczynach ewentualnej zwłoki. Na jakim jest to etapie? Bo widzę, że tutaj są zaplanowane określone środki finansowe, etatowe, i to wszystko jest fajne, natomiast ta inwestycja i tak już jest bardzo spóźniona. Liczę na to, że ten termin zostanie dotrzymany. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Woś. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności chcę podziękować za głosy poparcia, a szczególnie pani poseł Chrobak i klubowi Kukiz'15 za ten dobry wykład na temat skutków liberalnej polityki karnej państwa, z którą my jesteśmy zdecydowani skończyć, a w ciągu ostatnich 30 lat, można powiedzieć, tylko w okresie rządów śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i poprzednich rządów ministra Ziobry w jakiś sposób udało się tej liberalnej polityce karnej przeciwstawiać. My tę myśl jak najbardziej kontynuujemy i będziemy kontynuować.

Jeżeli chodzi o ogólną debatę, to chciałbym odnieść się do dwóch nieprawdziwych stwierdzeń, które padły w czasie przedstawiania stanowisk klubów. Otóż pan poseł Myrcha z Platformy wskazał, że istnieje ryzyko, że skutkiem nowelizacji będzie możliwość stosowania kar dożywotniego pozbawienia wolności wobec osób, które nie ukończyły 18. roku życia. Otóż nie. W Kodeksie karnym mamy art. 54 § 2, który wprost stanowi, że takiej kary wobec osób, które nie ukończyły 18. roku życia, po prostu się nie orzeka i pod tym względem nie zmieniamy w żaden sposób i nie chcemy zmieniać w żaden sposób przepisów.

Co do wskazania, że zrównujemy to, że następuje wyrównanie kar za gwałty i zabójstwo – to stanowisko klubu Nowoczesna – to, panie pośle, także nie zgadza się to, nie ma to odzwierciedlenia w stanie faktycznym, bo w tej chwili za zabójstwo jest kara od

5 lat pozbawienia wolności, a za gwałty od 5 lat pozbawienia wolności, więc tutaj nie ma wyrównania, dalej zabójstwo jest karane surowiej. W jednym przypadku wyrównujemy rzeczywiście tę wysokość kary – 8 lat, a mianowicie jeżeli skutkiem gwałtu jest śmierć osoby, czyli de facto zrównujemy skutek śmiertelny z zabójstwem, i to jest ten przypadek. Natomiast stwierdzenie, że kara za gwałty będzie równa karze za zabójstwo, nie do końca jest prawdziwe, nie jest prawdziwe.

Padło tutaj dosyć dużo, z kolei z klubu Platformy Obywatelskiej, informacji o tym, że nie surowość kary, ale nieuchronność kary jest istotna i w ramach tej nieuchronności powinniśmy odbyć debatę, i że rzekomo rząd zamknął Niebieską Linie, rzekomo rząd ogranicza organizacje wspierające ofiary tych przestępstw. Chcę powiedzieć, że to jest absolutna nieprawda. Już wielokrotnie z tej mównicy i ja osobiście wskazywałem, i inni przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości wskazywali na konkretne fakty stanowiące o tym, że jest to po prostu nieprawdziwe, kłamliwe twierdzenie. Niebieska Linia dalej funkcjonuje. Jest prowadzona, zgodnie z umową z 2015 r., przez PARPA. To jest linia, która jest bezpłatna, a numer zaczyna się: 0800, jest finansowana przez państwo, jest całodobowa, jest tam profesjonalna pomoc psychologiczna itd. Ta słynna medialna niebieska czy błękitna linia, owszem, była prowadzona przez jedną z organizacji, ale była płatna, nie była całodobowa, była tylko i wyłącznie prowadzona przez jedną z organizacji, która koniec końców gdzieś tam dalej ją prowadzi. Natomiast to nie jest ta linia, którą państwo zapewnia. Państwo tę pomoc zapewnia cały czas. Co do twierdzeń o tym, że państwo nie wspiera organizacji, zwłaszcza zajmujących się pomocą pokrzywdzonym, ofiarom przestępstw, chcę powiedzieć, że jest to kolejna nieprawda. Otóż został rozstrzygnięty niedawno, w piątek, zdaje się, w ubiegłym tygodniu, kolejny konkurs, konkurs na następny rok, jeśli chodzi o wsparcie osób pokrzywdzonych, wsparcie psychologiczne, wsparcie świadków. Rok do roku ta pomoc jest rozszerzana, są przeznaczane większe środki, jest więcej organizacji, tylko może są mniej medialne. Nie są to te organizacje, które będą pokazywane później w różnorodnych telewizjach czy na różnych pałkach, ale pomoc jest rozszerzana. To jest fakt, to jest coś, z czym nie da się dyskutować. Jest więcej organizacji i więcej środków.

Co do pytań szczegółowych, pan poseł Pampuch, panie pośle, pytanie o ośrodek dyssocjalny powinno być skierowane do Ministerstwa Zdrowia, bowiem to jest ich odpowiedzialność i to jest ich, Ministerstwa Zdrowia, wkład do ustawy i do OSR-u, wobec tego będę wdzięczny za przekazanie tego pytania do Ministerstwa Zdrowia. Ja niestety nie jestem pewnie w stanie odpowiedzieć w sposób satysfakcjonujący dla pana na to pytanie.

Co do pytania pani poseł Krzywonos, otóż jest trochę dziwne, to znaczy cieszę się, że pani poseł zauważyła, że kary w Polsce trzeba zaostrzyć. My w Ministerstwie Sprawiedliwości pracujemy nad reformą

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś

Kodeksu karnego, nad reformą stanu penalizacji czy jakby podejścia państwa do systemu karnego jako takiego i chcemy zaostrzyć te wszystkie kary. Natomiast jednocześnie chcę zwrócić uwagę pani poseł na to, że w stanowisku klubu Platformy Obywatelskiej raczej podkreślało się, że to nie surowość kary jest ważna, a nieuchronność. My jako rząd owszem, uważamy, że nieuchronność kary jest ważna, znamy te wszystkie teorie, ale nie można, skupiając się na tej nieuchronności, wyłać dziecka z kąpielą. Surowość kary też jest bardzo ważna, też ma charakter odstraszający i na pewno w państwie działa, musi być uwzględniona w polityce penalnej, w polityce karnej państwa.

Co do pytania pani poseł Małgorzaty Pepek, otóż zaproponowała pani, pani poseł, podniesienie kar wobec sprawców gwałtów na małoletnich do 5 lat więzienia, bo wskazała pani, że są 2 lata więzienia. Otóż, pani poseł, właśnie to jest w tym projekcie. W tym projekcie w tej chwili są 2 lata więzienia, a my chcemy podnieść tę karę do 5 lat więzienia. Co więcej, w przypadku tej szczególnej recydywy będzie to 10 lat. Tak że dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2154, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Patryka Jakiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Nie ma pana ministra.
Czy do następnego punktu mamy...
Ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 50
do godz. 13 min 57)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządo-

wego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2155).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Patryka Jakiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! System penitencjarny państwa – bo w gruncie rzeczy o tym będziemy rozmawiali, Wysoki Sejmie – to jest system, gdyby spojrzeć na niego szeroko, który swoim oddziaływaniem obejmuje miliony ludzi. Miliony ludzi, ponieważ system penitencjarny to są nie tylko osoby, wobec których jest wykonywana kara bezwzględnego pozbawienia wolności, ale to są również osoby, wobec których wykonuje się karę ograniczonego pozbawienia wolności, stosuje różnego rodzaju dozory, w tym system dozoru elektronicznego – czyli możemy spojrzeć na niego szeroko jako na probacyjny system wykonywania kary – o kurateli już wspominałem, w końcu różnego rodzaju narzędzia i elementy związane z tym systemem, czyli np. przepustki. Pod oddziaływaniem tego systemu bezpośrednio znajduje się kilkaset tysięcy osób na utrzymaniu państwa, wobec których państwo ma aspiracje, zamysł, żeby kiedyś dołączyły do normalnego funkcjonowania w naszym społeczeństwie.

Podawałem kiedyś statystyki, z których wynika, że utrzymanie więźnia w stacjonarnym systemie penitencjarnym to jest z punktu widzenia państwa koszt na jednego obywatela ponad 3 tys. zł. To są gigantyczne pieniądze. Biorąc pod uwagę, że kara pozbawienia wolności w systemie stacjonarnym obecnie w Polsce jest wykonywana wobec ok. 75 tys. osób i, tak jak mówiłem, co najmniej drugie tyle jest objętych różnymi elementami wykonywania kary w inny sposób, łatwo można sobie przemnożyć, że jest to system drogi z punktu widzenia obywatela i drogi z punktu widzenia państwa. Jeżeli znajdziemy skuteczne narzędzia do tego, aby ludzi, którzy wchodzą w konflikt z prawem, wprowadzać do normalnego społeczeństwa, to polskie państwo oszczędzi na tym podwójnie, bo nie dość, że nie będzie musiało wykładać pieniędzy na wykonywanie kary wobec tych osób, stworzenie systemu izolacji, to jeszcze, jeżeli te osoby wrócą do normalnego społeczeństwa, zaczną pracować i nie będą już wchodziły w konflikt z prawem, będzie to stanowiło pozytywny element w tworzeniu polskiej gospodarki. To może być elementem tworzenia polskiej gospodarki, jeżeli taka osoba wróci do normalnego życia. A jeżeli jeszcze stworzy rodzinę czy będzie w stanie wrócić do normalnego życia rodzinnego, to jest to podwójny zysk dla państwa.

Jakie są warunki, żeby taki system w Polsce zaczął funkcjonować lepiej? Jedną z kluczowych części zaporowych tego systemu jest funkcjonowanie Służby Więziennej. My przejrzelismy... próbowaliśmy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

stworzyć system porównawczy, tzn. porównać, jak wygląda polska Służba Więzienna w stosunku do analogicznych instytucji w innych państwach. Dokonałismy typowego porównania, zestawienia komparatystycznego. I z tego wychodzi, że w państwach, w których system penitencjarny jako całość funkcjonuje lepiej, wprowadzono jeden, ale zasadniczy element, tzn. profesjonalną szkołę wyższą, która szkoli przyszłe kadry odpowiadające m.in. za resocjalizację osób, które wchodzą w konflikt z prawem. I kiedy próbowaliśmy rozpoznać, jak to wygląda z polskiego punktu widzenia, to wypunktowaliśmy następujące problemy w obecnym szkoleniu do pracy w Służbie Więziennej. Przede wszystkim proces naboru do Służby Więziennej jest w tej chwili rozproszony i niezbyt przejrzysty, odbywa się on zazwyczaj poprzez tzw. jednostki podstawowe, czyli w praktyce wygląda to tak, że odbywa się to poprzez zakłady karne w danym powiecie. Po drugie, przeszkolenie funkcjonariuszy i pracowników do wykonywania obowiązków służbowych, w szczególności w początkowym okresie służby, jest zbyt słabe instytucjonalnie, czyli jednym słowem w tej chwili jest tak, że Służba Więzienna ma swoje szkoły, ale to są szkoły zawodowe, które w większości opierają się na tym, że jeden funkcjonariusz przekazuje swoją wiedzę drugiemu funkcjonariuszowi. A przecież polska nauka, polskie szkoły prowadzą szeroko zakrojone badania, mają swoje osiągnięcia w zakresie resocjalizacji, kryminologii, szeroko pojętej penitencjarystyki, wiktymologii itd. Po trzecie, występuje ograniczona zdolność do samodzielnego rozwiązywania problemów przez funkcjonariuszy różnych szczebli i niedostateczna współpraca funkcjonariuszy różnych pionów służb. Po czwarte, brak jest jasnych kryteriów i możliwości rozwoju zawodowego, co jest bardzo istotne dla osób, które już znajdują się w systemie, ale również takich, które miałyby podjąć decyzję o wybraniu drogi kariery zawodowej związanej ze Służbą Więzienną. Wreszcie po piąte, brak jest systemu szkolenia pracowników cywilnych Służby Więziennej, chodzi o taki element komplementarny, uzupełniający naszą kadre odpowiadającą za system penitencjarny. Jeszcze dodatkowa informacja jest tu taka, iż Służba Więzienna, funkcjonariusze wraz z pracownikami cywilnymi, liczy ok. 30 tys. osób.

Co proponujemy? Proponujemy, Wysoki Sejmie, wprowadzenie scentralizowanego naboru do Służby Więziennej opartego na czytelnych kryteriach, czyli nie będzie tak jak w tej chwili, że w różnych jednostkach przyjmuje się do pracy w różny sposób, tylko będzie jeden centralny system naboru do Służby Więziennej oparty na transparentnych dla każdego kryteriach. Po drugie, stworzymy warunki umożliwiające bezpośrednią rekrutację części kandydatów do kadry oficerskiej, czyli każdą osobę, która podejmie decyzję, że chciałaby korzystać z tej ścieżki zawodowej, obejmą czytelne dla niej kryteria rozwoju zawo-

dowego. Wprowadza się nowy system służby, tzw. służbę kandydacką. Proponujemy również nowy mechanizm szkolenia kadry oficerskiej dowódczej oparty na modelu akademickim. Tworzymy nową jednostkę organizacyjną w Służbie Więziennej, tj. uczelnię Służby Więziennej oraz jednocześnie nowy organ Służby Więziennej, tzn. rektora komendanta uczelni Służby Więziennej, zaliczony do wyższych stanowisk w Służbie Więziennej, na których stosunek służbowy nawiązuje się na podstawie aktu powołania na stanowisko. Po wtóre, umożliwiamy w ten sposób podnoszenie kwalifikacji w ramach jednej uczelni branżowej, co jest istotne, bo dzisiaj jest to też proces rozproszony.

Proponuje się zmiany w organizacji i metodyce szkolenia zawodowego, wprowadzane właśnie poprzez tę szkołę. Wyznacza się czytelne ścieżki awansu zawodowego i zmiany stanowisk oraz wprowadza się skuteczny system doskonalenia zawodowego, który wreszcie będzie miał zunifikowaną formę. Określa się wymogi w zakresie wykształcenia na stanowiskach w poszczególnych korpusach oraz obowiązek złożenia egzaminu na określony stopień, do którego złożenia funkcjonariusz musi przejść szkolenie zawodowe.

Tak więc, Wysoki Sejmie, chcemy zamienić dotychczasowe skostniałe struktury szkoleniowe w Służbie Więziennej, oparte na szkoleniu zawodowym, mające swe korzenie niestety jeszcze w PRL, na profesjonalną akademię penitencjarystyki i kryminologii, na akademię, która ma ambicję stać się szkołą wyższą, która będzie prekursorem w prowadzeniu badań dotyczących w ogóle szeroko pojętej pracy penitencjarnej, ma ambicję tworzyć prawdziwą elitę tego zawodu w Polsce oraz umożliwić doskonalenie zawodowe tym ludziom, którzy już znajdują się w systemie, ma ambicję stać się prawdziwym podmiotem instytucjonalnym, który mógłby współpracować z podobnymi uczelniami na świecie.

Dlatego po prostu przechodzimy – za późno, wiem, że za późno, ale kiedyś trzeba to zrobić – z systemu PRL-owskiego na nowoczesny system szkolenia, gdzie nie będzie tak jak do tej pory, że jeden funkcjonariusz szkoli drugiego funkcjonariusza, choć to oczywiście jest potrzebne, tylko będzie to system, w którym, powiedzmy, połowa szkolenia będzie tym szkoleniem zawodowym, czyli funkcjonariusz będzie szkolił drugiego funkcjonariusza, ale druga połowa będzie już szkoleniem akademickim, gdzie kandydaci do Służby Więziennej będą mieli możliwość zapoznania się z dorobkiem naukowym, który w Polsce naprawdę istnieje i jest dość solidny, z tego zakresu, uczenia się od najlepszych osób w Polsce. W ten sposób będziemy mieć kandydatów wyszkolonych kilka razy lepiej niż w tej chwili, co z kolei przełoży się – jestem o tym przekonany – na jakość systemu, na spadek poziomu powrotności do przestępstw, na lepszą resocjalizację, również na lepszą prewencję. Rozwinieśmy również elementy stosowania środków alternatywnych wobec kary, takie jak właśnie wspomniane elementy probacyjne. Wchodzimy w XXI w.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Patryk Jaki**

pełną parą przy pomocy nowej akademii penitencjarystyki, która będzie miała ambicję stać się uczelnią z prawdziwego zdarzenia, kształcącą polskie elity w tym jakże ważnym zawodzie.

Na sam koniec muszę podkreślić jeszcze jedną kwestię, mianowicie jest tak, że Służba Więzienna w Polsce jest trzecią umundurowaną, w pełni mobilizowalną służbą paramilitarną w Polsce, w pełni mobilizowalną np. na wypadek wojny – odpukać, mam nadzieję, że nigdy tak się nie stanie – w związku z powyższym obowiązkiem polskiego państwa jest dbanie o to, aby jakość tej służby była jak najwyższa również z tego powodu, ponieważ Służba Więzienna jest elementem domykającym system bezpieczeństwa całego państwa. Dlatego bardzo proszę, Wysoki Sejmie, o poparcie tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Daniel Milewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Dotychczasowy stan prawny objęty zakresem przedmiotowej regulacji zawarty jest w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej oraz w przepisach wydanych z upoważnienia ustawy. Rządowy projekt stanowi odpowiedź na pilną potrzebę zmiany systemu naboru i szkolenia kandydatów do Służby Więziennej poprzez utworzenie uczelni wyższej Służby Więziennej.

Aktualnie więziennictwo nie dysponuje wewnętrznym systemem kształcenia własnych kadr na poziomie studiów I i II stopnia. Jednym z filarów rządowego projektu jest koncepcja powołania resortowej uczelni wyższej na wzór rozwiązań sprawdzonych, bo stosowanych od wielu lat w Wojsku Polskim czy Policji, a także Państwowej Straży Pożarnej. Projekt przewiduje wyodrębnienie w ustawie o Służbie Więziennej nowego rodzaju jednostki organizacyjnej. Konsekwencją wprowadzenia tej zmiany jest konieczność nowelizacji Prawa o szkolnictwie wyższym, tak by uwzględniła ono uczelnię publiczną, która nadzorowana będzie przez ministra sprawiedliwości, przy-

znając tym samym ministrowi sprawiedliwości identyczne uprawnienia, które aktualnie przysługują ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych w tych przypadkach, które go dotyczą.

Rządowy projekt zakłada, że absolwenci uczelni Służby Więziennej dzięki kształceniu na poziomie studiów I i II stopnia będą lepiej niż dotychczas przygotowani do wieloaspektowej pracy z przestępcą, do trudu kreowania nowoczesnej resocjalizacji penitencjarnej i inicjowania społecznej readaptacji przestępców. Celem ustawy jest kształcenie kadry potrafiącej skutecznie oddziaływać pozytywnie na jakość życia społecznego poprzez lepsze przygotowanie osób opuszczających więzienia do życia w wolnym społeczeństwie, w sposób zgodny z normami prawnymi i moralnymi.

Realizowany obecnie w Służbie Więziennej wewnętrzny system kształcenia cechuje wiele niedoskonałości, które w naszej ocenie wymagają pilnych zmian. Połączenie aspektów kształcenia akademickiego i paramilitarnego pozwala na utworzenie kierunku studiów o profilu praktycznym, dającym wykształcenie komplementarne i w pełni dostosowane do wymogów zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Taki system kształcenia zmniejszy zagrożenie bezpieczeństwa, które wiąże się ze środowiskiem osób karnie izolowanych, co wzmocni system bezpieczeństwa państwa. Kompetencje, jakie uzyskają funkcjonariusze Służby Więziennej, umożliwią sprawną współpracę różnych służb w stanach zagrożeń kryzysowych. Tutaj warto też podkreślić, że w większości studentami przyszłej uczelni więziennictwa mają być funkcjonariusze i pracownicy delegowani do kształcenia w ramach obowiązujących w formacji wymogów. Zapewni to stały poziom naboru na realizowane w uczelni kierunki studiów i pozwoli na udoskonalenie poziomu kształcenia kadr Służby Więziennej. A warto tu przypomnieć, że jest to 30 tys. pracowników z rotacją na poziomie ok. 1200 osób rocznie.

Propozycje zmian w ustawie o Służbie Więziennej są wynikiem wprowadzenia w uczelni skoszarowanego systemu szkolenia w ramach służby kandydackiej. Rozwiązanie takie skutkuje koniecznością określenia nowej formy pełnienia służby, którą w niniejszej inicjatywie legislacyjnej nazwano służbą kandydacką.

Drugim filarem rządowego projektu jest zmiana zasad rekrutacji kandydatów do Służby Więziennej. Propozycja zmian w ustawie zawiera optymalne rozwiązania wprowadzające konieczną centralizację i ujednolicenie naboru funkcjonariuszy. Takie rozwiązanie znacznie lepiej odzwierciedli potrzeby więziennictwa i uczyni ten system bardziej sprawiedliwym, elastycznym i efektywnym. Pozwoli też na sprawne realizowanie przez kierownictwo resortu konkretnej polityki kadrowej we wszystkich jednostkach organizacyjnych, na podstawie jednolitego w skali kraju modelu kompetencji funkcjonariusza Służby Więziennej.

Posel Daniel Milewski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, tak jak wspomniałem na początku, pozytywnie odnosi się do opiniowanego projektu ustawy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle, można by powiedzieć. Skoro pan minister dostrzega pewne problemy związane z brakiem funkcjonowania uczelni Służby Więziennej, dlaczego nie dostrzegał tego, nie dostrzegali tego jego poprzednicy: pan minister Gowin, pan minister Ziobro czy pan minister Lech Kaczyński? Mam wrażenie, że jest to budowanie kolejnego pomnika, który chce pozostawić po sobie pan minister Jaki, trochę nawiązując do modelu rosyjskiego, bo w krajach Europy Zachodniej to uczelnie cywilne kształcą absolwentów, którzy następnie zasilają służbę więzienną czy też inne modele, które funkcjonują. W Polsce mamy tysiące absolwentów uczelni humanistycznych, kierunku resocjalizacja, którzy trafiają do Służby Więziennej, po studiach I, II stopnia. Nie jest tak, że skoro straż pożarna, Policja mają swoje uczelnie wyższe resortowe, to musi mieć je Służba Więzienna. Nie jest problemem również to, że są to osoby o niewystarczającej wiedzy. To po to funkcjonują ośrodki szkolenia, żeby takie osoby, takich absolwentów dostosować i wdrożyć im warunki funkcjonujące w Służbie Więziennej.

Co jest realnym problemem, panie ministrze? Realnym problemem jest stan polskiego więziennictwa. Realnym problemem są standardy. A jakie są te standardy, które funkcjonują obecnie? Jeden wychowawca na 40 skazanych. Żadna szkoła wyższa nie poprawi tej statystyki, jeżeli pan nie zagwarantuje środków i nie zachęci osób, żeby mogły rekrutować się i pracować w Służbie Więziennej.

Jakie są te standardy, panie ministrze? Jeden psycholog na 200 osadzonych. Gdzie jest miejsce na terapię? Gdzie jest mowa o tzw. wypaleniu zawodowym? Gdzie jest możliwość spostrzeżenia, że więzień znęca się nad więźniem? Gdzie jest ten czas, ta przestrzeń na pewne wyczerpanie, które jest potrzebne? Niedostosowanie infrastruktury więzień do potrzeb osób chociażby z niepełnosprawnościami. Tu są potrzebne konkretne inwestycje. Jedna pokazowa inwestycja w województwie opolskim nie wystarczy. Te modernizacje powinny być dokonywane na bieżąco.

Gdzie jest więzienna służba zdrowia, panie ministrze? Pamięta pan o sprawie Agnieszki Pysz, która zmarła w areszcie śledczym na warszawskim Grochowie tylko dlatego, że nie udzielono jej w sposób profesjonalny pomocy, ignorowano jej prośby o pomoc, kierownik ambulatorium potraktował jej błaganie jako symulowanie. Pytanie do pana: Jakie są rozstrzygnięcia? Pan dużo deklarował na posiedzeniu komisji sprawiedliwości.

Kolejna sprawa. Dzisiejsza „Gazeta Stołeczna”, „Lekcje wychowania za kratami”. Pracownica, rzeczniczka okręgowej Służby Więziennej w Warszawie, chwali się: Odwiedziło już więzienia 60 tys. uczniów. „Poznaj i zrozum ryzyko”, „Więzienie – stracony czas”. Co tam się działo? Strażnik kazał więźniarkom wyjść z celi, a my oglądaliśmy ich rodzinne zdjęcia, prywatne przedmioty. Nie powinno się tego robić tym kobietom, stwierdza 15-letnia Dominika po wizycie w areszcie śledczym w ramach godziny wychowawczej.

Ten sam areszt śledczy, panie ministrze, Grochów. Samobójstwa. Standardy: metraż – 3 m² na więźnia, nieludzkie traktowanie, jednogodzinny spacer. Pan często się chwali pracą dla więźniów: 36 tys. więźniów pracuje. A ile to jest etatów, panie ministrze? Trafiają pisma, które mówią o tym, że etaty są specjalnie dzielone po to, by zwiększać statystyki pracy, jeśli chodzi o więźniów. *(Dzwonek)*

My wyjątkowo przystępujemy do prac nad tym projektem, uważając, że Służba Więzienna wymaga zmian, natomiast uczelnia Służby Więziennej nie jest rozwiązaniem, jeśli chodzi o te wszystkie problemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15*).

(Poseł Mirosław Suchoń: Złożył na piśmie.)

Nie ma posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2155.

Szanowni Państwo! Zgodnie z uzasadnieniem przedłożony projekt ma na celu zwiększenie poziomu kompetencji kadr Służby Więziennej oraz ma się przyczynić do zmiany wizerunku tej służby. Głównie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Mirosław Suchoń

nym filarem zmian ma być utworzenie akademii Służby Więziennej. Nadzór nad tą uczelnią ma sprawować minister sprawiedliwości. Celem tej nowej jednostki będzie nie tylko kształcenie obecnych funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, studia wyższe mają być przeznaczone także dla kandydatów na oficerów.

W ocenie Klubu Poselskiego Nowoczesna regulacja nie jest pozbawiona wad i budzi szereg pytań. Pierwsza zasadnicza sprawa: Na jakiej podstawie stwierdza się w uzasadnieniu projektu tak radykalnie, że dotychczasowa metodyka szkolenia jest stara i archaiczna? Czy były, panie ministrze, przeprowadzone audyt albo jakieś badania ewaluacyjne? Jeżeli tak, to dlaczego w uzasadnieniu nie przywołano wyników tego auditu ani wyników tych badań? Kształcenie w nowej jednostce ma się rozpocząć już w październiku br. Nasuwa się zatem pytanie o skutek nowej regulacji dla tych osób, które dopiero co rozpoczęły kształcenie na kierunkach takich jak resocjalizacja czy bezpieczeństwo i kryminologia. Jakie szanse na pracę w więziennictwie będą miały te osoby, jeżeli nagle pojawią się na rynku pracy absolwenci akademii Służby Więziennej?

Planuje się utworzenie kampusu będącego siedzibą uczelni wyższej, uczelni Służby Więziennej. Łączny koszt planowanej inwestycji oszacowano na kwotę 128 mln zł. Nasuwa się pytanie o zasadność budowy nowej uczelni w sytuacji, gdy resort dysponuje nowoczesnym Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, który posiada pełne, nowoczesne zaplecze logistyczne oraz dysponuje profesjonalną kadrą. Po co marnować środki na nowe inwestycje, skoro są inwestycje wykonane niedawno i te warunki są bardzo dobre? Dlaczego, zanim ruszy kampus w Warszawie, szkolenie ma odbywać się w małym ośrodku w lesie, w Kulach, a nie w nowoczesnym ośrodku szkolenia w Kaliszu, który istnieje?

Wątpliwości budzi również brak wyraźnego wskazania w projekcie, że organizacja i prowadzenie procesu dydaktycznego mają następować w oparciu o rozwiązania przyjęte w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym. Czy brak tego odwołania oznacza, że akademia Służby Więziennej ma funkcjonować w oderwaniu od zasad obowiązujących wszystkie inne uczelnie publiczne i niepubliczne? Czy nowa uczelnia nie będzie musiała spełniać wymogu minimum kadrowego oraz realizować krajowych ram kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego?

Z przykrością zatem stwierdzam, że obecny rząd idzie śladem utrwalonym przez lata i zamiast wprowadzać nowe rozwiązania oparte na dogłębnej i przeprowadzonej na podstawie profesjonalnych badań analizie i zmienianiu tylko tych obszarów, które rzeczywiście wymagają poprawy, wprowadza kolejną rewolucję. Nasuwa się pytanie, czemu ta rewolucja ma służyć. Czy rzeczywiście chodzi o profesjonalizację kadr Służby Więziennej, czy też celem nie jest

przypadkiem stworzenie nowych etatów dla nominatów ministra Ziobry? Dowodem na to drugie jest, wydaje się, przewidziana w projekcie centralizacja procesów rekrutacyjnych i przyznanie bardzo rozległych kompetencji dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej, który przecież będzie podlegać służbowo ministrowi sprawiedliwości. Przykładowo art. 39f ust. 2 ustawy uprawnia dyrektora generalnego do przyjęcia do służby w pierwszej kolejności pracownika zatrudnionego co najmniej 2 lata w Służbie Więziennej, jeżeli w okresie zatrudnienia wykazał się odpowiednimi kwalifikacjami i kompetencjami szczególnie przydatnymi w Służbie Więziennej. Oznacza to wprowadzenie do systemu swoistych furtek, które umożliwią odstępowanie od precyzyjnych i jasnych zasad naboru do służby, co w przypadku częstego korzystania z nich absolutnie osłabi transparentność wprowadzanych procedur.

Ta ustawa, panie ministrze, nie odpowiada na podstawowe potrzeby dotyczące warunków służby funkcjonariuszy, dostępu do psychologów, dostępu do opieki zdrowotnej, kwestii resocjalizacji. Panie ministrze, to są problemy, które w pierwszej kolejności powinny stanowić wyzwanie dla resortu, tymczasem państwo zaczynacie od strony, która dzisiaj już jest w jakiś sposób realizowana.

W związku z tym, że jest potrzeba rozmowy o Służbie Więziennej, o tych najważniejszych problemach, o których przed chwilą mówiłem, nie będziemy składać wniosku o odrzucenie, ale liczymy na bardzo pogłębioną debatę w komisji i przyjęcie (*Dzwonek*) argumentów, które spowodują, że ten projekt będzie dobry, bo inaczej niestety skończymy na odrzuceniu go. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wniesiony do Wysokiej Izby projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw ma na celu wprowadzenie do już istniejących zapisów kompleksowych zmian dotyczących systemu naboru i kształcenia kadry Służby Więziennej, przez co należy rozumieć poprawę jakości kształcenia funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, oraz doboru optymalnych kandydatów do tej służby.

Przedłożenie rządowe zakłada szeroką reformę kształcenia szeroko rozumianej kadry, co zdaniem rządu przyczynić się ma do wykształcenia w społeczeństwie obrazu Służby Więziennej jawiącej się jako

Posel Zbigniew Sosnowski

nowoczesna, fachowa oraz prężna organizacja w służbie poświęconej bezpieczeństwu obywateli i państwa.

Projekt zakłada utworzenie uczelni wyższej Służby Więziennej, która stanowiłaby nieodzowny element nie tylko kształcenia jej kadry, ale w istocie rzeczy – element reformy więziennictwa. Zgodzić się należy, że dobór kandydatów nie tylko do Służby Więziennej, ale także do szeroko rozumianych służb mundurowych zawsze winien się opierać na czynniku ludzkim. Jak na przestrzeni lat dowodzą nieraz bardzo przykre sytuacje, nawet najlepiej wykształceni funkcjonariusze, i to na różnych stanowiskach w różnych służbach, potrafią swoją osobą lub osobowością nie tylko podnieść prestiż danej służby, ale także go zniweczyć.

Projekt zakłada generalną zmianę systemu naboru i szkolenia zawodowego funkcjonariuszy Służby Więziennej. Istotnie w chwili obecnej Służba Więzienna nie dysponuje wewnętrznym systemem kształcenia własnych kadr na poziomie studiów I i II stopnia, a jedynie pozyskuje do swoich szeregów osoby z wykształceniem wyższym, będące absolwentami wyższych uczelni cywilnych. To rozwiązanie w świetle analiz Centralnego Zarządu Służby Więziennej się nie sprawdza, a to chociażby z uwagi na fakt, iż nie ma w Polsce uczelni kształcących na kierunkach choćby zbliżonych do potrzeb więziennictwa poza kierunkiem: prawo, co już samo w sobie stanowi swego rodzaju *lex specialis* jedynie w odniesieniu do tego rodzaju służby.

Rząd w uzasadnieniu ustawy słusznie wzoruje się na rozwiązaniach sprawdzonych i stosowanych od wielu lat np. w Wojsku Polskim, Policji czy Państwowej Straży Pożarnej. Stąd zrozumiałą konsekwencją będzie konieczność nowelizacji ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, która wśród uczelni służb państwowych uwzględni nową uczelnię publiczną, nadzorowaną przez ministra sprawiedliwości.

Nie można odmówić racji założeniu rządu w zakresie tego, iż absolwenci nowo utworzonej uczelni Służby Więziennej będą lepiej przygotowani do wieloaspektowej pracy z osobami skazanymi oraz będą lepiej przygotowani i wdrożeni do trudu kreowania nowoczesnej resocjalizacji penitencjarnej. Będą oni także mogli inicjować społeczną readaptację osób skazanych. Nie można także odmówić racji poglądu, że po uchwaleniu przedłożenia rządowego wraz z utworzeniem nowej uczelni nastąpi istotna zmiana systemu kształcenia obligatoryjnego, a to w zakresie przeniesienia niektórych form zawodowej edukacji pozaformalnej do modelu akademickiego. Rząd przewiduje, iż program nauczania uczelni będzie stanowił optymalny model kształcenia akademickiego na kierunkach, gdzie przyszły oficer lub przedstawiciel kadry kierowniczej i dowódczej zdobytą wiedzę wykorzysta w pełni, bez potrzeby posilkowania się wiedzą

zdobytą na kierunkach cywilnych i niejako dopasowywania jej do potrzeb wykonywanych zadań.

Panie i Panowie Posłowie! Polskie Stronnictwo Ludowe ze zrozumieniem przyjmuje projekt przedłożony przez rząd. Wierzymy i mamy nadzieję, że zawarte w nim intencje są słuszne i oparte na dużej dozie racjonalności. Projekt ustawy wraz z uzasadnieniem oraz zawartymi danymi tabelarycznymi to ogromny materiał. Trzeba podjąć ogromny wysiłek, aby projekt, mimo iż wychodzi się tu z najlepszych założeń, nie stał się w wyniku pośpiechu legislacyjnego bublek prawnym, co byłoby przeciwieństwem zawartych w nim intencji.

Polskie Stronnictwo Ludowe opowiada się za skierowaniem go do dalszych prac w komisjach sejmowych i zapowiada aktywny udział na każdym dalszym etapie jego procedowania. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W polskiej Służbie Więziennej pracuje ponad 27 tys. osób. Wszystkie te osoby musiały przejść szkolenie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, jedynej takiej szkole w naszym kraju. Do tej pory funkcjonariusze Służby Więziennej szkolili się jeszcze w trzech innych ośrodkach: w Kulach, Suchej i w Czarnem.

Budowa kampusu na potrzeby nowej, tworzonej niniejszą ustawą uczelni, który ma powstać na terenach zarządzanych przez Areszt Śledczy w Warszawie-Białolece, ma trwać do 2020 r. Łączny koszt inwestycji szacuje się na blisko 130 mln zł.

Chciałam zapytać, czy to musi być priorytetem. Chciałam również zapytać, czy pozostałe wspomniane ośrodki, a zwłaszcza centralny ośrodek w Kaliszu, pozostaną w nowej strukturze, zakładającej utworzenie *(Dzwonek)* uczelni wyższej. Jaka będzie ich rola? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Platforma Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dlaczego nie ma dostosowań dla więźniów z niepełnosprawnością intelektualną, z niedowidzeniem czy też z niepełnosprawnością fizyczną? Jeśli są przystosowane cele, to już zapomniano o spacerniakach, przestrzeni do widzeń z rodziną itp.

Dlatego chciałabym spytać: Kiedy zostanie to wszystko przystosowane, nie tylko na Białolecie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Planowane utworzenie nowej uczelni, wyższej szkoły Służby Więziennej, wiąże się m.in. z budową nowego obiektu i jego wyposażeniem. Jest to kwota ok. 130 mln zł, która poniesiona zostanie w wyniku redukcji wcześniej planowanych zadań w więziennictwie. W trakcie prac nad budżetem na rok 2018 to zadanie nie było zgłaszane, mimo że projekt ustawy był już bardzo mocno zaawansowany.

Mam pytanie: Jaki związek z tą inwestycją ma likwidacja wielu aresztów śledczych, w tym m.in. Aresztu Śledczego w Lubaniu? Dlaczego likwidowany jest ten areszt śledczy, na remonty którego poniesiono wysokie nakłady, w tym także w roku ubiegłym, zwłaszcza że ten obiekt jest w dobrym stanie technicznym? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw pytanie, ponieważ mówimy o tym, że jest ponad 30 tys. funkcjonariuszy w Służbie Więziennej. Czy są wakaty? Jak to się ma do tej liczby?

Natomiast trzeba powiedzieć, że pomysł utworzenia uczelni Służby Więziennej należy uznać za zasadny. Będzie on zapewne stanowił istotny element reformy Służby Więziennej.

Idąc tokiem myślenia z innych służb, gdzie mamy klasy policyjne, mamy klasy wojskowe, czy nie warto byłoby również rozważyć, żeby przynajmniej w tych częściach Polski, w których jest dosyć sporo zakładów karnych, aresztów, rozpocząć od szkół ponadgimnazjalnych tworzenie klas, których absolwenci mogliby potem, w przyszłości pójść dalej, do tej akademii Służby Więziennej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do tego, że obecnie Służba Więzienna nie posiada jakiegoś dobrego systemu kształcenia, chyba wszyscy jesteśmy tutaj zgodni. Wiemy, że do tej pory szkolenia Służby Więziennej są archaiczne, nie spełniają oczekiwań tak, jak byśmy chcieli. Jakie obszary, do tej pory nierealizowane na tych różnego typu kursach, szkoleniach, będą realizowane w akademii? Jakie nowe kompetencje będzie posiadał absolwent akademii, których nie posiada w tej chwili po szkoleniach, które są realizowane w tej chwili? W czym akademia będzie lepsza od dotychczasowych kursów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można zapytać: Dlaczego tak późno? Otóż, proszę państwa, w Służbie Więziennej pracuje blisko 30 tys. osób. Jest to druga po Policji formacja uzbrojona. Trzeba też pamiętać, że akurat ta formacja, pracownicy Służby Więziennej pracują, powiedzmy, z dosyć trudnymi osobowościami, z osobami, które znalazły się w tym miejscu, a nie innym z uwagi na różnego rodzaju przestępstwa i wyroki skazujące. Wobec tego aż się prosi o to, żeby profesjonalnie przygotować wszystkich pracowników Służby Więziennej do świadczenia pracy w tym bardzo specyficznym, trudnym środowisku.

Z mojej strony mogę powiedzieć tak: jest pełne zaufanie do decyzji o tym, że taka uczelnia powsta-

Posel Bogdan Rzońca

nie, i mam nadzieję, że uzasadnienie, które (*Dzwonek*) było dołączone do projektu, przekona wszystkich do poparcia projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie może być akceptowana sytuacja, w której państwo, ponosząc pełną odpowiedzialność za życie i zdrowie osób pozbawionych wolności, nie zapewnia im odpowiedniej opieki medycznej. 8 listopada odbyło się posiedzenie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące przyczyn i okoliczności śmierci pani Agnieszki Pysz w Areszcie Śledczym w Warszawie-Grochowie.

Kilka konkretnych pytań do pana ministra. Na jakim etapie jest śledztwo w sprawie śmierci pani Agnieszki Pysz? Czy postawiono już w tej sprawie konkretne zarzuty? Podczas prac komisji sprawiedliwości ogłosił pan, że polecił pan dymisję dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie-Grochowie. Czy to pana polecenie zostało zrealizowane? Na jakim jest etapie? Jakie konsekwencje spotkały kierownika ambulatorium więziennego, który nie dopełnił swoich obowiązków i naraził na utratę życia panią Agnieszkę Pysz? Jakie systemowe rozwiązania po tej tragicznej sytuacji zostały wprowadzone w Służbie Więziennej, także w zakresie zdarzeń nadzwyczajnych i informowania rzecznika praw obywatelskich (*Dzwonek*) na ich temat? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Patryka Jakiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadając po kolei na wszystkie pytania, które padły, może zacznę od końca.

Pytanie pana posła Szczerby. Po pierwsze tak: Czy była, jest wykonana zapowiadzana dymisja dyrektora zakładu karnego? Tak, jest to wykonane, jest już inny dyrektor. Czy kierownik ambulatorium dalej pracuje? Nie, został zwolniony. Czy toczy się wobec niego postępowanie dyscyplinarne? Tak, toczy się, ale ono się toczy w korporacji, bo jest lekarzem, dlatego ja nie mogę wyciągnąć wobec niego konsekwencji innych niż rozwiązanie z nim umowy. Teraz za ewentualne dalsze efekty odpowiada już korporacja, lekarska w tym wypadku. I jeszcze pytanie: Czy zostały wdrożone rozwiązania systemowe, o których rozmawialiśmy, m.in. w komisji? Tak, zostały wdrożone takie rozwiązania, m.in. zostało wydane zarządzenie dyrektora generalnego Służby Więziennej na moje polecenie, w przypadku którego wszystkie tego typu postępowania dyscyplinarne będą toczzone zawsze z poziomu wyższego niż poziom jednostki, w której odbyło się zdarzenie. Dlatego mam nadzieję, że to już na wiele lat wykluczy ten błąd, który rzeczywiście pojawił się w przedmiotowej sprawie, który polegał na tym, że ta sama jednostka penitencjarna, w której miało miejsce zdarzenie, badała to zdarzenie.

Pan poseł Rzońca chwalił naszą decyzję, za co bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Michałek pytała: Czy absolwent akademii będzie lepszy od obecnych absolwentów? Różnica będzie miała charakter zasadniczy, ponieważ dzisiaj rekrutacja odbywa się z poziomu jednostki podstawowej i pracownikiem Służby Więziennej może zostać osoba po każdym kierunku studiów. Jeżeli jest np. humanistą, to jej przeszkolenie do odbywania Służby Więziennej polega zazwyczaj na przeszkoleniu zawodowym, tzn. na nauczaniu poprzez pracowników starszych pracowników młodszych wchodzących w służby. I jaka będzie różnica? Różnica będzie taka, że taka osoba będzie dzisiaj... Jak wejdzie w życie ten projekt o akademii, to osoba, która będzie rekrutowana do Służby Więziennej, będzie jednocześnie odbywała studia I stopnia do Służby Więziennej i jednocześnie będzie się uczyła wszystkich najważniejszych elementów czy dziedzin nauki, które są ważne z punktu widzenia skutecznego wykonywania tego zawodu, czyli nauki o bezpieczeństwie, nauki o resocjalizacji, nauki o kryminologii, kryminalistyce itd.

Dodatkowo ta szkoła zapewni rozwój. Ewentualnie mamy w planach, żeby po powstaniu tej wyższej szkoły była również możliwość kontynuowania nauki na studiach II stopnia, a potem kolejnych. Dlatego ta szkoła będzie miała... Wierzmy w to, że będzie taką jednostką, która wreszcie będzie ciągnęła polskie nauki penitencjarne do przodu. Dodatkowo mamy aspiracje, żeby w przeciągu najbliższych lat zebrać do tej szkoły najlepszą kadrę, która zajmowała się tego typu problemami, z całej Polski. I to jest tak, że na największych polskich uniwersytetach, na każdym z tych uniwersytetów jest co najmniej kilku naukowców, którzy zajmują się szeroko pojętą penitencjarystyką bądź kryminologią. Chcielibyśmy zebrać tych wszystkich naukowców w jednym miejscu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Patryk Jaki**

Oczywiście jest to zadanie ambitne. Tego nie da się zrobić od razu, ale konsekwentnie po kolei będziemy to robili. I to będzie też ta różnica w wykształceniu tego człowieka, który przyjdzie do służby. To będzie ta różnica, prawdziwa różnica w jakości.

Pan poseł Piechowiak pytał, czy nie warto zacząć od szkół ponadgimnazjalnych. To jest słuszna uwaga. Warto. I tak będzie w rzeczywistości, tzn. będziemy chcieli nawiązać współpracę ze szkołami ponadgimnazjalnymi, które już prowadzą klasy mundurowe, ale chcielibyśmy, aby również były takie klasy skierowane typowo na nauki penitencjarne. Myślimy nad tym, żeby nawet w procesie rekrutacji można było w przyszłości przyznawać za to dodatkowe punkty w procesie rekrutacji do akademii. To jest bardzo słuszna uwaga pana posła, za co dziękuję.

Pani poseł Czernow pytała o związek tej reformy z reformą związaną z likwidacją aresztów śledczych i niektórych jednostek podstawowych. Takiego związku nie ma, dlatego że my staramy się również reformować się od wewnątrz. To znaczy to nie jest tak, że my tylko sięgamy po nowe środki do systemu. Jednocześnie chcemy, aby te części, które są nieefektywne, funkcjonują w naszym systemie od lat i są drogie... Te środki można było zaoszczędzić i wydać lepiej. Jeżeli mamy jednostki penitencjarne, w których mamy 60 czy 50 osadzonych i podobną kadrę osób, funkcjonariuszy, to jest to po prostu nieefektywne. Nikt do tej pory nie miał odwagi podjąć takiej decyzji, mimo że wszyscy wiedzą, że jest to nieefektywne. Nigdzie na świecie tak nie jest. Po prostu dzisiaj tradycyjne jednostki penitencjarne to są jednostki penitencjarne, które liczą od pół tysiąca osób w górę, a nie od 50 osób. To jest jeszcze w wielu przypadkach niestety nawiązka łączenia, tworzenia Rzeczypospolitej z zaborów. Przecież Wysoka Izba wie, że w wielu miejscach mamy jednostki penitencjarne pochodzące z XIX w., nawet gdzieś starsze.

Pani poseł Krzywonos pytała o infrastrukturę, szczególnie w kontekście przestrzeni dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. To jest przedmiotem naszej troski. My realizujemy w tej chwili pierwszy po 1989 r. program modernizacji Służby Więziennej i również kładziemy nacisk na te elementy na tyle, na ile możliwości finansowe państwa pozwolą. Ale pani poseł oczywiście ma rację, że jest to sprawa niezwykle istotna i ważna.

Pani poseł Pępek pytała: Czy będzie miejsce w tym nowym systemie dla obecnych szkół, m.in. w Kaliszu i Kulach? Tak, one pozostaną częścią systemu. Natomiast będziemy próbowali to wszystko zunifikować i ustrukturyzować poprzez poszczególne poziomy. Najwyższym poziomem będzie właśnie ta akademia Służby Więziennej.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania, i oczywiście dziękuję za deklaracje wszyst-

kich klubów parlamentarnych co do pracy nad tym projektem. Jesteśmy oczywiście otwarci na państwa uwagi. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2155, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że planowany na dzień jutrzejszy, 7 lutego br., punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej nie zostanie rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2156).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Walczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw, który jest jednym z elementów „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

Ministerstwo Finansów, nie ustając w pracach nad uszczelnieniem systemu podatkowego, na początku 2017 r. przedstawiło Wysokiej Izbie projekt ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów, którą Wysoki Sejm przyjął. Mając w ręku nowe narzędzia wykonywania kontroli, organy Krajowej Administracji Skarbowej mogły kontynuować działania dążące do zmniejszenia szarej strefy. Na mocy tej ustawy bez ponoszenia dodatkowych wydatków, jedynie siłami pracowników resortu, utworzono informatyczną aplikację, za pomocą której od 18 kwietnia 2017 r. przedsiębiorcy przesłali ponad 2 mln zgłoszeń. Od tej daty Służba Celno-Skarbowa przeprowa-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Walczak

dziła ponad 260 tys. kontroli na drodze. Należy podkreślić, że w 2017 r. funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej przeprowadzali prawie 850 kontroli ciężarówek dziennie. Dziś z całą stanowczością możemy stwierdzić, że zakładany cel prewencyjny został osiągnięty – świadczą o tym dane.

Warto jeszcze raz zwrócić uwagę na prewencyjny charakter ustawy. W ramach ponad 260 tys. kontroli drogowych stwierdzono nieprawidłowości w zakresie zaledwie 1% zgłoszeń. Wystawiono niewiele ponad 260 mandatów dla kierowców, wszczęto niewiele ponad 1 tys. postępowań w sprawie wymierzenia kar za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia do rejestru. Jeśli chodzi o konwoje, to zrealizowano ich zaledwie ponad 1,3 tys. Mimo tak dobrych wyników Ministerstwo Finansów monitoruje realizację kontroli wykonywanych na drodze, mając na celu lepsze typowanie do kontroli oraz sprawniejsze ich przeprowadzanie. Służy temu przedłożona Wysokiemu Sejmowi ustawa, której niektóre przepisy dopełniają obowiązujące regulacje, tak by wykluczyć pojawiające się wątpliwości interpretacyjne.

Jak już wspominałem, do rejestru SENT, funkcjonującego 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, przesłano ponad 2 mln zgłoszeń. W tym miejscu chciałbym podkreślić, że od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 18 kwietnia, odnotowaliśmy tylko dwie kilkugodzinne przerwy w funkcjonowaniu systemu informatycznego. Były one związane z potrzebą wgrania oczekiwanych przez przedsiębiorców nowych aplikacji. Należy podkreślić, że nawet w takich przypadkach przedsiębiorcy nie są narażeni na niepożądane przerwanie łańcucha dostaw, bowiem przyjęte w ustawie przepisy obejmują stosowne zabezpieczenia, czyli tzw. procedurę awaryjną.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi dane dotyczące kontroli, należy zwrócić uwagę na jej i pozostałych pakietów uszczelniających efekt finansowy. Dla przykładu podam, iż w 2017 r. odnotowaliśmy wzrost – o ponad 8 mld zł – dochodów budżetu państwa, w stosunku do 2016 r., z tytułu podatków wpłaconych tylko przez dwa wiodące koncerny paliwowe. W porównaniu rok do roku nastąpił 30-procentowy wzrost wpłat podatku VAT od paliw silnikowych. Co szczególnie istotne, po trzech kwartałach 2017 r. nastąpiło zwiększenie krajowej produkcji paliw o ponad 1 mld l, co przełożyło się na ok. 20-procentowy skok legalnej konsumpcji oleju napędowego, 6-procentową zwykłą legalnej sprzedaży benzyn i gazu LPG i utrzymujący się 12-procentowy trend wzrostowy w zakresie paliw. Istotny jest również fakt, iż przy porównaniu danych za okresy od września 2016 r. i 2017 r., a więc danych za okresy już po wprowadzeniu regulacji pakietu paliwowego, widać, że wzrost dochodów podatkowych generowanych jedynie przez dwa największe koncerny paliwowe wynosił ponad 400 mln miesięcznie. Nie bez znaczenia dla obywateli i docho-

dów budżetu państwa jest 50-procentowe obniżenie produkcji olejów smarowych, często wykorzystywanych przez zorganizowane grupy przestępcze oferujące je do celów napędowych ze szkodą także dla naszych pojazdów, nie tylko dla budżetu państwa.

Na koniec tej części mojego wystąpienia chciałbym wskazać na aż 75-procentowy spadek dostaw wewnątrzwspólnotowych i eksportu oleju rzepakowego, którego wywóz służył wyłudzeniom nienależnego zwrotu podatku VAT.

Wysoki Sejmie! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów jest kolejnym krokiem mającym na celu uzdrowienie krajowego systemu podatkowego i nie tylko. Projekt ten jest odpowiedzią na zaobserwowane przez Ministerstwo Finansów problemy i zgłaszane uwagi, wskazujące na potrzebę objęcia systemem monitorowania także przewozów kolejowych towarów wrażliwych, kontrolowanych już aktualnie w transporcie drogowym. W latach 2016–2017 zauważyliśmy 100-procentowy wzrost ilości przewożonych koleją wyrobów energetycznych, z 368 mln l do 652 mln l. Z uwagi na brak narzędzi mogących dostarczyć na bieżąco informacji niezbędnych dla realizacji efektywnych i ukierunkowanych kontroli, niezbędne jest wprowadzenie kolejnej regulacji rozszerzającej system monitorowania o przewóz koleją. Tu środkami transportu będą pojedyncze wagony. Oczywiście, by wykluczyć mogące pojawić się na pierwszy rzut oka wątpliwości, pragnę wyjaśnić, że kontrole tego rodzaju przewozu wykonywane będą co do zasady na bocznicach kolejowych, w miejscu dostarczenia towaru.

Wysoka Izbo! W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na kolejne rozwiązanie zawarte w przedłożonym projekcie. Mając na uwadze dobro obywateli, przy współudziale ministra zdrowia, chcemy objąć systemem monitorowania przewozu istotne dla życia i zdrowia ludzkiego produkty lecznicze, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyroby medyczne wskazane przez ministra zdrowia, do których dostęp dla polskich pacjentów jest zagrożony w wyniku nielegalnego ich wywozu do innych państw członkowskich Unii Europejskiej i państw trzecich. Od 5 lat w Polsce narasta problem dostępności wielu produktów leczniczych dla chorych rodaków. Proceder ten polega na prowadzonej na masową skalę sprzedaży tych produktów zagranicznym kontrahentom, co skutkuje brakiem specjalistycznych lub nowoczesnych leków, zwłaszcza tych ratujących życie, w polskich aptekach i szpitalach. Najnowsze obwieszczenie ministra zdrowia obejmuje aż 182 pozycje z takimi produktami. Proceder ten ma miejsce, mimo że obowiązujące przepisy zabraniają wywozu tych produktów poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i mimo że główny inspektor farmaceutyczny nie wydał żadnej zgody na ich wywóz. W 2017 r. rynek farmaceutyczny w Polsce szacowany był prawie na 40 mld zł. Stąd biorąc pod uwagę powyżej przedsta-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Walczak

wione okoliczności, zasadne jest włączenie do systemu monitorowania tych produktów.

Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy przewiduje nie tylko obowiązki, ale również zmniejsza obciążenia administracyjne dla przedsiębiorców. 8-miesięczne doświadczenia w stosowaniu ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów pozwalają na wprowadzenie pewnych ułatwień bez wpływu na jakość i spójność danych oraz ewentualne rozszczelnienie systemu podatkowego. Na pewno jednym z takich oczekiwanych rozwiązań są przepisy abolicyjne, zwalniające przedsiębiorców od kar pieniężnych w sytuacjach, gdy w wyniku kontroli podatkowej albo kontroli celno-skarbowej ustalono, że nie doszło do uszczupień w podatku VAT i podatku akcyzowym, np. wtedy kiedy przedsiębiorca pomylił się w zgłoszonej ilości towaru. Inny z przykładów dotyczy przepisów upoważniających ministra finansów do wydawania aktów wykonawczych, według których z uwagi na specyfikę towaru lub przewóz będzie możliwe zmniejszenie obowiązków wynikających z przepisów ustawy, np. całkowite zwolnienie z obowiązku składania zgłoszeń do rejestru czy zmniejszenie liczby danych podawanych w zgłoszeniu.

Wysoki Sejmie! Na koniec pragnę podkreślić, że celem projektowanych regulacji nie jest utrudnianie funkcjonowania przedsiębiorcom. Podejmowane działania nakierowane są wyłącznie na likwidację szarej strefy, która negatywnie wpływa na państwo, a w szczególności na funkcjonowanie i konkurencyjność innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą zgodną z prawem. Dlatego też proszę o skierowanie przez Wysoką Izbę niniejszego projektu ustawy do komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wyraża pełne poparcie dla tego projektu ustawy i z wielkim uszanowaniem odnosi się do przedstawionego projektu i do uzasadnienia, bo cel projektowanej ustawy to po prostu zapewnienie bardziej szczegółowego roz-

wiązania w zakresie funkcjonowania i lepszego monitorowania przewozu towarów wskazanych w ustawie, także towarów przewożonych drogą kolejową. Od razu powiem, że wyraźnie w ustawie zapisano, iż nie będzie utrudnień w przewozie towarów kolejną, ponieważ będą wyznaczone miejsca do sprawdzania tych towarów, jeśli taka potrzeba zajdzie, na bocznicach kolejowych czy w miejscach dostarczania tych towarów. Dalej w tej ustawie jest mowa o monitorowaniu nowych towarów, czyli, o czym pan minister zresztą już mówił, produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia, także środków przeznaczonych do produkcji wyrobów medycznych określonych w stosownym obwieszczeniu. Na pewno na uwagę zasługuje fakt, o czym też tutaj pan minister już powiedział, z jakiego rodzaju procedur mieliśmy do czynienia w Polsce, mianowicie chodzi tutaj po prostu o karuzele podatkowe, które to karuzele były stosowane przy wywozie artykułów leczniczych.

Proszę państwa, jeśli chodzi o projektowane szczegółowe rozwiązania, to zmieniono tytuł ustawy na: ustawa o systemie monitorowania przewozu towarów. Dotychczasowemu systemowi monitorowania drogowego nadano nową nazwę, czyli jest to system monitorowania przewozu. Dodatkowo niezbędne było wprowadzenie zmian w ustawach: z dnia 21 marca o drogach publicznych, z dnia 6 kwietnia o Policji, z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, dalej, Prawo farmaceutyczne, z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami oraz z dnia 16 listopada 2016 r., z późniejszymi zmianami, o Krajowej Administracji Skarbowej. Pojawia się też w ustawie nowy termin: „osoba kierująca pojazdem kolejowym”. Wiadomo dlaczego.

Modyfikacji poddano definicję przewozu towarów i środków transportu.

Zmienione też zostało brzmienie kilku przepisów. W projekcie proponuje się, aby w przypadku przewozu od jednego nadawcy towaru do jednego odbiorcy towaru, do jednego miejsca dostarczania towaru, jednym środkiem transportu, zgłoszenie mogło obejmować towary różnego rodzaju, tzn. o różnych czterocyfrowych kodach. Odstąpiono od grupowania towarów zgodnie z Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług, pozostając przy określeniu rodzaju towaru w oparciu o nomenklaturę scaloną.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw, zwanej ustawą o monitorowaniu, przewiduje ponadto poszerzenie katalogu rodzajów towarów, które mają podlegać systemowi monitorowania przewozu, o produkty lecznicze, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia oraz wyroby medyczne, zwane dalej produktami medycznymi.

Rozszerzono katalog informacji o numer rejestracyjny środków transportu albo numer pociągu. W ustawie, i to jest bardzo ważne, ciekawe i potrzebne, są zapisy idące bardzo daleko, jeśli chodzi o pewne uproszczenia. Mianowicie pewne przewozy, pewne

Posel Bogdan Rzońca

grupy towarów mogą zostać wyłączone z obowiązku przysyłania do rejestru. Jeśli taka informacja będzie niezbędna, to oczywiście te zgłoszenia będą, ale być może będą takie przypadki, gdy nastąpi po prostu duże uproszczenie dla tych, którzy operują towarami. W ustawie mówi się także o tym, że na podstawie ustawy będzie wydane rozporządzenie, które może objąć swoim systemem nowe towary.

Proszę państwa, ta ustawa powoduje zmiany w innych ustawach dotyczących np. funkcjonowania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad czy dotyczących Inspekcji Transportu Drogowego. To akurat ma związek z tym, że te instytucje czy te państwowe firmy, podmioty będą miały możliwość przetwarzania danych wrażliwych niezbędnych do tego, żeby towary były przewożone w sposób bezpieczny.

Mówi się tutaj także o zabezpieczeniu, jeśli chodzi o tzw. tracking, czyli sytuację, w której przewożone medykamenty będą mogły być dopuszczane do użytku po ich składowaniu. (*Dzwonek*)

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie opowiada się za tym projektem ustawy. W komisji będziemy pracować nad przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw.

Projekt przewiduje zmiany kilku aktów prawnych, m.in. ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów, tutaj mamy prawie 30 zmian, oraz Prawa farmaceutycznego, a także ustaw o drogach publicznych, o transporcie drogowym, o kierujących pojazdami, o Krajowej Administracji Skarbowej, o Policji czy też Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Celem nowelizacji jest zapewnienie bardziej skutecznego funkcjonowania i lepszego monitorowania przewozu towarów wskazanych w ustawie. Projekt zawiera szereg uzupełnień w przypadku tzw. pakietu przewozowego mających poprawić skuteczność monitorowania i kontroli towarów wrażliwych. Według projektu nastąpi rozszerzenie systemu monitorowania o przewozy kolejowe. Jest to związane z dążeniem

do ograniczenia ryzyka wykorzystywania transportu kolejowego do nielegalnych przewozów towarów wrażliwych, dlatego też zmianie ulegnie sam tytuł ustawy.

W projekcie przewidziano unormowania, które mają łagodzić obowiązek zgłaszania przewozu towaru do odpowiedniego rejestru. W uzasadnionych przypadkach możliwe będzie objęcie jednym zgłoszeniem więcej niż jednej przesyłki. Projekt idzie nawet jeszcze dalej, dopuszczając niekiedy zupełne wyłączenie obowiązku przesłania zgłoszenia do rejestru, jego uzupełnienia lub aktualizacji zawartych w nim danych. Będzie to możliwe, jeżeli realizacja tych powinności będzie szczególnie utrudniona ze względu na specyfikę rodzaju przewozu lub przewozu danego towaru, towarzyszące warunki techniczne czy rodzaj transakcji. Powstaje pytanie, jak w obliczu nieostro sformułowanych przesłanek – szczególnie utrudniona realizacja obowiązku, niskie ryzyko – będzie wyglądała praktyka w tym zakresie.

Godna odnotowania zmiana polega na odstąpieniu od grupowania towarów zgodnie z Polską Klasyfikacją Towarów i Usług. Towary będą oznaczane wyłącznie w oparciu o nomenklaturę scaloną, CN, stosowaną przy wyrobach akcyzowych oraz w obrocie międzynarodowym. To jest dobre rozwiązanie.

Ważną rolę w projekcie odgrywają przepisy o charakterze sankcyjnym przewidujące nakładanie kar na podmioty niewywiązujące się z nałożonych obowiązków. Obok możliwej sankcji w postaci zatrzymania towaru bądź środka transportu nowelizacja przewiduje także szereg dolegliwych kar pieniężnych. W drodze stosowania nowych regulacji sankcje mogą dotknąć nie tylko tych, przeciw którym skierowane są unormowania projektu, tj. podmioty trudniące się nielegalnymi przewozami towarów wrażliwych, ale mogą dotknąć także uczciwych przedsiębiorców działających w tej branży, w przypadku których nieprawidłowości w wypełnianiu obowiązków nałożonych ustawą, często szczegółowych i czasochłonnych, powstały np. wskutek przeoczenia.

Rozszerza się katalog towarów podlegających kontroli o produkty lecznicze, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne zagrożone brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej.

Projekt nakłada na przewoźników nowe, obwarowane sankcjami, obowiązki, zaś określone organy wyposaża w daleko idące kompetencje. Przepisy nowelizacji przewidują w tym zakresie nowe kompetencje dla generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. W myśl nowelizacji generalny dyrektor bądź osoba przez niego upoważniona będą mogli także udostępniać gromadzone dane podmiotom wymienionym w ustawie w ramach zamkniętego katalogu, m.in. Policji, Inspekcji Transportu Drogowego, Żandarmerii Wojskowej, ABW, CBA, prokuratorowi, sądom czy szefowi KAS.

Biorąc pod uwagę cel nowelizacji, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska opowiada się za skie-

Posel Włodzimierz Nykiel

rowaniem projektu do komisji. Bardzo cenimy sobie (*Dzwonek*) wypowiedź pana ministra, który powiedział, że ta ustawa nie jest skierowana przeciwko przedsiębiorcom. Myślę, że to powinno być dość jasne na tle przepisów. Nie wiem, dlaczego pan minister się tego obawia. Widocznie coś tam może wzbudzić takie obawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdy usłyszałem o projekcie nowelizacji ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów i niektórych innych ustaw, to się ucieszyłem, bo jest to ustawa, na którą przedsiębiorcy bardzo często narzekają. Twierdzą, że jest to ustawa pełna luk, trudna do realizacji, trudna do interpretacji i nadużywana przez samych urzędników.

Tak jak pan minister powiedział, że ta nowelizacja ustawy nie jest tworzona przeciwko przedsiębiorcom, tak mam nadzieję, że następna nowelizacja nie tylko nie będzie tworzona przeciwko przedsiębiorcom, ale też będzie tworzona właśnie z myślą o przedsiębiorcach albo chociażby przy okazji tej nowelizacji uda się uzupełnić luki.

O pozytywnych założeniach tej nowelizacji nie będę mówił, nie będę powtarzał po panu ministrze. Powiem o dwóch negatywnych konsekwencjach. Pierwszą z nich są w moim odczuciu, w odczuciu przedsiębiorców zbyt wysokie kary. Mowa jest o tym, że jeżeli nie dojdzie do przedstawienia środka transportu wraz z towarem we wskazanym miejscu w określonym czasie, to może być nałożona kara od 20 tys. do nawet 100 tys. zł. Sytuacje, z którymi zwracali się do mnie przedsiębiorcy, wynikają z drobnych błędów. Każdy popełnia błędy i ta ustawa powinna naprawiać patologie czy im przeciwdziałać, a nie aż na taką skalę karać tam, gdzie został popełniony błąd, zwłaszcza że przedsiębiorcy, co zaraz pokażę, nie mają łatwo, jeśli chodzi o respektowanie tej ustawy.

Inną negatywną konsekwencją są kolejne obowiązki. Przewoźnicy kolejowi będą musieli uzupełniać zgłoszenie przewozu także np. o numer wagonu i pociągu.

Jeśli chodzi o problemy, których niestety ta nowelizacja nie rozwiązuje, a nad którymi chciałbym się pochylić, to przede wszystkim brakuje możliwości korekty zgłoszenia. To w kontekście tak wysokich

kar jest moim zdaniem sprawą kluczową. Można robić korekty wszystkiego, zeznać podatkowych, jakichkolwiek innych zeznać, a system internetowy czy komputerowy nie przyjmuje korekty takiego zgłoszenia. A każdy ma prawo się pomylić. Zgodnie z brzmieniem art. 8 ust. 2 ustawy o systemie dane dotyczące towaru będącego przedmiotem przewozu zawarte w zgłoszeniu nie podlegają aktualizacji. To jest duży błąd, problem np. w sytuacji, w której pracownik obsługujący system po prostu się pomylił. Problemem jest też sytuacja, w której zadeklarowane towary nie zgadzają się z towarami, które są na końcu. Towary są przepakowywane, zdarza się, że jakiś worek gdzieś się rozerwie, jest uszczuplenie. Już mamy niezgodność i podstawę do nałożenia tak dużej kary.

Kolejnym z problemów związanych z tą ustawą, które nie zostały tutaj rozwiązane, jest brak definicji osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Podmioty wysyłające zobowiązania do dokonania zgłoszenia niejednokrotnie stają przed dylematem, czy należy dokonać zgłoszenia SENT, czy też nie. Niestety z obecnych projektów nowelizujących ustawę nie wynika żadna definicja. Środowiska przedsiębiorców postulują, aby zdefiniować osobę prowadzącą działalność gospodarczą po prostu jako osobę wpisaną do rejestru przedsiębiorców KRS albo centralnej ewidencji działalności gospodarczej. Taka definicja pozwoliłaby łatwo i precyzyjnie ustalić, czy dany podmiot jest przedsiębiorcą, a tym samym określić krąg podmiotów zobowiązanych.

Kolejny problem – brak wyłączenia stacji paliw spod režimu ustawy, brak wyłączenia dostawy w rozumieniu przepisów VAT dokonanej na stacjach paliw, jeśli przewóz towarów następuje bezpośrednio po dokonaniu sprzedaży. To znaczy jeżeli jest wystawiona faktura na przedsiębiorcę na ilość produktu powyżej 500 l, a produkt ten został nalany do zbiornika innego niż bak pojazdu, to taki przewóz powinien zostać zgłoszony do systemu SENT. Dokonywanie takich zgłoszeń może być bardzo problematyczne. Większość stacji jest samoobsługowa, zdarzają się też stacje całkowicie bezobsługowe, na których nie ma pracownika. Faktury VAT nie trzeba wystawiać od razu. Klient może się zgłosić z paragonem po miesiącu, by wystawić fakturę VAT, a po miesiącu już nie można wysłać zgłoszenia SENT, bo ustawa tego nie przewiduje. Stacje są wnikliwie kontrolowane, podlegają wielorakim kontrolom, które pozwalają ustalić ewentualne nielegalne działania przedsiębiorcy. Wydaje mi się, że zasadne byłoby wyłączenie ich z tej ustawy.

Tak jak powiedziałem na wstępie, ustawa ta ma eliminować zachowania patologiczne (*Dzwonek*), a nie udowadniać, że każdy popełnia błędy, za co państwo będzie z całą surowością karać. Dlatego jako klub Kukiz'15 wnioskujemy o skierowanie projektu do komisji i liczymy, że te problemy zgłaszane przez przedsiębiorców uda się rozwiązać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2156.

Szanowni Państwo! Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt zawiera szereg zmian dotyczących monitorowania przewozu towarów. Zasadniczo polegają one na objęciu monitorowaniem przewozu tzw. towarów wrażliwych realizowanego koleją, odstąpieniu od grupowania towarów zgodnie z Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług, pozostając przy określeniu rodzaju towaru w oparciu o nomenklaturę scaloną, objęciu systemem monitorowania przewozu produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobów medycznych, określonych w obwieszczeniu, o którym mowa w Prawie farmaceutycznym.

Ponadto projekt wprowadza dwa bardzo niebezpieczne biznesowo rozwiązania: pierwsze, na podstawie którego możliwe będzie wezwanie przewoźnika do przedstawienia środka transportu wraz z towarem we wskazanym miejscu w określonym czasie celem przeprowadzenia kontroli, oraz rzecz zupełnie skandaliczną, czyli drastyczne podwyższenie kar dla uczciwych, pragnę to wyraźnie podkreślić, uczciwych przedsiębiorców branży transportowej, którzy budują sukces Polski. Te drakońskie kary rząd PiS chce nakładać tylko za to, że czasami nie uzupełniono formularza np. o nazwę firmy, a przecież oczywiste jest, że nazwa przewoźnika ma drugorzędne znaczenie dla monitorowania przewozu. Najważniejsze są takie informacje, jak np. określenie miejsca odbioru, trasy przewozu czy miejsca przeznaczenia. Za brak tej drugorzędnej informacji rząd PiS chce nakładać kary w wysokości 10 tys. zł. Panie ministrze, halo, tu Ziemia.

Podobne wątpliwości dotyczą sposobu kontroli polegającego na przedstawieniu środka transportu na żądanie urzędu. Przecież w firmach obowiązują różne reżimy czasu pracy, ktoś nie odbierze informacji, ktoś nie przekaze, bo zachorował. Panie ministrze, PiS wprowadził zakaz pracy w niedziele. Firma rozładuje towar, po czym dostanie informację o konieczności przedstawienia pojazdu. Będzie trzeba zatrudnić nowych pracowników, czyli ponieść dodatkowe koszty. Nie przemysleliście tego.

Warto dobitnie powiedzieć, że walka z szarą strefą jest absolutną koniecznością. Nie ma żadnych wątpliwości. Nowoczesna wraz z uczciwymi przedsiębiorcami domaga się walki z szarą strefą. Niestety jak na razie to, co realnie widzimy, to nowe obciążenia biurokratyczne, w większości zwykły PR, a wzrost wpływów do budżetu to znacząco efekt wzrostu gospodarczego będącego pochodną wzrostu w świecie, a nie działań PiS. No ale papier cierpliwie musi znosić kolejne propozycje rządu PiS dotyczące uszczelnienia. Trudno zrozumieć, dlaczego w walce z szarą strefą rząd PiS chce karać uczciwych przewoźników drakońskimi karami za elementy biurokratyczne, które mają absolutnie drugorzędne znaczenie dla monitorowania przewozu rzeczy, a nie posłucha przedsiębiorców, którzy wiedzą, co trzeba zrobić.

Wysoka Izbo! Ja o tych rzeczach mówię nie bez powodu. Ta nowelizacja pokazuje, że rząd PiS nie słucha rynku, nie słucha praktyków, nie słucha ludzi, którzy się na tym znają. PiS znowu chce karać uczciwych przedsiębiorców. Były konsultacje, o dziwo, bo zazwyczaj PiS nie prowadzi konsultacji, ale co z tych konsultacji wynika? Głosu strony społecznej w zasadzie nie uwzględniono. To ja się pytam rządu PiS, panie ministrze, dlaczego nie słuchacie branży transportowej, dlaczego nie słuchacie ludzi, którzy się na tym znają, a żeby rozwiązania były celowane w miejsca, w których występują realne problemy. Przecież są problemy ze zdejmowaniem zamknięć urzędowych w oddziałach, które są czynne jedynie w godz. 7.30–15.30. Ja wiem, pan minister zaraz tu przyjdzie i wytłumaczy, że np. podjedzie patrol i może zdjąć. No ale, panie ministrze, takie myślenie pokazuje, że państwo są oderwani od realnych problemów. Czekanie to czas, a kiedy pojazd stoi, to nie pracuje, nie zarabia. Pokryjecie te straty? Czy was to w ogóle obchodzi w tych ministerstwach?

Ostatnie pytanie: Dlaczego rząd nie słucha ludzi aktywnych, ludzi pracujących, takich, którzy właśnie tworzą gospodarczy sukces? Panie ministrze, pan powiedział przed chwilą, występując tutaj i prezentując tę ustawę, że ona nie jest skierowana przeciwko przedsiębiorcom. Panie ministrze, nie chodzi o to, bo jak pan coś takiego mówi, to znaczy, że już trzeba szukać, gdzie tam przedsiębiorcę można ukarać, i są takie zapisy. Tu chodzi o ustawy, które będą wychodziły naprzeciw potrzebom przedsiębiorców. Jak pan przyjdzie tu z ustawą, która rozwiązuje problem zdejmowania zamknięć, to wszyscy będziemy głosować za. Na razie wygląda na to, że państwo raczej bardziej przeszkadzacie biznesowi, niż pomagacie. *(Dzwonek)*

Nowoczesna warunkowo przychyliła się do wniosku o skierowanie projektu do prac w komisji, ale, panie ministrze, mamy nadzieję, że rząd dokona właściwej oceny i przyjmie zmiany, które ten projekt naprawia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt opowiedzieć się w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw.

Przedstawiony projekt, myślę, idzie w kierunku likwidacji szarej strefy, o czym pan minister mówił. To dobrze, że chcemy likwidować szarą strefę, bo zagraża uczciwej konkurencji na rynku, w wielu przypadkach powoduje też uszczuplenie dochodów państwa, o czym pan minister tutaj mówił. Natomiast to nie może być tak, że my wprowadzimy taki reżim, że wszyscy będą się z bólu związać i będą uciekać z działalności gospodarczej, będziemy zmieniać co kilka miesięcy prawo, które będzie niezrozumiałe i nieczytelne. Czasami lepszy efekt można uzyskać w wyniku deregulacji, czyli upraszczania prawa, i to się przekłada bardzo często na wzrost przedsiębiorczości, rozwój działalności gospodarczej, niż takiego reżimowego działania, które zniechęca firmy, przedsiębiorców do prowadzenia tej działalności.

Myślę, że wart zauważenia jest przykład obrotu olejem opałowym. Jak sama nazwa wskazuje, olej opałowy powinien służyć do ogrzewania pomieszczeń, natomiast wokół dystrybucji tego oleju istnieje wiele nieprawidłowości, co zgłaszają sami dystrybutorzy prowadzący jego sprzedaż detaliczną, gdyż to oni ponoszą całą odpowiedzialność za to, na co będzie przeznaczony olej opałowy. To ich się rozlicza, a wcześniej jeszcze były takie konsekwencje, że nawet za 1- czy 2-dniowe opóźnienie nakładano na nich ogromne kary. Wprawdzie w tej chwili już tego nie ma, ale system jest bardzo nieprzejrzysty i naprawdę wymaga dużych zmian. Myślę, że tym też by trzeba się zająć.

Prace są potrzebne, z tym że one powinny naprawdę mieć na celu stworzenie rozwiązań przejrzystych i jak najmniej obciążających przedsiębiorców administracją, gdyż – obserwujemy to już od kilku lat – nic nie robi się w zakresie deregulacji. Kiedyś poprzednie rządy to robiły, czyli było upraszczanie prawa, upraszczanie zbędnych procedur. W tej chwili procedur przybywa, przybywa dokumentów, przybywa skomplikowanych rozwiązań, co powoduje dodatkowe koszty dla przedsiębiorców. Przedsiębiorcy bardzo często podnoszą ten temat, że nieprzejrzystością prawa i kosztami tworzenia dodatkowej administracji zniechęca się przedsiębiorców.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za dalszym procedowaniem, jednak muszą być tutaj zachowane rozwaga i umiar, abyśmy, szukając na siłę dochodów w budżecie państwa, nie wylali dziecka z kąpielą, inaczej mówiąc, nie niszczyli naszej przedsiębiorczości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z brzmieniem projektowanej ustawy niedostarczenie środka transportu wraz z towarem do wskazanego miejsca w określonym czasie spowoduje, że na przewoźnika będzie nałożona kara pieniężna w wysokości 20 tys. zł. I pytanie, panie ministrze: Czy autorzy projektowanej ustawy przewidzieli możliwość odstąpienia od nałożenia na przewoźnika tejże kary, w przypadku gdy niedostarczenie środka transportu wraz z towarem do wskazanego miejsca w określonym czasie nastąpi z powodu okoliczności, za które przewoźnik nie odpowiada, np. wystąpienia awarii środka transportu, wypadku komunikacyjnego z udziałem tego środka transportu lub na trasie przejazdu czy wystąpienia sił wyższych?

I kolejny temat. Zgodnie z brzmieniem projektowanej ustawy w przypadku kontroli przewozu produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobów medycznych objętych obowiązkiem wynikającym z ustawy Prawo farmaceutyczne, wymagających szczególnych warunków przechowywania, można skierować je w celu dokonania oględzin do hurtowni farmaceutycznej prowadzonej przez przedsiębiorcę, z którym główny inspektor farmaceutyczny zawarł umowę. I pytanie: Mając na uwadze powyższe, kto będzie ponosił odpowiedzialność (*Dzwonek*) za ewentualnie uszkodzenie lub zepsucie tychże towarów, w przypadku gdy będą one przechowywane w hurtowni farmaceutycznej w sposób niezgodny z odpowiednimi wymaganiami dotyczącymi przechowywania tychże produktów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pod przykrywką uszczelniania systemu wprowadzane są niniejszą ustawą przepisy dalece umożliwiające organom państwa inwigilację społeczeństwa w kolejny sposób. Opinia generalnego inspektora danych osobowych o projekcie ustawy jest jednoznaczna. Do katalogu tych podmiotów, którym będą udostępniane dane, wpisano Siły Zbrojne, szefa Biura Ochrony Rządu i Służbę Więzienną. Jakie zadania tych podmiotów uzasadniają dostęp do danych niejawnych? Inspektor ochrony danych jasno wskazuje, że dwa ostatnie podmioty nie powinny posiadać takiego dostępu. Mam pytanie: Czy do projektu zostanie wprowadzony zapis o obowiązku informacyjnym wobec osób, których dane zostały pozyskane przez służby, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję bardzo. *(Dzwonek, oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dwa tematy. Pierwszy temat dotyczy zamknięć urzędowych. Pytanie jest oczywiste: Czy wyjdą państwo naprzeciwko oczekiwaniu przedsiębiorców? Otóż ja rozumiem, że pan może tego nie wiedzieć, ale transport ma swoje realne wymagania, jeżeli chodzi o terminowość, jest związany z łańcuchem dostaw, jest związany z wieloma innymi czynnikami, także jeżeli chodzi o efektywność ekonomiczną dla przedsiębiorcy, który jest właścicielem firmy. I pytanie: Czy wyjdą państwo w końcu naprzeciw oczekiwaniu przedsiębiorców i ustanowią jakieś dyżury w urzędach, obowiązek dyżurów, tak żeby te zamknięcia mogły być ściągane wtedy, kiedy przedsiębiorca tego oczekuje, a nie wtedy, kiedy urząd jest otwarty? To jest straszne.

Druga rzecz to gradacja kar. Państwo nakładają te kary za wszystko – za wszystko jest 10 tys. zł. Przecież są informacje ważne *(Dzwonek)*, które mają znaczenie z punktu widzenia monitorowania, i informacje mniej ważne. W związku z tym czy kiedykolwiek w ogóle rozważali państwo ustanowienie jakiegoś katalogu rzeczy ważnych, które są wymagane? Tutaj są wprowadzane ostrzejsze regulacje, ale poza tym są informacje, które są absolutnie drugorzędne z punktu widzenia monitorowania...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę już kończyć, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...i jeżeli w ogóle należałoby za to karać, to na pewno z mniejszą intensywnością. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jest to bardzo oczekiwany projekt i bardzo za ten projekt dziękuję, ponieważ wszyscy chcemy ograniczać... Szara strefa jest ograniczana, chcemy ją bardziej ograniczać, bo chcemy... Mnie zainteresowała szczególnie sprawa nielegalnego wywozu leków. I tutaj występuję w imieniu pacjentów.

Pan minister powiedział, że w 2017 r. rynek farmaceutyczny w Polsce to ok. 40 mld zł, więc to jest niewyobrażalna kwota. Czy znane są szacunkowe dane o ilości leków wywożonych z Polski? Czy są jakieś dane, czy macie państwo jakąś symulację, ile pieniędzy zostanie w Polsce z racji zakazu, ograniczenia wywozu leków, kiedy ten projekt ustawy wejdzie w życie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! W ustawie zapisano, że cały system monitorowania będzie dotyczyć środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego. Czy mógłby pan minister podać, jakie będą to środki żywieniowe? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość, zada ostatnie pytanie.

Poseł Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo interesujące są te zapisy, które mówią o tym, że ustawa ma na celu wprowadzenie rozwiązań, które wpłyną bezpośrednio na zmniejszenie obciążeń administracyjnych po stronie przedsiębiorców. To bardzo ważny zapis, bo walczymy z biurokracją. I tu bym prosił o dwa zdania komentarza na ten temat. Jeśli można, panie ministrze, zapytam również o te najdalej idące uproszczenia. Bo będą takie przypadki, że transport może w ogóle zostać wyłączony z obowiązku przesłania do rejestru zgłoszenia, jeśli realizacja tego transportu jest szczególnie utrudniona. O jakie to przypadki chodzi? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Piotr Walczak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Odpowiadam na te liczne pytania.

Po pierwsze, proszę państwa, tak jak przedstawiałem, ustawa składa się przede wszystkim z takich dwóch członów. Pierwsza rzecz dotyczy uszczelnienia systemu, druga dotyczy właśnie uproszczenia. To uproszczenie tak naprawdę wynika przede wszystkim z postulatów przedsiębiorców, o których tutaj panie i panowie posłowie mówiliście. My przez te 8 miesięcy zbieraliśmy właśnie głosy przedsiębiorców i te zapisy... Tutaj jeden z panów posłów pytał o przykłady. Proszę bardzo. Odejdzie od kodów PKWiU, które są bardzo skomplikowane i generalnie na świecie nie obowiązują, i przejście do kodów CN, którymi posługuje się cały świat. Przedsiębiorcy, szczególnie z branży transportowej, którzy bardzo często uczestniczą w obrocie towarowym za granicą, są przyzwyczajeni do nomenklatury scalonej, do kodów CN.

Następne uproszczenie, proszę państwa, ale jednocześnie też wyjdzie naprzeciw postulatowi przedsiębiorców. Proszę państwa, abolicja. Tam gdzie nie ma uszczuplenia podatkowego, nie ma kary. To jest

bardzo ważny zapis. Oczywiście słusznie panie i panowie posłowie zauważaliście, że branża transportowa w Polsce ma bardzo duże znaczenie dla naszej gospodarki. Oczywiście nie chcemy karać tych przedsiębiorców, którzy nie spowodowali uszczuplenia należności publicznoprawnych. Stąd te zapisy w ustawie.

Co do sytuacji, kiedy nie można skorygować zgłoszenia, to zwracam uwagę, że zgłoszenie jest ważne 15 dni. Proszę państwa, 15 dni. Można je zresztą anulować i wystawić nowe. Można również zmodyfikować miejsce dostawy, bo akurat to jest możliwe. A więc, proszę państwa, tu istnieją formuły do absolutnie nienarażenia się na sankcje, nawet w przypadku kiedy np. nastąpiła awaria ciągnika siodłowego. Proszę państwa, ta ustawa naprawdę zawiera wiele elementów liberalizujących, które umożliwią uczciwym przedsiębiorcom wykonanie tych obowiązków.

Zwracam uwagę, że jeśli chodzi o te obowiązki, które dzisiaj zostały nałożone, to ona nie wprowadza nowych obowiązków. Tak naprawdę są dwa podstawowe nowe obowiązki. Nowym obowiązkiem jest objęcie monitoringiem kolei, która jest bardzo specyficznym rodzajem przewozu... Czytałem dane. Proszę państwa, w ciągu roku wzrosły przewozy towarów wrażliwych, bo jeszcze raz chciałem podkreślić, że ustawa o monitorowaniu tak naprawdę dotyczy bardzo małej ilości towarów, dotyczy tak naprawdę małej ilości przewozów, które są codziennie dokonywane na naszych drogach. Niestety zorganizowane grupy przestępcze, bo to o nich rozmawiamy, jako że walczymy ze zorganizowaną przestępczością, wiedząc o tym, że uszczelniliśmy system na drogach, przerzuciły się na inny transport, przerzuciły się chociażby na transport kolejowy.

Ten 100-procentowy wzrost ilości towarów wrażliwych wskazuje, że musimy to tu uszczelnić. Ale, proszę państwa, spółki kolejowe funkcjonują zupełnie inaczej niż firmy transportowe, w związku z czym niewątpliwie ten obowiązek w stosunku do nich nie będzie na nie nakładał szczególnych powinności.

Proszę państwa, druga kwestia, która oczywiście jest pewnym utrudnieniem, ale walczymy o zdrowie i życie naszych obywateli, to jest kwestia włączenia do tego systemu leków, które tak jak już tutaj przedstawiałem, są dzisiaj naprawdę ważnym zagadnieniem, nie tylko fiskalnym, ale przede wszystkim związanym z bezpieczeństwem naszych obywateli. Dlatego, proszę państwa, tak naprawdę ta ustawa absolutnie nie powoduje jakiegokolwiek uderzenia w nasz legalny biznes. Powoduje jedynie uszczelnienie systemu i eliminację podmiotów, które nie przypadkowo, ale z pełną premedytacją dokonują przestępstw podatkowych.

Proszę państwa, co do zamknięć urzędowych, to jeszcze raz podkreślam: 1800 kontroli na 2 mln zgłoszeń w systemie SENT. Rozmawiamy tak naprawdę o kontroli poniżej 1%, w tym zakładanie urzędowych zamknięć to jest tak naprawdę promil tych kontroli, które są wykonywane. A więc, proszę państwa, to nie jest przypadkowe, jeśli gdzieś zakładamy zamknięcia

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak**

urzędowe. Zwracam uwagę na przypadki, jakie zdarzyły się chociażby dzisiaj w nocy. W meldunku przeczytałem o próbie nielegalnego przemytu paliwa, które zostało ukryte w tirze pod plandekami. Bo, proszę państwa, zorganizowane grupy przestępcze naprawdę reagują, uciekają od systemu SENT, chociażby rezygnują z przewozu paliwa cysternami i przewożą je pod plandekami. Inny przypadek sprzed paru dni: udało nam się zabezpieczyć wyroby, które zostały ukryte w chłodni. A więc widać, że pomysłowość przestępców jest bardzo duża. Ta ustawa po prostu uszczelnia system. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Marcin Czech.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie dotyczyło odpowiedzialności za przechowywanie towarów czy też samochodu chłodni z lekami. Taką odpowiedzialność będzie ponosił przedsiębiorca, czyli hurtownia farmaceutyczna, która będzie miała podpisaną umowę z głównym inspektorem farmaceutycznym. Hurtownię farmaceutyczną obowiązują, w myśl Prawa farmaceutycznego oraz rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie dobrej praktyki dystrybucyjnej, określone zasady przechowywania towarów, leków w odpowiednich warunkach, np. w warunkach umożliwiających zachowanie odpowiedniej temperatury. Tak więc odpowiedzialność jest po ich stronie.

Co do pytania pani poseł Iwony Michałek dotyczącego ilości leków wywożonych z Polski chcę powiedzieć, że mamy oczywiście szacunkowe dane, które mówią o kwocie 1,5–2 mld zł, przy czym dokładniejsze szacunki dotyczące tylko pięciu grup leków: leków przeciwzakrzepowych, insulin, leków stosowanych w astmie, w chorobie Parkinsona i w przypadku raka gruczołu krokowego, wskazują kwotę 1 mld zł. A więc w tym wypadku możliwości uszczelnienia systemu są olbrzymie. Oczywiście trudno oszacować, jakie będziemy mieli sukcesy w tej walce, ponieważ ten rynek jest bardzo dynamiczny. Mamy nadzieję, że będzie to środek prewencyjny, który spowoduje, że

nielegalny wywóz leków, tych, które znajdują się na liście antywywozowej, się zmniejszy.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Mieczysława Kasprzaka dotyczące środków spożywczych, to na tej liście znajduje się np. mleko w proszku stosowane w dietach eliminacyjnych u dzieci, które chorują na alergie.

To są odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2156, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 1996).

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Robert Warwas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej Komisji do Spraw Petycji chciałbym zaprezentować w trybie pierwszego czytania projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku sejmowym nr 1996.

Projekt ten odnosi się do zmiany dwóch przepisów ustawy Kodeks wykroczeń, które w obecnym brzmieniu nie spełniają zasady prawidłowej legislacji wskazanej w art. 2 Konstytucji RP. Pierwszy ze zmienianych przepisów, art. 130 § 1, jest w obecnym brzmieniu w oczywisty sposób nielogiczny, drugi, art. 147a § 1, można uznać za pusty, niewywołujący żadnych skutków prawnych.

Zmiana ustawy jest reakcją sejmowej Komisji do Spraw Petycji na petycję skierowaną do Sejmu RP przez pana Sebastiana Adamowicza. Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 10 maja 2017 r. uznała przedłożoną petycję za merytorycznie zasadną. Projektowana ustawa eliminuje z art. 130 § 1 Kodeksu wykroczeń wadliwe przywołanie art. 120. Przepis ten dotyczy bowiem drzewa rosnącego w lesie, wyrąbanego albo powalonego. W żadnym wypadku nie można zakwalifikować drzewa jako broni, amunicji czy materiału albo przyrzędu wybuchowego.

Posel Robert Warwas

Druga zmiana zmierza do nadania takiego brzmienia art. 147a § 1, które będzie zbieżne z pierwotną intencją ustawodawcy. W tym celu zamiast posługiwać się nieistniejącym już w obrocie prawnym pojęciem prowadzenia zakładu leczniczego, wprowadza się dwa pojęcia: prowadzenia podmiotu leczniczego oraz wykonywania działalności leczniczej. Oba wprowadzane rodzaje działalności bez wymaganego wpisu do rejestru, ewidencji będą podlegały karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny – tak jak w pierwotnym przepisie dotyczącym prowadzenia zakładu leczniczego bez wymaganego wpisu do rejestru, ewidencji.

Skutkiem społecznym i prawnym projektowanej ustawy będzie poprawa spójności i przejrzystości systemu prawnego. Przedstawione zmiany w ustawie nie wywołują skutków gospodarczych ani skutków finansowych dla sektora finansów publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w zakresie projektu nowelizacji ustawy Kodeks wykroczeń.

Szanowni państwo, ustawa jest typowo, wyjątkowo porządkująca, zmienia dwie drobne rzeczy. Przede wszystkim dostosowuje Kodeks wykroczeń do zmienionej ustawy w zakresie zakładów leczniczych. To jest zupełnie oczywiste, że doszło do przeoczenia, że przepis odwołuje się do podmiotów, które już dzisiaj nie funkcjonują w obrocie prawnym, jest to absolutnie oczywiste. Natomiast w drugiej części przepis też ma charakter porządkujący, dlatego że stanowi on o wyłączeniu stosowania Kodeksu wykroczeń do przestępstw, chociażby polegających na wyrębie drzewa w lesie, w sytuacji, w której w przestępstwie użyta jest broń albo przestępstwo dotyczy broni. W tej sytuacji ciężko wyobrazić sobie takie powiązanie, że wyrąb lasu mógłby wiązać się również z kradzieżą chociażby amunicji czy broni, więc od początku ten przepis nie był właściwie sformułowany i to wyłączenie obejmowało przepis art. 120 w sposób nieuprawniony. To uporządkuje tę część regulacji.

Oczywiście to nie sprawiało większych problemów, dlatego że dla wszystkich było jasne, że ten

przepis nie może być stosowany w tej sytuacji, ale uporządkowanie przepisów jest też naszym zadaniem i naszą rolą, więc Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt i wnosi o dalsze procedowanie nad nim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Katarzyna Osos.

Posel Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Projekt zakłada zmianę dwóch przepisów, które nie spełniają zasad prawidłowej legislacji. Pierwsza zmiana dotyczy wyeliminowania z art. 130 § 1 Kodeksu wykroczeń wadliwego przywołania art. 120. Druga zmiana polega zaś na nadaniu nowej treści art. 147a § 1. W artykule tym wprowadza się dwa nowe pojęcia: wykonywanie działalności leczniczej i prowadzenie podmiotu leczniczego – w miejsce nieistniejącego już w obrocie prawnym pojęcia prowadzenia zakładu leczniczego.

Platforma Obywatelska jest oczywiście za skierowaniem projektu do komisji. W trakcie dalszych prac warto wziąć pod uwagę, na co również zwróciła uwagę Prokuratura Generalna, że być może nie ma potrzeby w art. 147a § 1 Kodeksu wykroczeń jako kolejnego zachowania obok wykonywania działalności leczniczej bez wymaganego wpisu do rejestru wskazywać prowadzenia podmiotu leczniczego bez wymaganego wpisu do rejestru, gdyż jednym ze sposobów wykonywania działalności jest właśnie prowadzenie podmiotu leczniczego, ale pozostawiamy to do dalszych prac komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15...

Nie, bo pani poseł nie ma.

Klub Nowoczesna i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego złożyły wystąpienia na piśmie^{*)}.

Czyli lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pytań też nie ma?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Wójcik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja krótko. Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości wobec tego projektu jest oczywiście pozytywne ze względu na te wszystkie okoliczności, które były przytoczone przez wszystkich moich przedmówców, przedmówczynię również.

Potrzebna jest korekta, jeżeli chodzi o przepisy art. 130 § 1 pkt 2 Kodeksu wykroczeń. Przypomnę, że chodzi o czyny tzw. przepołowione: kradzieży i przywłaszczenia, kradzieży leśnej, paserstwa, zniszczenia, uszkodzenia bądź uczynienia rzeczy niezdatną do użytku. W tych wszystkich sytuacjach przepisów nie stosuje się, jeżeli przedmiotem czynu jest broń, amunicja, materiały lub przyrządy wybuchowe. Natomiast w tym kontekście objęcie zakresem art. 120 Kodeksu wykroczeń po prostu nie znajduje uzasadnienia, bo tam jest mowa o kradzieży leśnej, której przedmiotem może być jedynie drzewo, w przeciwieństwie do kradzieży zwykłej, w przypadku której może to być rzecz ruchoma, więc również chociażby broń.

Jeżeli chodzi natomiast o art. 147a § 1 Kodeksu wykroczeń, to warto zwrócić uwagę, że przepis ten w części dotyczącej prowadzenia zakładu opieki zdrowotnej bez wymaganego wpisu do rejestru został wprowadzony już w latach 90., a ten akt prawny – chodzi konkretnie o ustawę o zakładach opieki zdrowotnej – został uchylony w 2011 r. Ustawa o działalności leczniczej odmiennie zdefiniowała podmioty, które mogą prowadzić działalność leczniczą, przypominę, że obok samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej także wprowadziła inne podmioty, jak przedsiębiorstwa, przedsiębiorcy, chociażby instytuty badawcze. Natomiast wraz z wprowadzeniem tej ustawy nie zmieniono tego przepisu, co postawiło poza zakresem normowania tego przepisu osoby, które prowadzą działalność leczniczą w formie innej niż samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Wobec tego jest potrzeba dopracowania tego przepisu, tak żeby cały system był spójny.

W związku z tym popieramy przedłożony projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku nr 1996, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

W oczekiwaniu na następny punkt ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 46
do godz. 15 min 58)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Informuję, że planowany punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie zostanie rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 11. i 12. porządku dziennego:

11. Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 855 i 921).

12. Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2016 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 1802 i 2080).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza o przedstawienie informacji zawartych w drukach nr 855 i 1802.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu informację rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w latach 2015–2016 na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Zgodnie z § 3 sejmowej uchwały Karta Praw Osób Niepełnosprawnych rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest zobowiązany do corocznego przygotowania informacji o inicjatywach i działaniach podjętych w danym roku w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych określonych w tej uchwale.

Informacje, które państwo już otrzymaliście i które są zawarte w drukach sejmowych, zostały przygotowane na podstawie informacji zebranych ze wszystkich ministerstw i wybranych urzędów. Dotyczą one realizacji w 2015 r. i w 2016 r. uchwały Sejmu z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. W informacjach są zawarte opisy działań zrealizowanych, kontynuowanych lub podjętych w tych latach przez ministerstwa i urzędy w ramach ich merytorycznych kompetencji, ustawowych uprawnień w zakresie realizacji praw określonych w sejmowej uchwale. Podzielone są na konkretne działania w konkretnych obszarach.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

Zacznę króciutko omawiać to, co państwo macie w dokumentach i gdzie możecie w szczegółach zapoznać się z tym, co w poszczególnych resortach jest realizowane.

W ramach obszaru ochrony zdrowia w 2015 r. znowelizowano ustawę o sporcie. Od 1 stycznia 2016 r. opieką zdrowotną finansowaną z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia, są objęci także niepełnosprawni zawodnicy zakwalifikowani zarówno do kadry narodowej paraolimpijskiej, jak i kadry narodowej igrzysk głuchych.

W 2016 r. w ramach obszaru ochrony zdrowia została uchwalona ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”. Określa ona uprawnienia kobiet w ciąży i ich rodzin do wsparcia w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oraz instrumentów polityki na rzecz rodziny. Zgodnie z ustawą dziecko z orzeczoną niepełnosprawnością do ukończenia 18. roku życia, u którego stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, jakie powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, na podstawie zaświadczenia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza ubezpieczenia zdrowotnego posiadającego specjalizację II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa, ginekologii, perinatologii, neonatologii lub pediatrii i jego rodzicom przysługują m.in.: pierwszeństwo w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej, pomoc psychologiczna dla rodziców, rehabilitacja lecznicza, wyroby medyczne, takie jak: pieluchomajtki, cewniki, protezy, na podstawie zlecenia upoważnionej osoby, zakup leków poza kolejnością i inne świadczenia wspierające rodzinę, w tym pomoc prawna.

W 2016 r. przygotowano także i uruchomiono „Narodowy program zdrowia na lata 2016–2020”. Zgodnie z zapisami załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 4 sierpnia 2016 r. w sprawie „Narodowego programu zdrowia na lata 2016–2020” cele programu będą realizowane z uwzględnieniem konieczności zapewnienia dostępności zgodnie z koncepcją projektowania uniwersalnego określonej w art. 2 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych oraz potrzebami osób z różnymi niepełnosprawnościami.

W obszarze rehabilitacji społecznej w dniu 18 listopada 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zlecanych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym. Celem rozporządzenia jest umożliwianie zlecania przez samorządy powiatowe i samorządy wojewódzkie oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym

zadaniom polegającym na świadczeniu usług wspierających, które mają na celu umożliwienie lub wspomaganie niezależnego życia osób niepełnosprawnych, w szczególności usług asystencji osobistej oraz w zakresie utrzymania psów asystujących.

W 2016 r. w tym obszarze uchwalono także ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”. Dało to możliwość podjęcia dalszego działania w zakresie przygotowania i wdrożenia programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Rada Ministrów 20 grudnia przyjęła uchwałę w sprawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” przedłożoną przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Formy działań przewidziane w programie kierowane są zatem do osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Rozwiązania prawne, organizacyjne oraz finansowe przyjęte w programie mają na celu umożliwienie rzeczywistej i pełnej integracji społecznej osób niepełnosprawnych oraz wsparcie psychologiczne, społeczne, funkcjonalne i ekonomiczne ich rodzin. Jak państwo wiedzą, w dniu dzisiejszym było pierwsze czytanie drugiego pakietu zmian ustawowych, które pozwalają realizować program „Za życiem”. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy także zmieniać uchwałę Rady Ministrów i aktualizować program „Za życiem” jako wyraz i efekt konsultacji społecznych, które się odbywały. W związku z tym projektem zmian ustawowych także było bardzo dużo uwag co do tego, w jaki sposób uzupełnić lub dostosować zmiany w programie, aby jeszcze lepiej odpowiadały potrzebom osób niepełnosprawnych.

W 2016 r. PFRON ogłosił konkurs wniosków o zlecenie realizacji zadań przez fundacje i organizacje pozarządowe „Kurs na samodzielność – zwiększenie aktywności osób niepełnosprawnych w życiu społecznym”. Zgłaszane w ramach konkursu projekty dotyczyły zwiększania samodzielności osób niepełnosprawnych oraz mogły być realizowane w perspektywie rocznej lub wieloletniej z granicznym terminem realizacji ich do 31 marca 2019 r. Konkurs obejmował działania na rzecz zwiększenia samodzielności osób niepełnosprawnych i dotyczył następujących typów projektów: prowadzenie rehabilitacji w placówkach, wsparcia realizowane poza placówką, w szczególności szkolenia, kursy, warsztaty grupowe i indywidualne zajęcia, usługi wspierające oraz treningi sportowe realizowane w sposób ciągły lub cykliczny.

W obszarze: edukacja w 2015 r. znowelizowano ustawę o zasadach finansowania nauki. W ramach tego wprowadzono m.in. zapis informujący, że finansowanie działalności statutowej obejmuje też zadania związane z zapewnieniem warunków udziału niepełnosprawnych naukowców i uczestników studiów doktoranckich w realizacji badań naukowych i prac rozwojowych.

Również zmieniono rozporządzenie z 2015 r. ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie sposobu ustalania wysokości dotacji i rozliczania środków finansowych na utrzymanie potencjału badawczego

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

oraz na badania naukowe lub prace rozwojowe oraz zadania z nimi związane, służące rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich. Zgodnie z powyższą zmianą minister nauki i szkolnictwa wyższego może zwiększyć w trakcie roku budżetowego dotacje na utrzymanie potencjału badawczego ponad kwotę ustaloną zgodnie z algorytmem na wniosek jednostki w przypadku szczególnych potrzeb tej jednostki wynikających z prowadzonych przez nią badań naukowych lub prac rozwojowych związanych m.in. z realizacją zadania łączącego się z zapewnieniem warunków udziału niepełnosprawnych naukowców i uczestników studiów doktoranckich w realizacji badań naukowych lub prac rozwojowych. Wysokość zwiększenia dotacji na utrzymanie potencjału badawczego nie może przekroczyć 25% kwoty dotacji bazowej ustalanej zgodnie z algorytmem.

W 2016 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadziło działania mające na celu przygotowanie założeń do prac legislacyjnych. W ramach ogólnopolskiej debaty oświatowej „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana” zorganizowano debaty wojewódzkie na temat szkolnictwa specjalnego, kształcenia zawodowego, finansowania i bezpieczeństwa. W celu intensyfikacji prac dotyczących opracowania założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty obejmujących rozwiązania systemowe w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi minister edukacji narodowej powołał Zespół do spraw specjalnych potrzeb edukacyjnych, do którego zadań należało opracowanie propozycji zmian systemowych w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

W 2016 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej zainicjowało także prace zespołu międzyresortowego, m.in. z przedstawicielami resortu zdrowia, resortu rodziny, pracy i polityki społecznej, w których wzięły udział również podmioty działające na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, m.in. Rada do spraw Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Powyższe działania miały na celu i mają na celu ujednolicenie systemu orzecznictwa w Polsce z wykorzystaniem diagnozy funkcjonalnej uwzględniającej Międzynarodową Klasyfikację Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia – wersja dla dzieci i młodzieży.

W 2016 r. zostało znowelizowane rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Wprowadzone zmiany dotyczyły podstawy programowej wychowania przedszkol-

nego i polegały na dostosowaniu wymagań w zakresie poszczególnych wiadomości, umiejętności do możliwości psychofizycznych i komunikacyjnych oraz tempa rozwoju psychofizycznego dzieci niepełnosprawnych, w tym ograniczeń wynikających z niepełnosprawności.

Jeśli chodzi o obszar rynku pracy, w 2015 r. współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej wyniósł 16,5%, wskaźnik zatrudnienia – 14,5%, a stopa bezrobocia – 12,3%. Dla osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym współczynnik aktywności zawodowej wynosił 25,9%, wskaźnik zatrudnienia – 22,5%, a stopa bezrobocia osiągnęła poziom 13%.

W 2016 r. wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 1,2 punktu procentowego w stosunku do wyniku z 2015 r. i tym samym osiągnął rekordową wartość 23,7%. Jeżeli chodzi o stopę bezrobocia, to zanotowano skokowy spadek o 1,4 punktu procentowego i wyniosła ona 11,6%, osiągając również wartość dotychczas nienotowaną. Tym samym współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 0,9 punktu procentowego w stosunku do 2015 r. i ostatecznie wyniósł 26,8%.

W 2015 r. znowelizowano rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej w sprawie refundacji składek na ubezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych. Celem rozporządzenia zmieniającego jest wykonanie przepisów ustawy o rehabilitacji w zakresie umożliwiającym osobom niepełnosprawnym wykonującym działalność gospodarczą oraz niepełnosprawnym rolnikom, oraz rolnikom zobowiązanym do opłacania składek za niepełnosprawnego domownika ubieganie się o refundację składek na ubezpieczenie społeczne ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych opłaconych po terminach wynikających z przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rolników.

W 2016 r. PFRON ogłosił konkurs „Gotowi do pracy – włączenie osób niepełnosprawnych w rynek pracy”. Zgłaszane w ramach konkursu projekty dotyczyły wejścia osób niepełnosprawnych na rynek pracy, jak również były projekty wieloletnie z terminem realizacji od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 marca 2019 r. Celem konkursu „Gotowi do pracy” jest wejście osób niepełnosprawnych na rynek pracy, w tym poprzez wykorzystanie metody zatrudnienia wspomaganego. Wyznaczono wskaźniki efektywności projektów. Dofinansowane w konkursie projekty muszą zakładać osiągnięcie drugiego wskaźnika rezultatu, tzn. chodzi o liczbę beneficjentów, którzy utrzymują zatrudnienie przez okres co najmniej 6 miesięcy od daty uzyskania zatrudnienia na poziomie nie niższym niż 20% beneficjentów ostatecznych. Wprowadzono preferencje dla wniosków, których wartość pierwszego wskaźnika rezultatu określona została na poziomie co najmniej 25% beneficjentów ostatecznych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

Konkurs zakłada także możliwość otrzymania zwrotu wniesionego przez wnioskodawcę wkładu finansowego ze źródeł niepublicznych, jeżeli po upływie 12 miesięcy od daty uzyskania zatrudnienia przez beneficjentów ostatecznych wnioskodawca wykaże utrzymanie zatrudnienia tych beneficjentów. W ramach tego dofinansowania w konkursach wsparciem objęte zostały 4193 osoby – beneficjenci ostateczni.

W obszarze infrastruktury i likwidacji barier funkcjonalnych 18 listopada 2015 r. wprowadzono w życie ustawę o rewitalizacji. Wprowadziła ona obowiązek dla samorządów prowadzących proces rewitalizacji stosowania w projektach zasady projektowania uniwersalnego, zgodnie z jego definicją zawartą w art. 2 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

W 2015 r. również 41 uczelni publicznych, jeśli chodzi o inwestycje realizowane w ramach programu wieloletniego „Budowa kampusu 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”, inwestycje realizowane poza programami wieloletnimi oraz projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, otrzymało z budżetu państwa środki na dofinansowanie 59 inwestycji, których zakres robót obejmował m.in. dostosowanie do korzystania przez osoby niepełnosprawne.

Z informacji nadesłanych przez wszystkich ministrów i szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w 2015 i 2016 r. jednoznacznie wynika, że znaczna część ogólnodostępnych budynków w każdym resorcie i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest już dostępna dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich.

W obszarze kultury projekty realizowane były głównie przez instytucje muzealne i w dużej mierze były kontynuacją wcześniej podjętych działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Zdecydowana większość muzeów opracowuje specjalną ofertę dla osób niepełnosprawnych z uwzględnieniem ich potrzeb, możliwości fizycznych i psychicznych. Zwiedzanie muzeów, lekcje muzealne, programy często przygotowywane na prośbę i zlecenie różnych placówek współpracujących w tym zakresie z muzeami mają uwzględniać potrzeby osób niepełnosprawnych. Osoby niewidome mogą wejść do muzeów na ekspozycje z psem przewodnikiem, a po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym pod opieką przewodnika mogą poznawać wybrane elementy wnętrza za pomocą dotyku. Instytucje muzealne przystosowują w coraz większym stopniu ekspozycje do odwiedzin osób z dysfunkcją wzroku. Niewidomi i niedowidzący odbierają sztukę głównie poprzez dotyk, muzea muszą więc być do tego przygotowane. Rozwiązaniem więc są zmniejszone kopie i odlewy eksponatów, a do ich objaśniania wypukłe makiety.

W obszarze siódmym omówiliśmy kompleksowe zmiany w zakresie instytucji ubezwłasnowolnienia i zdolności do zawierania małżeństw przez osoby z zaburzeniami psychicznymi. W 2015 r. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadziło prace nad projektem założeń projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Założenia zostały przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 10 marca 2015 r. Rozwiązania w nich zawarte mają na celu w szczególności zwiększenie ochrony osób z niepełnosprawnościami przez zastąpienie modelu, w którym orzeczeniem sądowym pozbawia się osobę zdolności do czynności prawnych, zasadą pełnej zdolności do czynności prawnej osoby dorosłej oraz ograniczenia możliwości korzystania z niej w drodze wyjątku, w przypadku gdy jest to konieczne ze względu na stan osoby dotkniętej niepełnosprawnością, przy czym zakres tych ograniczeń byłby ustalany w sposób indywidualny, z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji konkretnej osoby. Rezygnuje się z obecnie funkcjonujących odrębnych instytucji opieki nad ubezwłasnowolnionym całkowicie, kurateli nad ubezwłasnowolnionymi częściowo, kurateli dla osoby niepełnosprawnej i zastępuje się je instytucją opieki w zróżnicowanych zakresie i formie, które są dostosowane do sytuacji poszczególnych osób. Następnie zajęto się wprowadzeniem instytucji pełnomocnictwa opiekuńczego oraz zniesieniem dotychczasowych przeszkód małżeńskich: ubezwłasnowolnienia całkowitego, choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, z jednoczesnym wprowadzeniem nowej przesłanki uniemożliwiającej zawarcie małżeństwa w postaci stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli.

W obszarze dziewiątym zebraliśmy informacje o przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu. 10 kwietnia 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra administracji i cyfryzacji w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych przez dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych. Chodzi o dostosowanie biur obsługi do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zgodnie z przedmiotowymi przepisami 1/6 jednostek obsługujących użytkowników każdego dostawcy powinna być, po pierwsze, wyposażona w urządzenia umożliwiające połączenie on-line z tłumaczem języka migowego lub systemem językowo-migowym albo zapewniać usługi tłumacza polskiego języka migowego lub systemu językowo-migowego, po drugie, wyposażona w urządzenia umożliwiające powiększenie tekstu i prezentację w ten sposób regulaminu lub cennika, po trzecie, dostępna dla osób niepełnosprawnych z upośledzeniem narządu ruchu.

W 2015 r. Ministerstwo Cyfryzacji kontynuowało realizację zadania publicznego pod nazwą „Działania na rzecz poprawy dostępności zasobów i serwisów internetowych dla osób niepełnosprawnych i senio-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

rów”. W 2015 r. kontynuowano również wdrażanie działania 8.3: Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion, Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka”. Ok. 200 tys. osób, w tym osoby niepełnosprawne, uzyskało dostęp do Internetu bezpośrednio w gospodarstwie domowym lub w ramach tzw. działań koordynacyjnych zapewniających dostęp do Internetu w jednostkach podległych gminie, np. domach kultury, świetlicach i szkołach. Kontynuowano także realizację projektu systemowego, którego elementem jest przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia cyfrowego wśród osób 50+, także osób niepełnosprawnych.

W 2015 r. latarnicy Polski cyfrowej przeprowadzili ponad 7 tys. zajęć, w których uczestniczyło ponad 50 tys. osób. Latarnicy Polski cyfrowej to lokalni wolontariusze, którzy uczą, jak korzystać z Internetu oraz nowoczesnych technologii, a także pokazują korzyści płynące z ich wykorzystania w życiu codziennym.

Następnym obszarem jest równoważny dostęp osób niepełnosprawnych do służb ratunkowych. W 2015 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach pracy nad rozwijaniem funkcjonalności systemu powiadamiania ratunkowego prowadziło działania na rzecz opracowania zasad odbierania i obsługi zgłoszeń alarmowych przesyłanych na numer alarmowy 112 za pomocą krótkich wiadomości tekstowych, SMS-ów, co m.in. umożliwi także osobom niesłyszącym oraz głuchoniemym przekazywanie zgłoszeń alarmowych w sytuacjach, w których nie będzie możliwe wykonanie głosowego połączenia telefonicznego. Natomiast w 2016 r. w ramach pracy nad rozwijaniem funkcjonalności systemu powiadamiania ratunkowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji zainicjowano prace nad stworzeniem aplikacji mobilnej do wysyłania zgłoszeń alarmowych na numer 112, której zadaniem będzie powszechne udostępnienie usługi powiadamiania ratunkowego gronu odbiorców korzystających z nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Zakłada się, że ze względu na swoją specyfikę aplikacja będzie przede wszystkim ułatwieniem dla osób niepełnosprawnych, zwłaszcza głuchych, jeżeli chodzi o dostęp do usługi powiadamiania ratunkowego. Obecnie system nie posiada takiej funkcji.

Opracowano koncepcję konkursu ministra spraw wewnętrznych i administracji na aplikację mobilną do wysyłania zgłoszeń alarmowych na numer 112. Konkurs został ogłoszony w 2017 r. Celem konkursu jest stworzenie projektu pilotażowego w wersji demo, który będzie udoskonalany i testowany równolegle z wdrażaniem rozwiązania zapewniającego wszystkim dostęp do numeru alarmowego 112. Nowa funkcjonalność ma polegać na obsłudze zgłoszeń alarmowych w postaci SMS-ów, co będzie dużym uła-

twieniem dla osób głuchych. Aplikacja 112 byłaby zatem wdrażana wraz z wprowadzeniem usługi SMS 112, tj. najprawdopodobniej na przełomie 2017 i 2018 r.

Obszar dziesiąty to wykorzystanie funduszy europejskich na rzecz osób niepełnosprawnych. W czerwcu, 30 czerwca 2016 r. odbyło się pierwsze spotkanie grupy roboczej ds. równości szans i niedyskryminacji, w tym dostępności dla osób z niepełnosprawnościami funduszy unijnych 2014–2020, która powstała w celu koordynacji horyzontalnej zasady dostępności oraz wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy poszczególnymi programami operacyjnymi. Do jej głównych zadań należy m.in. inicjowanie działań promujących zapewnienie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, wskazywanie obszarów w ramach polityki równości szans i niedyskryminacji, w tym dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, które należy zbadać w ramach realizowanych ewaluacji, wypracowywanie spójnego podejścia i rozwiązań w zakresie zastosowania zasady w poszczególnych funduszach i rodzajach interwencji w aspekcie różnych rodzajów niepełnosprawności. Pierwsze spotkanie zespołu zostało poświęcone omówieniu stosowania mechanizmu racjonalnych usprawnień, kryteriom wyboru projektów oraz dalszym planowanym działaniom na rzecz skutecznego wdrażania zasady dostępności.

W drugiej połowie 2016 r. prowadzono działania mające na celu wybór w procedurze zamówień publicznych i zapewnienie funkcjonowania podmiotu wspomagającego wszystkie instytucje zarządzające i pośredniczące w zakresie prawidłowej realizacji zasady dostępności – doradztwo dla instytucji zarządzających krajowymi programami operacyjnymi i regionalnymi programami operacyjnymi. Uzupełnieniem powyższych zadań będzie wprowadzenie mechanizmu „watch dog”, którego rolą będzie weryfikacja rzeczywistego zapewnienia dostępności na poziomie poszczególnych projektów, głównie projektów finansowanych z EFS-u. Podpisanie umowy z wykonawcą nastąpiło 30 stycznia 2017 r.

W podsumowaniu mamy troszkę informacji na temat niepokojących tendencji w obszarach, o których mówiliśmy. Osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym wciąż pozostają w większości poza rynkiem pracy mimo znaczącego subsydiowanego wsparcia ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i budżetu państwa. Po drugie, instytucje publiczne, m.in. ministerstwa i urzędy centralne, w przeważającej większości nie są w stanie osiągnąć ustawowego 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Po trzecie, niezadowolające jest zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej mimo wprowadzenia w 2011 r. korzystnych dla osób niepełnosprawnych zmian w przepisach o służbie cywilnej, w tym wprowadzenia zasady pierwszeństwa w zatrudnieniu w służbie cywilnej w tych resortach i urzędach cen-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

tralnych, w których wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w miesiącu poprzedzającym datę upublicznienia ogłoszenia o naborze jest niższy niż 6%, pod warunkiem że osoba niepełnosprawna uczestnicząca w naborze znajdzie się w gronie nie więcej niż pięciu najlepszych wyłonionych kandydatów.

Z nadesłanej informacji wynika, że resorty i urzędy centralne są zainteresowane zwiększeniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych i starają się dotrzeć do jak największej liczby osób niepełnosprawnych, m.in. przez nawiązanie współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych.

W ramach podsumowania chcieliśmy także przedstawić przykłady działań możliwych do podjęcia. Długofalowym priorytetowym działaniem powinno być sukcesywne zwiększanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w szczególności biernych zawodowo w wieku produkcyjnym, głównie w kontekście zachodzących w kraju zmian demograficznych. Po drugie, powinna być kontynuowana promocja zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, m.in. w formie szkoleń kadry służby cywilnej i spotkań konferencyjnych i seminaryjnych, a także powinny zostać podjęte działania zachęcające ministerstwa i urzędy centralne do nawiązania ściślejszej współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się wsparciem osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

To w wielkim skrócie to, co jest zawarte w informacji. Oczywiście jeżeli kogoś interesują szczegóły, to zapraszam do lektury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę panią poseł Annę Krupkę o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Anna Krupka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowiska sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 r. oraz w 2016 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. To odpowiednio druki nr 855 i 921 oraz 1802 i 2080.

We wspomnianej uchwale znajduje się zobowiązanie rządu do składania corocznego sprawozdania odnośnie do podejmowanych działań do 30 czerwca. Tymi sprawozdaniami zajmowała się komisja. Informacje zostały sporządzone przez ministra pracy i po-

lityki społecznej na podstawie danych przekazanych przez ministrów i kierowników urzędów centralnych. Zawierały opis działań zrealizowanych w 2015 r. i 2016 r., tak przez ministerstwo, jak i przez urzędy centralne, w zakresie realizacji praw określonych w uchwale Sejmu.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim uchwalenie ustawy przełomowej. 4 listopada 2016 r. została uchwalona ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”, która zdefiniowała uprawnienia kobiet w ciąży i ich rodzin do świadczeń opieki zdrowotnej, przede wszystkim, co najważniejsze, jeżeli chodzi o ciążę powikłaną. W tym przypadku wprowadzono także nowe regulacje, dotyczące choćby udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, pomocy psychologicznej dla rodziców, rehabilitacji leczniczej, bezlimitowych wyrobów medycznych i zakupu leków poza kolejnością przez osoby, rodziny, których ta ustawa dotyczy, ale także inne działania wspierające rodzinę. Przygotowano także „Narodowy program zdrowia” na lata 2016–2020. Zwracano w nim uwagę na to, że obiekty służby zdrowia powinny być projektowane zgodnie z uniwersalną zasadą określoną w art. 2 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. W zakresie rehabilitacji społecznej poza ustawą z 4 listopada 2016 r. przyjęto także program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Został zrealizowany w postaci dwóch pakietów ustaw przyjętych w 2017 r. Pierwszy został przyjęty 22 czerwca, natomiast drugi był procedowany nieco później. Chodzi o takie rozwiązania prawne, organizacyjne oraz finansowe, które zapewniają większą integrację, rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Na uwagę zasługuje także choćby ogłoszenie przez państwowy fundusz rehabilitacyjny w 2016 r. konkursu na zlecenie zadań w zakresie realizowanym przez organizacje pozarządowe pn. „Kurs na samodzielność”, którego celem było zwiększenie aktywności osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. Konkurs polegał przede wszystkim na prowadzeniu rehabilitacji ciągłej, czyli w placówkach, wsparciu realizowanym poza placówkami, ale także szkoleniach, warsztatach grupowych czy treningach sportowych.

W zakresie działań Ministerstwa Edukacji Narodowej przeprowadzono ogólnopolską debatę oświatową „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana”, która dotyczyła w szczególności tematów szkolnictwa specjalnego, kształcenia zawodowego i finansowania działań dotyczących bezpieczeństwa ucznia w szkole. Jeżeli chodzi o rynek pracy, tutaj należy zauważyć także konkurs „Gotowi do pracy” organizowany, ogłoszony przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2016 r., dotyczący włączenia osób niepełnosprawnych do rynku pracy. Z konkursu skorzystało ponad 4 tys. beneficjentów.

Jeżeli chodzi o rok 2015, to na uwagę zasługuje ustawa o rewitalizacji, która weszła w życie 18 lutego 2015 r. i która ustanowiła obowiązek stosowania przez samorządy prowadzące prace rewitalizacyjne

Posel Anna Krupka

zasad projektowania uniwersalnego zgodnych z definicją Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, zdecydowanie szerszą i pełniejszą niż omawiane przez nas działania wynikające z karty. W 2015 r. 41 uczelni otrzymało środki finansowe na 59 inwestycji w zakresie robót dostosowujących obiekty do potrzeb osób niepełnosprawnych, by mogły z tych obiektów korzystać.

W toku prac komisji, w trakcie debaty rozważane były takie zagadnienia jak współczynnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, ale także poruszona została tematyka planowanej wówczas ustawy o zwiększeniu udziału obywateli w wybieraniu władz samorządowych, a szczególnie wynikająca z niej sprawa głosowania korespondencyjnego, które finalnie zostało wprowadzone, z którego mogą korzystać osoby niepełnosprawne.

Komisja wnosi o przyjęcie informacji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pani poseł Anna Krupka.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Informacja dotyczy działań podejmowanych w 2015 r. i 2016 r.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga tutaj fakt uchwalenia ustawy, o której mówiłam także podczas prezentowania stanowiska komisji, ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” z 4 listopada 2016 r., która definiuje uprawnienia kobiet w ciąży i rodzin do otrzymywania świadczeń opieki zdrowotnej, przede wszystkim w przypadku wystąpienia ciąży powikłanej. Ustawa ta wprowadza nowe, ważne regulacje ustanawiające choćby pierwszeństwo w odniesieniu do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej czy też pomocy psychologicznej dla rodziców, rehabilitacji leczniczej, zakupu leków wspierających rodziny objęte ustawą.

Chciałam także zwrócić uwagę na statystyki w obszarze zatrudniania osób niepełnosprawnych. Mimo że zatrudnienie osób niepełnosprawnych w wieku

produkcyjnym wzrasta, na co oczywiście mają wpływ poprawiająca się sytuacja gospodarcza w kraju, zmniejszające się bezrobocie, to mam poczucie, że ten wzrost jest cały czas niedostateczny. Powinniśmy zrobić wszystko, aby wprowadzać kolejne działania, jak najwięcej możliwych działań, które będą powodowały dalszy wzrost.

Należy także zwrócić uwagę na to, że instytucje publiczne, urzędy, ministerstwa, ale również samorząd terytorialny nie osiągają 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych pomimo preferencyjnych warunków stworzonych w służbie cywilnej. W moim przekonaniu należy więc podejmować jak najwięcej działań zmierzających do tego, by ten stopień zatrudnienia osób niepełnosprawnych zmieniał się i się poprawiał. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Sławomir Piechota.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska bardzo negatywnie ocenia działania służące realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Karta jest jak reflektor: oświetla naszą rzeczywistość. Kiedyś nawet myśleliśmy, że ratyfikacja Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych być może powoduje, że karta przestaje być już tak ważnym dokumentem. Ona kiedyś otwierała nam drzwi na takie rozwiązania, gwarantowała podmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych. I właśnie to jest istota Karty Praw Osób Niepełnosprawnych.

Myślałem, że na koniec wystąpienia pani poseł Krupki przedstawiającej stanowisko komisji przesłałem się, że właśnie wprowadzono głosowanie korespondencyjne. Przecież zlikwidowaliście głosowanie korespondencyjne, a dopiero po burzy, jaka się rozpętała, częściowo je przywróciliście. Jest to symboliczne dla całego traktowania osób niepełnosprawnych. Bo czymże to uzasadniano? Tym, że niepełnosprawni będą handlować głosami, że niepełnosprawni będą uczestniczyć w oszustwach wyborczych. Nie można powiedzieć, że to przypadek ani wypadek, bo przecież w roku 2011 właśnie grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości zaskarżyła do Trybunału Konstytucyjnego prawo osób niepełnosprawnych do głosowania przez pełnomocnika albo głosowania korespondencyjnego. A więc to nie jest tak, że to teraz się wydarzyło. Taka jest filozofia patrzenia na osoby niepełnosprawne i myślenia o osobach niepełnosprawnych.

Posel Sławomir Jan Piechota

Wielokrotnie państwo odwołujecie się do programu „Za życiem”, wskazując, jakie on ma fundamentalne znaczenie, jakim on jest flagowym dowodem waszego zaangażowania i wrażliwości. To dlaczego nie realizujecie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakazywał zrównanie świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych z wysokością świadczeń dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych? Przecież o ten wyrok zabiegaliście. Wielokrotnie wytykaliście nam, że wprowadziliśmy rozwiązanie, które tych opiekunów dyskryminuje. I kiedy wniosek złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości uzyskał potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a rząd PO–PSL na koniec swojej kadencji przygotował projekt ustawy i zarezerwował środki na ten cel w budżecie na rok 2016 – cisza. Od kiedy zaczęliście rządzić, zapomnieliście o własnych postulatach, więc w moim przekonaniu – jednak trzeba to tak nazwać – pokazuje to hipokryzję. No bo jak to inaczej nazwać? Dopóki byliście w opozycji, uważaliście, że to trzeba zrobić, a teraz minęły ponad 2 lata i nadal to nie jest realizowane.

Jeszcze raz wróć do problemu służby cywilnej, bo pan minister wspominał, że w tej służbie przecież te rozwiązania funkcjonują. Niszcząc służbę cywilną, czyli likwidując w niej konkursy, zlikwidowano mechanizm preferencji, bo on był wpisany w mechanizm konkursowy. A więc jeżeli nie ma konkursów, to trudno o preferencje dla osób niepełnosprawnych.

I tu znowu symboliczne, ale jakże znamienne, takie łatwe mnożenie obietnic bez pokrycia. Na początku ubiegłego roku pani premier Szydło i pani minister Rafalska zapowiedziały, że do końca roku 2017 powstanie w administracji publicznej 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych albo przynajmniej zostanie zatrudnionych 5 tys. osób niepełnosprawnych. Proszę o odpowiedź, gdzie jest te 5 tys. nowo zatrudnionych osób niepełnosprawnych w administracji publicznej, bo to jest pytanie typu: sprawdzam. Bo ile można mnożyć takich dobrze brzmiących obietnic, a potem samemu szybko o tym zapominać, licząc na to, że innych też dotknie taka amnezja?

Podkreślę także, że zmiany w edukacji nie wprowadziły tutaj nowego wsparcia dla dzieci z niepełnosprawnością. Odwrotnie: wielu poczuło się zagrożonych, i to w dużym stopniu dlatego, że przedstawiciele rządu w przedziwny sposób snuli różne pomysły na temat miejsca dzieci o specjalnych potrzebach w systemie edukacyjnym. M.in. jeden z wysokich przedstawicieli rządu na konferencji, którą potem próbowano zbagatelizować, powiedział, że w zasadzie należy rozważyć, czy w ogóle dzieci niepełnosprawne nie powinny się uczyć gdzie indziej, poza zwykłymi szkołami. Rozumiem, że są takie szeptane pomysły, i rozumiem, że są też ludzie, którzy chętnie by się tych dzieci ze szkół pozbyli, ale to przecież, na miły Bóg, przedstawiciele rządu powinni stanowczo takim pomysłem dawać odpór, a tymczasem poddają je pod

rozważę: rozważmy, być może należy jednak te dzieci uczyć gdzie indziej. Jak to się ma do konwencji? Jak to się ma do Karty Praw Osób Niepełnosprawnych?

Wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych z największym niepokojem oczekuje dalszego rozwoju sytuacji w edukacji, obawiając się, że definitywnie skończy się możliwość nauczania indywidualnego dzieci szczególnie ciężko niepełnosprawnych w szkołach, wśród rówieśników. Nawet jeżeli one miałyby tam tylko się spotykać z tymi rówieśnikami, a często też oznacza to uczestnictwo w części zajęć, to nie ma wątpliwości, że na pewno jest to ogromna wartość, wartość edukacyjna, wartość wychowawcza. Tymczasem wielu rodziców, a i mądrych pedagogów mówi, że najpewniej w przyszłym roku definitywnie skończy się możliwości indywidualnego nauczania dzieci niepełnosprawnych na terenie szkół.

Kolejna sprawa: program 500+, wprowadzony przecież na samym początku kadencji, i konsekwentnie wykluczone z tego programu dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim między 16. a 18. rokiem życia. Przypomnę, że do 16. roku życia nie ma różnicowania stopnia niepełnosprawności, jest to ustalane po ukończeniu 16. roku życia. Okazuje się, że przez te ostatnie 2 lata, gdy w programie jest wypłacane to świadczenie dla dzieci, dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim nie mają takiej sytuacji i takiego statusu jak dzieci z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym czy znacznym. Jeszcze raz powtórzę: wielokrotnie to, że one są niepełnosprawne tylko w stopniu lekkim, to efekt wielu lat ciężkiej pracy ich rodziców, pedagogów, psychologów. Ta praca musi być kontynuowana nawet nie tylko do 18. roku życia, często jest kontynuowana długo, długo. Ale dzięki temu ci ludzie zyskują samodzielność, zyskują możliwość funkcjonowania, a więc jest to ogromna wartość. Dlaczego ta mała garstka dzieci potraktowana jest w sposób tak rażąco gorszy od innych?

Sprawa symboliczna, która pokazuje, czym zajmowały się ważne instytucje podległe panu ministrowi. W roku 2016 za pana prezesa Kwiatkowskiego został przeprowadzony nowy konkurs na logo Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Byłoby to może śmieszne, gdyby nie to, że jest to aż tak absurdatne, a nawet straszne. Nowym logo został symboliczny kwiatek. To takie kwiatki tworzył pan prezes Kwiatkowski.

Tak samo, panie ministrze, i to już jest grubsza sprawa i ona jednak wciąż czeka na wyjaśnienie, jak doszło do zawarcia umowy przez prezesa Kwiatkowskiego na wynajem przez państwowy fundusz rehabilitacji pomieszczeń przy ul. Kolejowej. Fundusz zapłaci za to 27 mln zł, a pan prezes Kwiatkowski sugerował różne dziwne powiązania z kontrahentem, z którym wszedł w tę umowę. To dziwne pomieszczenia wymagające ogromnych nakładów. Wiem, że chyba wciąż nieodebrane przez fundusz rehabilitacji, ale przecież umowa została zawarta. Oczekujemy, że zostanie to jednoznacznie wyjaśnione.

Posel Sławomir Jan Piechota

Wreszcie, myślę, znowu kwestia symboliczna. Pytanie: Czy kierowcy rządowych limuzyn, którymi wysokiej rangi członkowie rządu parkowali na miejscach rezerwowanych dla osób niepełnosprawnych, ponieśli jakieś konsekwencje? Czy ministrowie, którzy pozwolili na zaparkowanie tychże swoich samochodów służbowych, w jakiś sposób zostali przez premiera pouczeni o wysokiej niestosowności? Bo jeżeli członkowie rządu dają przykład, że takie proste prawa można w sposób tak demonstracyjny, publiczny, arogancki łamać, to jakże wymagać od innych, żeby przestrzegali prawa, żeby w sposób godny, podmiotowy szanowali prawa osób niepełnosprawnych? A przecież o tym jest Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Wreszcie na koniec raz jeszcze przypomnę, że niedawna debata, właśnie ta debata o prawie do głosowania korespondencyjnego, pokazała, jak kruche są te prawa, które przez wiele lat, przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, budowaliśmy i wprowadzaliśmy. Dzisiaj te wszystkie prawa zostały poważnie zagrożone, skoro głosowanie korespondencyjne można było z dnia na dzień z użyciem strasznie niegodnych argumentów zakwestionować i wyrzucić z polskiego Kodeksu wyborczego, a potem częściowo przywrócić. Przecież ilu ludzi przejdzie całą tę skomplikowaną procedurę, która dzisiaj jest wpisana w ordynację wyborczą, żeby móc zagłosować?

W tej sytuacji Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska składa wniosek o odrzucenie informacji rządu dotyczącej realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w latach 2015 i 2016. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaczę od tego, że temat tak ważny, tak obszerny staje się takim upychanym tematem w tej debacie. Kilkakrotne przekładanie punktu nie sprzyja temu, żeby można było skrupulatnie i szczegółowo odnieść się do zapisów tych raportów.

Ale chcę powiedzieć o jednej ważnej rzeczy. Od 20 lat mamy Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych, ona obowiązuje, i od 20 lat każdego roku składane są raporty z wykonania tej karty. To nie dotyczy tylko polityki wobec osób niepełnosprawnych, dotyczy wszystkiego, co się dzieje w polityce społecznej. Nie da się ocenić efektów realizacji tego projektu, ponieważ Sejm nie otrzymuje raportów przygotowanych

w taki sposób, żebyśmy wiedzieli, jaki jest stan wyjściowy, do czego zmierzamy, do jakich efektów zmierzamy, ile wydaliśmy po drodze pieniędzy, żeby to osiągnąć, i co się udało, a co się nie udało. Po prostu takich raportów się nie sporządza. Mamy aktywność, mamy prezentację każdego roku tego, co zrobiliśmy. Poprzednie ekipy mówią, co my zrobiliśmy. I tak naprawdę nie da się ocenić, czy pieniądze Polaków są wydawane skutecznie i efektywnie.

Aktywność, doraźne działanie na potrzeby jakiejś grupy, która sobie coś w danym momencie wywalczy, widać bardzo dobrze na przykładzie osób niepełnosprawnych, ponieważ mamy niestabilność tej polityki, mimo że od 20 lat obowiązuje Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Matka, która jest w ciąży i ma dziecko niepełnosprawne, jak w każdym normalnym demokratycznym kraju powinna wiedzieć, jaką drogę życiową, jakie wsparcie przez cały okres życia dziecka: od urodzenia po przedszkole, po edukację aż do dorosłego życia, zatrudnienia albo pełnej opieki, gwarantuje jej państwo. Niestety u nas takiej polityki nie ma. Ja cały czas odwołuję się do pana ministra i apeluję do tego rządu, mając świadomość, że w sytuacji wielu zaniedbań te akcje też pomagały osobom niepełnosprawnym, te doraźne programy instytucjonalne czy mocno nazwane, jak choćby ostatni program „Za życiem”. To są akcje, którymi możemy się pochwalić w tego typu raportach, ale czy one diametralnie zmieniają sytuację osób niepełnosprawnych? Sądzę, że nie. Należy gruntownie podejść do tematu, właśnie tak jak powiedziałam: w oparciu o konkretny plan, wskaźniki, i rzeczywiście podjąć sensowne działania. Mamy przykład tej aktywności: rodzice dzieci niepełnosprawnych wywalczyli sobie kilka lat temu świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 1400 zł, ale ponieważ była to akcja spektakularna, był strajk w Sejmie, zapomniano o innych opiekunach osób niepełnosprawnych. Odwołuję się tutaj do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, do tego wyroku, który do tej pory jest niezrealizowany, który bardzo skutecznie podzielił te środowiska.

Ja wiem, że dla każdej władzy podzielone środowisko jest lepsze niż takie, które jest zorganizowane i zwarte, bo takie umie walczyć o swoje prawa. Tylko że jeżeli mówimy o interesie osób niepełnosprawnych i tego środowiska – panie ministrze, pan tu dzisiaj wspominał, że to jest dla pana najważniejsze – to nie możemy tak działać, nie możemy działać w ramach akcji i chwalić się poszczególnymi programami, i się rozliczać, bo zawsze będziemy mieć taką pustą, jałową debatę, a na końcu będziemy mieć grupy ludzi, którzy będą próbować się dobijać do poszczególnych ministerstw i posłów i coś tam dla siebie wywalczyć. Nie o taką politykę wobec osób niepełnosprawnych chodzi.

Jeśli chodzi o realizację poszczególnych postulatów tej karty, dostęp do... Ja dostrzegam te rzeczy, które zrobił rząd przez 2 lata. One zawsze są krokami naprzód. Dobrze, że one w ogóle są, że są podejmowane takie działania, i nie można powiedzieć, że tego nie ma. Nie będę ich tu przytaczać, ponieważ

Posel Agnieszka Ścigaj

państwo skutecznie zrobiliście to wcześniej. Skupię się na tych rzeczach, których nie było, a mogły być: dostęp osób do dóbr i usług umożliwiający im pełne uczestnictwo w życiu społecznym.

Zacznę od podstawowej sprawy. Przypomnę ją. Projekt Kukiz'15 złożony, postulowany przez środowiska osób niepełnosprawnych był właściwie poparty przez 200 organizacji pozarządowych. Po pierwsze, umożliwia on nienazywanie osób z niepełnosprawnością intelektualną osobami upośledzonymi umysłowo, bo to jest dla nich uwłaczające, po drugie, mówi o tym, aby niekoniecznie z powodu bólu zęba ubezwłasnowolniać te osoby, tylko aby można było ustanowić opiekuna medycznego i opiekuna prawnego. Państwo uznaliście, że to był projekt ustawy, który miał jakieś mankamenty prawne, a jedynym mankamentem było to, że sędziowie, sędziowie rodzinni obawiali się, że nie będą mogli orzekać. Zobowiązaliście się państwo – to było 1,5 roku temu – że poprawicie to i przygotujecie taki projekt. Do tej pory nie ma tego projektu. 100 tys. osób ubezwłasnowolnionych. Nie wszystkie muszą być ubezwłasnowolnione. Zabiera się im wszelkie prawa, łącznie z prawem wyborczym, tylko dlatego, że po prostu mają lęki, np. przed pójściem do lekarza.

Dostęp do leczenia i diagnostyki. 2 lata – średnia kolejka. Zasilek pielęgnacyjny – 153 zł, niewaloryzowany od wielu lat. To samo przez siebie mówi, jaki mamy dostęp i jaką mamy możliwość rehabilitacji i leczenia. Nikt w Polsce nie liczy na państwową służbę zdrowia ani rehabilitację. Matki, które muszą rehabilitować swoje dzieci, proszą o to organizacje pozarządowe i ludzi. Więcej pieniędzy na rehabilitację są w stanie same zbierać dzięki 1%, niż wtedy gdy liczą na państwo.

Jeśli chodzi o warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy samopomocy, placówki dziennego wsparcia, podnieśliście państwo pensje. 2 tys. zł brutto to jest pensja, która jest w 3/4 warsztatów terapii zajęciowej, a wymaga się od tych ludzi nie tylko serca, ale również wysokich kwalifikacji. A więc proszę na to zwrócić uwagę.

Teraz jeszcze wrócę do tych środowisk organizacji pozarządowych. Przez ostatnią aferę z pseudonazistami zagrożona jest możliwość łatwych zbiórek publicznych. Proszę pana ministra, pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych, aby zwrócił na to uwagę, bo to najmocniej uderzy w małe organizacje, które właśnie zbierają pieniądze na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o rynek pracy, wspomnieliście państwo, że efektów nie widać, ale to jest m.in. związane z tym, że państwo po prostu nie planujecie wydatków z pieniędzy publicznych w taki sposób, żeby sprawdzać ich efektywność. Dlatego mamy, co mamy, i nie widać efektów działania.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie społeczne, renta socjalna – 84%. Pytam się dlaczego. Dlaczego państwo

uważacie, że osoba na rencie socjalnej, osoba niepełnosprawna ma mniejsze potrzeby niż ta, która ma to najniższe świadczenie, które dzięki państwu zostało rzeczywiście podniesione do 1 tys. zł? Ale dlaczego jest taka różnica? Dlaczego renta socjalna to jest 84%?

Przypomnę – i też proszę o to, aby pan minister zwrócił na to uwagę – że w drukach sejmowych leży kolejny projekt Kukiz'15, który mówił o tym, żeby pozwolić tym ludziom chociaż dorabiać, bo są zakłady aktywności zawodowej, są zakłady pracy chronionej. To jest projekt, który po prostu pozwala im dorabiać do 130% najniższej pensji, bo za 800 zł naprawdę nie da się w Polsce wyżyć, nie da się leczyć, nie da się rehabilitować. Po prostu to jest fizycznie niemożliwe.

Jeśli chodzi o reprezentację samorządową i o to, aby organizacje pozarządowe mogły się zrzeszać, one się świetnie zrzeszają. One mają sejmik ds. osób niepełnosprawnych, różne fora, organizacje. Ja mam tylko taką prośbę. Ostatnie 2 lata to były naprawdę duże braki w komunikowaniu się i szukaniu opinii tych organizacji. Wiem, że były konsultacje, wiem, że były spotkania z organizacjami pozarządowymi w różnych miejscach. To jest akurat godne pochwalenia. Niemniej jednak warto przy wszystkich dokumentach, które chociażby w jakimkolwiek zakresie, tak jak było w przypadku Kodeksu wyborczego... Ja o to apelowałam. Nie było opinii żadnej organizacji pozarządowej, dotyczącej tego głosowania korespondencyjnego. A więc mają swoją reprezentację, ale zapomina się o konsultacjach ważnych dokumentów. I nie mówię tu tylko o dokumentach stricte traktujących o osobach niepełnosprawnych, ale przede wszystkim mówię tu o dokumentach, które obejmują cały obszar ich życia: od nauki, edukacji, religii po wszystkie elementy, również prawa wyborcze. A więc warto o to zadbać, niekoniecznie powoływać zespoły i czekać, aż te zespoły się będą zbierać, tylko po prostu korzystać z pomocy samorządów osób niepełnosprawnych.

Podsumowując te wszystkie rzeczy: oczywiście są to krytyczne uwagi. Mogłabym wymieniać wiele rzeczy, ale to są naprawdę podstawowe rzeczy, na które należy zwrócić uwagę. Aha, i taka jedna rzecz z mojego okręgu, bardzo ważna, ale ona dotyczy całej Polski, dlatego że mówimy tu o specyficznych miejscach opieki dla dzieci i autystyków, dorosłych osób autystycznych, które same nie potrafią funkcjonować. Mamy trzy takie miejsca w Polsce. Jedno z nich to jest „Farma życia”, modelowy przykład. Wszystkie ministerstwa tam przyjeżdżały. Jej grozi upadłość. W kolejce czeka się tam kilkanaście lat. Rodzice, którzy nie mają innej możliwości, żeby zapewnić opiekę swojemu dziecku, bo to dziecko naprawdę wymaga całodobowej opieki, mają nadzieję tylko w tego typu placówkach i miejscach. Jest to miejsce niedofinansowane. Takich miejsc mamy tylko trzy.

Posel Agnieszka Ścigaj

Panie ministrze, to jest jeden z priorytetów, ponieważ usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania za 15 zł za godzinę brutto do maksymalnie 20 zł są fikcją, ponieważ nie ma w Polsce takich służb, które godzą się jeszcze dojeżdżać za własne pieniądze, aby pomagać w domach. Należy zadbać też o takie miejsca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos w imieniu klubu Nowoczesna zabierze pani poseł Kornelia Wróblewska.

Posel Kornelia Wróblewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozmawiamy dzisiaj o działaniach podjętych przez polski rząd w latach 2015 i 2016 wobec osób dotkniętych niepełnosprawnością. To swoiste rozliczenie rządu z realizacji postanowień uchwały Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, jaką Sejm RP podjął 1 sierpnia 1997 r. I mimo iż dokument ten nie posiada mocy prawnej, co roku oblige rządzących do wypełniania zapisanych w nim postanowień, a więc do podejmowania wysiłków na rzecz zagwarantowania osobom niepełnosprawnym realizacji praw określonych w uchwale w celu zapewnienia im faktycznie równych szans i niedyskryminacji.

Po analizie tych dwóch obszernych raportów chciałabym w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na widoczne pozytywne zmiany zachodzące w świadomości Polaków. Osoby z niepełnosprawnością z roku na rok z coraz większą mocą przebijają się do przestrzeni i debaty publicznej. Powoli również w Polsce nastaje moda na niedyskryminowanie, na bycie dostępnym, na kreowanie rzeczywistości bez barier.

Ale przykład idzie z góry, a rząd nie nadąża za tą modą, nie tylko w tworzeniu przepisów i wprowadzaniu ich w życie, ale również w świeceniu przykładem. Co znaczy być dostępnym, panie ministrze? Niedostosowane budynki, problemy z komunikacją, mała liczba osób zatrudnionych, również w ministerstwach i urzędach, brak szkoleń. Dlaczego pieniądze nie idą właśnie na to? Przychodzą do nas osoby, które mówią: Tak, ministerstwo zamieściło informację o tym, że jest nabór do urzędów, do ministerstw. My tam idziemy, pukamy, okazuje się, że nie mamy wystarczających kwalifikacji, ponieważ mamy skończone studia w innym zakresie albo nie znamy się na tym czy na tamtym, i zamiast nas przeszkolić, poświęcić nam, nie wiem, 2 tygodnie, miesiąc, nawet w ramach bezpłatnej praktyki, na przeszkolenie, żebyśmy mogli podjąć pracę... Całujemy klamkę, jesteśmy odsyłani z kwitkiem. Nie ma po prostu na to czasu, chęci, pie-

niędzy, nie wiem czego, panie ministrze. Wydaje mi się, że to są właśnie działania, które powinny być podejmowane.

Chciałabym jeszcze odnieść się do kilku punktów, chociaż nie na wszystko oczywiście wystarczy czasu. Pierwsza, dosyć banalna rzecz – statystyki. Niby wiemy, ilu jest w Polsce niepełnosprawnych, bo o tym są chociażby dwa raporty, ale tak naprawdę nikt nie jest w stanie podać ich dokładnej liczby i się pod nią podpisać. Pokazują to również przytoczone w obu raportach dane. Osób niepełnosprawnych w Polsce jest od mniej więcej 3200 tys. do blisko 7700 tys. Rozbieżność ogromna. Podstawowym źródłem informacji na ten temat są spisy powszechne, które mamy w Polsce raz na 10 lat. Obecnie bazujemy na spisie z roku 2011 i do niego odnoszą się dwie omawiane informacje rządu. Następny spis czeka nas w roku 2021. Bez konkretnych danych trudno jest szacować nie tylko potrzebne rozwiązania, ale również środki na ich realizację. Ciężko jest stwierdzić, czy mamy w Polsce problem np. z komunikacją osób wykluczonych, czy nie, bo nie wiemy, ilu jest niewidomych i głuchych. Brakuje takiego rozwiązania i nie ma na to odpowiedzi w żadnym z dwóch omawianych dzisiaj raportów.

Dostępność. Coraz lepiej z roku na rok, jak wspomniałam, rozumiemy, jak ważne jest, by nie wykluczać, nie dyskryminować, dawać innym poczucie, że skoro żyją w Polsce, to bez względu na stan zdrowia i niepełnosprawność są członkami naszej wspólnoty i co za tym idzie, należy im się równy dostęp do wszystkiego. Można zauważyć, że widzą i rozumieją to również rządzący, zmienia się prawo. Okazuje się jednak, że w godnym życiu niejednokrotnie nie chodzi o same przepisy, tylko o ich przestrzeganie. I tu mam pytanie do pana, panie ministrze, ale również do pana kolegów, ministrów z innych resortów: Jak wygląda kontrola przestrzegania uchwalonych przepisów? Kto ma to robić? W jaki sposób? Docierają do nas informacje, że mimo posiadanych praw osoby z niepełnosprawnościami są w Polsce nadal dyskryminowane – czego powodem jest nieprzestrzeganie tych praw – i nie mają się do kogo odwołać. Przychodzą, mówią, że co prawda ustawa im to gwarantuje, ale ich pracodawcy czy osoby, do których się zwracają w kwestii chociażby Prawa budowlanego, osoby, które kreują, budują naszą rzeczywistość, chociażby architektoniczną, w Polsce, po prostu nie znają tych przepisów. Kto ma ich z tego rozliczać?

W roku 2016 był swoisty boom na dofinansowywanie kursów języka migowego w urzędach. Niestety urzędy podeszły do tego mało profesjonalnie. Były wykupywane kursy podstawowe, 60-godzinne. Poszły na to ogromne pieniądze. W jednym z raportów czytałam, że cieszy się państwo, że wiele osób skorzystało z pomocy przeszkolonych w kwestii języka migowego pracowników urzędów. Chyba ponad 3 tys. osób skorzystało z pomocy takich pracowników. Ale ja prowadzę zespół do spraw osób głuchych, jak pan minister zapewne wie, i te osoby mówią, że owszem, można podejść, można zapukać w okienko, przywitać

Posel Kornelia Wróblewska

się w języku migowym, powiedzieć „dzień dobry”, osoba głucha dostaje dokumenty do przeczytania, acz warto zauważyć, że nie wszystkie osoby głuche potrafią czytać, bo dla nich to jest język obcy, i tyle, na tym kończy się cała umiejętność. To, że ktoś odbył 60-godzinny kurs języka migowego, na co poszły, wspominam, ogromne pieniądze, nie znaczy, że jest w stanie przekazać rzetelne informacje osobie głuchej i załatwić dla niej sprawę.

Urzędy chwalać się dostępnością dla osób niepełnosprawnych, jednak doświadczenie i obserwacja temu przeczą. W większości urzędy mieszczą się w starych, zabytkowych budynkach, których nie można dostosować do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową. Informacje o możliwościach i prawach osób niepełnosprawnych są umieszczane w miejscach niewidocznych lub w sposób niezrozumiały, np. na piśmie. Wspomniałam o tym, że nie wszystkie osoby głuche są w stanie to przeczytać. Chęć skorzystania z pomocy chociażby tłumacza języka migowego trzeba zgłaszać najpóźniej do 3 dni przed przybyciem do urzędu. To też nastrocza problemów, bo jak osoba głucha ma zamówić sobie tłumacza? Też musi przyjść i z kimś porozmawiać o tym, że będzie potrzebowała tego tłumacza, bo ma sprawę do załatwienia. Takie są realia, panie ministrze.

Aktywność zawodowa. Gdy czyta się raport z 2016 r., nie pozostaje nic innego jak cieszyć się ze wzrostu zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami i zarazem ze spadku bezrobocia. Wskaźniki zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym wzrosły bowiem o 1,2 punktu procentowego w stosunku do wskaźników z 2015 r., osiągając tym samym rekordową wartość 23,7%. Bezrobocie w tym samym czasie spadło o 1,4 punktu procentowego i wyniosło 11,6%. Mimo to nadal co szósta osoba niepełnosprawna w wieku 16 lat i więcej oraz co czwarta w wieku produkcyjnym jest osobą bezrobotną. Podejmowane działania są więc za mało efektywne. Instytucje państwowe nie świecą najlepszym przykładem. Tylko w niektórych... Warto zauważyć, że według niektórych statystyk osób z niepełnosprawnością jest podobno mniej. Jeśli tak, to nie dziwią spadki w innych zakresach, np. bezrobocia. To też warto uwzględnić.

Dostęp do służb ratunkowych – o tym też pan tutaj wspominał, panie ministrze. Prace nad aplikacją mobilną do wysyłania zgłoszeń alarmowych na numer 112 trwają wiele miesięcy, rozmowy zaś wiele lat. W raporcie za rok 2016 r. jest informacja, że aplikacja 112 wraz z wprowadzeniem usługi SMS 112 będzie wdrażana na przełomie 2017 i 2018 r. Mamy prawie połowę lutego 2018 r. i nie ma żadnej informacji, co się dzieje z aplikacją. W przestrzeni publicznej jest cisza na temat aplikacji, zaś z pisma, które otrzymałam w połowie stycznia z Ministerstwa Cyfryzacji, wynika, że wybór docelowego rozwiązania oraz niezbędne prace wdrożeniowe i legislacyjne powinny rozpocząć się w I kwartale 2018 r. Pytanie:

Kiedy to nastąpi? Jakie opóźnienia państwo zakładać? Problemem nie jest technologia, tylko nieumiejętność komunikowania się między resortami, i to trzeba podkreślić. Wiele długo oczekiwanych prac przeciąga się w czasie, ponieważ państwo nie potrafić ze sobą rozmawiać i współpracować. Przy aplikacji 112 współpracują dwa ministerstwa – Ministerstwo Cyfryzacji i ministerstwo spraw wewnętrznych, i wiem, że państwo po prostu nie jesteście w stanie się dogadać, kto za co będzie odpowiadał i kto kiedy co zrobi, a tu chodzi o ludzkie życie.

Warto przy okazji tego tematu podkreślić, że taka aplikacja już istnieje i działa w niektórych regionach Polski bez wsparcia rządu. Nie możecie więc państwo zasłaniać się tym, że tego nie da się zrobić albo że uruchomienie aplikacji ratującej życie osobom niepełnosprawnym wymaga miesięcy, a nawet lat. Tu trzeba działać. Ubolewam, czytając raport z działań za rok 2016, że na każdym kroku odwołujecie się państwo do przyjętej ustawy „Za życiem”. Ubolewam, bo to miała być dobra zmiana, a jest ona zaledwie iskierką nadziei na dobrą zmianę. To są założenia, a nie rozwiązania, na które od lat czeka środowisko osób wykluczonych.

Takie rozwiązania są przygotowywane przez innych, wypracowywane w toku wielomiesięcznych konsultacji ze środowiskami osób zainteresowanych i dotkniętych problemem. Te projekty są gotowe i czekają na państwa łaskawość. Niejednokrotnie gniją miesiącami w sejmowych zamrażarkach. Przykładem jest nasza ustawa, jednym z nich jest właśnie projekt, druk nr 1100, który dziś w komisji polityki społecznej miał swoje pierwsze czytanie po 1,5 roku od złożenia i został skierowany do podkomisji. To projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych regulujący m.in. kwestie świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych, wyrównania świadczeń dla opiekunów, żeby nie było rozróżnienia, czy ktoś się opiekuje dzieckiem, czy osobą dorosłą. Projekt został przekazany do podkomisji. Są głosy, że chcecie państwo go odrzucić, bo zamiast przyjąć gotowe rozwiązania wypracowywane wspólnie ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, powołaliście państwo swój zespół, w którym robicie swoje analizy, swoje debaty, przedłużacie tym samym czas, od którego zależy jakość życia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a także jakość życia opiekunów.

Ten projekt jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wyroku, o który do Trybunału Konstytucyjnego wystąpili posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Przejęliście rządy, minęły 2 lata i nic państwo nie zrobiliście w tej sprawie, tylko rozmawiacie, i to nie ze wszystkimi, bo ciężko się dostać do zespołów, które państwo prowadzicie.

Apeluję do pana ministra, aby zająć (*Dzwonek*) się sprawami, które są naprawdę potrzebne, to znaczy takimi, które dotyczą ratowania życia, a nie tylko debatować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Krystian Jarubas. Pan poseł przekazał swój głos na piśmie*).

Wobec tego pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec informacji rządu o działaniach podejmowanych w 2015 i 2016 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskami komisji.

Dokument Karta Praw Osób Niepełnosprawnych niestety nie posiada mocy prawnej, ale jest zobowiązaniem rządu do szczególnej troski o osoby niepełnosprawne. Niestety, bo sytuacja osób niepełnosprawnych ciągle w naszym kraju nie jest najlepsza. Przedstawione informacje o sytuacji w latach 2015 i 2016 kompleksowo ujmowały kwestie związane z osobami niepełnosprawnymi, którymi zajmowały się poszczególne ministerstwa. Trudno w tak krótkim czasie ocenić wszystkie przedstawione działania podejmowane w omawianym okresie. Z konieczności więc ograniczę się do kilku przykładów.

Bardzo wiele działań na przestrzeni tych 2 lat miało miejsce w Ministerstwie Edukacji Narodowej, które objęło uczniów z niepełnosprawnościami różnego typu szczególną opieką i poświęciło im wzmoczoną uwagę. Opracowano standardy związane z nauką osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Podjęto próby stworzenia podstawy programowej kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Niestety ze zgromadzonych materiałów wynika, że wiele dzieci kończy edukację na szkole ponadgimnazjalnej. Brakuje kompleksowych rozwiązań przeciwdziałających zatrzymywaniu się osób niepełnosprawnych na tym etapie edukacji.

Cieszy mnie, że podjęto działania zwiększające dostęp do numeru alarmowego 112 dla osób głuchych i niedowidzących, trzeba jednak podkreślić, że nadal mamy bardzo dużo do zrobienia w kwestii wykluczenia cyfrowego osób niepełnosprawnych.

Dużą uwagę przywiązano do wdrożenia idei zatrudniania osób niepełnosprawnych. W moim przekonaniu ciągle jednak brakuje szkoleń dla podejmujących się zatrudnienia niepełnosprawnych i potencjalnych przyszłych pracodawców.

Bolączką osób niepełnosprawnych są bariery architektoniczne. W tej kwestii w roku 2016 nadal pozostało wiele do zrobienia. Jestem przekonana, że

stopniowo problem ten będzie rozwiązywany przez obecny rząd, który położył nacisk na dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym osób starszych.

Informacje rządu dotyczące sytuacji osób niepełnosprawnych w 2015 r. i w 2016 r. pokazały wiele zagadnień zasługujących na pochwałę. Nie możemy jednak spoczywać na laurach. Wszyscy powinniśmy zakasać rękawy i dostrzegać wiele obszarów wymagających zmian w celu poprawy losu osób niepełnosprawnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się dwoje państwa posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Joanna Augustynowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele o tej karcie było już tu powiedziane. Ja chciałabym dopytać jeszcze o kwestie, które z mojego punktu widzenia są równie istotne, a dotyczą tego, co dzieje się głównie pod opieką ministerstwa pracy i polityki społecznej. Chodzi o upowszechnienie języka migowego, o którym już mówiła posłanka Wróblewska, w urzędach, w administracji publicznej, o zwiększenie tego 6-procentowego progu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach, ale przede wszystkim... Rząd Prawa i Sprawiedliwości chwali się, że obniża bezrobocie, że mamy tak piękne wskaźniki, więc dobrze byłoby, należy się pochylić nad tym, żeby również w grupie osób z niepełnosprawnością te wskaźniki były na podobnym poziomie.

I jeszcze jedno ważne pytanie. Od 1 stycznia opiekunowie dorosłych osób z niepełnosprawnością stracili prawo do ulgi rehabilitacyjnej. *(Dzwonek)* Pytanie, czy to było świadome działanie na rzecz osób z niepełnosprawnością, czy będą jakieś korekty tych działań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nawiązując do sprawozdania, które przed chwilą było szeroko omawiane, chciałam zapytać,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Zofia Czernow

dlaczego maleje poziom środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla gmin i powiatów przeznaczanych na realizację zadań dotyczących właśnie osób niepełnosprawnych, tak że każdego roku jest tych pieniędzy mniej. Skutkiem tego jest ogromny deficyt w finansowaniu likwidacji barier architektonicznych i w komunikowaniu się. Czy ministerstwo ma wiedzę o tym, że Polacy latami czekają na usunięcie barier, które umożliwi osobom niepełnosprawnym montaż łazienki, wyjście z domu czy zakup środków ortopedycznych? Zwracałam na to uwagę, kiedy dyskutowaliśmy o projekcie budżetu państwa na 2018 r. Kiedy ta sytuacja ulegnie poprawie? Jak to się ma do karty osób niepełnosprawnych? Po prostu tej karty (*Dzwonek*) w tym zakresie się nie realizuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarności.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji przedstawienia przez rząd informacji na temat osób niepełnosprawnych, chciałam zapytać, czy trwają prace nad zmianami w orzecznictwie. Chodzi mi przede wszystkim o to, czy rząd planuje wyodrębnienie w orzecznictwie niesamodzielnosci w przypadku osób starszych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem pięknie podziękować państwu za zaangażowanie, za zainteresowanie informacją o realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Przypomnę tylko, że nie mówiliśmy o sytuacji osób niepełnosprawnych, tzn. mówiliśmy, ale ja nie przedstawiałem, nie miałem możliwości przedstawić informacji o sytuacji osób niepełnosprawnych, ja miałem tylko przedstawić informa-

cję, której obowiązek przedstawienia Sejm nałożył na rząd – żeby co roku składał on informację o działaniach podjętych w celu urzeczywistniania praw osób niepełnosprawnych. Tylko tyle i aż tyle. Dlatego przedstawiałem informację o tym, co zrobiły poszczególne ministerstwa, co zrobiły poszczególne urzędy, natomiast nie była to oczywiście informacja pełna, bo taka być nie mogła – nie byłaby przyjęta, gdyby wykroczyła poza zakres, który na nas nałożyła uchwała Sejmu. Oczywiście ta informacja dotyczyła dwóch konkretnych lat: 2015 r. i 2016 r.

Nie ukrywam, że byłem lekko zdziwiony, słuchając pana posła Piechoty, który mówił o zatrudnieniu 5 tys. osób w 2017 r., bo o 2017 r. nie było informacji w tym materiale. Ale mogę panu posłowi odpowiedzieć: w 2017 r. w samym systemie obsługi dofinansowań w PFRON-ie dofinansowanie jest większe o 15 tys. osób. Jeżeli pan poseł doliczy, że nie wszystkie osoby korzystają z dofinansowania, to faktycznie nie o 5 tys. wzrosło zatrudnienie, tylko o dużo więcej. Jeśli chodzi o bezrobocie, bo o to też tutaj było pytanie, w III kwartale 2017 r. bezrobocie spadło do 8%, z 13% w 2015 r., a wskaźnik zatrudnienia wzrósł – w 2015 r. było to 22,5%, w III kwartale 2017 r. już było to 29,6%, więc faktycznie te liczby są pozytywne. Jeżeli państwo w tych informacjach patrzyli na tabelki, to oczywiście zobaczyli także wzrost zatrudnienia w administracji państwowej między rokiem 2015 a rokiem 2016. Przypomnę, że mówimy o informacjach z dwóch różnych kadencji Sejmu i dwóch różnych rządów. Jeżeli pan poseł Piechota mówi, że Platforma negatywnie to zaopiniuje i będzie głosowała przeciwko przyjęciu informacji na temat realizacji zadań rządu za 2015 r., to jestem lekko zdziwiony. Ale z szacunkiem pochyliłem się nad tym, że osoba tak zasłużona dla środowiska osób niepełnosprawnych jak pan poseł Piechota źle ocenia rządy w 2015 r. Ciekawe, ale zgadzam się z panem posłem.

Jeśli chodzi o kierowców, bo też takie było wystąpienie, z ministrami jeżdżą ci sami kierowcy, co jeździli. Mój kierowca w ministerstwie jeździ 20 lat. Jeżeli moi poprzednicy nie nauczyli go, żeby nie stawał na miejscach dla osób niepełnosprawnych...

(*Posel Joanna Augustynowska*: Nie no, panie ministrze...)

Mój nie staje, mój nie staje, pani poseł, na pewno. Na pewno nie staje.

Pan poseł Piechota mówił, że limuzyny rządowe stoją na miejscach...

(*Posel Joanna Augustynowska*: Bo taka jest prawda!)

Mój nie staje, kierowca jest ten sam. Nie wiem, o czym pan poseł Piechota mówił, nigdy nie widziałem limuzyny na miejscu dla osoby niepełnosprawnej, ale może nie rozglądałem się odpowiednio. Może w 2015 r. stawały na tych miejscach, jeżeli mówimy o 2015 r.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Niechże już pan przestanie, bo to wstyd.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

W każdym razie troszkę żartuję, ale chciałbym, żeby państwo widzieli tutaj pewną kontynuację – mówimy o uchwale, która jest z 1997 r., mówimy o realizacji karty w okresie 20 lat. Oczywiście sytuacja osób niepełnosprawnych, a także wrażliwość rządu przez te 20 lat się zmieniły. I oczywiście uważam, że jeśli chodzi o sytuację i działania na rzecz osób niepełnosprawnych, jest tendencja pozytywna, natomiast zgadzam się, że nie wszystko jest zrealizowane. Zgadzam się z tym, że brakuje podejścia całościowego, że o sytuacji osób niepełnosprawnych decydują nie tylko działania rządu, ale także działania samorządów, działania społeczeństwa, sytuacje w rodzinach. To jest naprawdę cały kompleks zagadnień i na pewno te informacje, które tutaj przedstawiliśmy, to tylko pewien wycinek.

Jeśli chodzi o konkretne pytania, to było ich kilka. Już do nich przechodzę, jeżeli państwo pozwolą.

Pani poseł Augustynowska pytała o zatrudnienie. Troszkę już o tym powiedziałem, ono faktycznie wzrosło. Z informacji PFRON-u – tak jest najłatwiej, bo oni mają ten wzrost zatrudnienia, który dofinansowują – to było 15 tys. między 2016 r. a 2017 r., więc widać pozytywną tendencję, ale nie zmienia to faktu, że chcielibyśmy, żeby te miejsca były coraz lepsze. Dlatego ta administracja państwowa jest ważna, bo to są dobre miejsca pracy, dobre zatrudnienie, stabilne zatrudnienie, więc oczywiście zależy nam na tym.

Jestem bardzo zadowolony z tego, że starsi posłowie pamiętają, że kiedyś w oświacie uczono osoby niepełnosprawne wykonywania bardzo prostych zawodów, np. pomocnika, rzemieślnika, zawodów rzemieślniczych. W tej chwili – przypomnę, bo jesteśmy z tego bardzo dumni – popularnością cieszą się przygotowywane przez PFRON programy „Student” i „Absolwent”, chodzi o absolwentów wyższych uczelni. Chcemy, żeby osoby niepełnosprawne faktycznie kończyły studia. Uważam, że to jest szansa. Dla pracodawców nie ma różnicy, czy zatrudniają niepełnosprawnego czy pełnosprawnego informatyka. Są więc zawody, które faktycznie pozwalają osobom niepełnosprawnym w pełni realizować się zawodowo.

Jeśli chodzi o utratę ulgi rehabilitacyjnej – nie, według moich informacji, a sprawdzaliśmy to, nie ma zagrożenia, żeby te osoby straciły ulgę rehabilitacyjną. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów – nawet był taki duży artykuł w „Dzienniku Gazecie Prawnej” – tłumaczył, że w tej chwili jest to korzystniejsze niż poprzednio, ale oczywiście zrobimy spotkanie zespołu z przedstawicielami osób niepełnosprawnych i przedstawicielem Ministerstwa Finansów i ten temat będziemy jeszcze poruszać.

Pani poseł Czernow mówiła o środkach PFRON-u przekazywanych do gmin i powiatów, głównie chodzi o powiaty i województwa, bo tak naprawdę to tam są przekazywane pieniądze na likwidację barier dla

osób niepełnosprawnych. Czy są one wystarczające? Na pewno nie są wystarczające. Czy powiaty mają korzystać tylko z pieniędzy PFRON-u? Osobiście uważam, że mają korzystać także z innych środków finansowych, gdyż osoby niepełnosprawne są tak samo mieszkańcami obszarów podległych tym samorządom jak wszyscy inni, a jednocześnie Prawo budowlane gwarantuje, że w budynkach, które powstają, nie powinno być barier architektonicznych. Uważam, że wrażliwość na to, żeby tych barier nie było, obowiązuje w każdym samorządzie.

Pani poseł Zwiercan pytała o prace nad systemem orzecznictwa. Pierwszy etap to był przegląd orzecznictwa, drugi to są rekomendacje. W tej chwili toczą się prace nad założeniami nowego systemu. Chcemy, żeby w ramach tego systemu były uwzględnione sytuacja i orzekanie o niesamodzielności. Uważamy, że w naszym społeczeństwie, szczególnie ze względu na starzejące się społeczeństwo, ta niesamodzielność zaczyna być coraz większym problemem. Dobrze byłoby, żeby osoby, które są niesamodzielne, mogły korzystać z odpowiedniego systemu wsparcia, stąd orzekanie o samodzielności zaczyna być coraz bardziej istotne.

Jeszcze raz chciałem powtórzyć, że przedstawiłem informację. Ta informacja mogła być tylko taka, jaka jest, tzn. jest informacją o działaniach, które rząd podejmował. Zebraliśmy informacje ze wszystkich ministerstw, ze wszystkich najważniejszych instytucji centralnych. Według mnie – oczywiście tutaj też nie ma możliwości wyciągania wniosków i porównywania – jak patrzę na te informacje, to jednak widać postęp i warto to podkreślić.

Natomiast na pewno administracja rządowa jest tylko jednym z aktorów na scenie zajmujących się osobami niepełnosprawnymi. Jeżeli chcemy, żeby osoby niepełnosprawne cieszyły się pełnią praw w naszym społeczeństwie, to całe społeczeństwo musi być wrażliwe na potrzeby osób niepełnosprawnych i na prawa osób niepełnosprawnych. Natomiast dobrze byłoby, żeby rząd dawał dobry przykład, że w instytucjach rządowych osoby niepełnosprawne mają przyjazne otoczenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Jan Piechota, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Chciałbym panu ministrowi, bo może wcześniej nie wysłowiłem tego jednoznacznie, powiedzieć, jak w 2015 r. zaczęliście dewastować system wsparcia osób niepełnosprawnych. Po pierwsze, ustawa o świadczeniach dla opiekunów dorosłych

Posel Sławomir Jan Piechota

osób niepełnosprawnych – to nie przypadek, że w 2015 r. z budżetu wykreśliliście realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co widać po 2 latach. Po drugie, dewastacja służby cywilnej wraz z wyrzuceniem procedur wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Po trzecie, zmiany w systemie edukacji, które zagroziły edukacji i rozwojowi dzieci z niepełnosprawnością.

A jeśli pan nie wie o parkowaniu rządowych limuzyn – ja chciałem być wyważony – pan wicepremier Gowin, pani minister Zalewska, minister edukacji narodowej, wicepremier nauki i szkolnictwa wyższego i pan minister Macierewicz.

(Posel Joanna Augustynowska: Tak.)

Mam nadzieję, że osoby niepełnosprawne dostarczą panu materialnych dowodów pana niewiedzy, bo wydawałoby się, że to pan jest pierwszy (*Dzwonek*), że to pan jest od protestowania...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Jan Piechota:

...i od piętnowania takich postaw, a pan je lekceważy. Straszne. Niepełnosprawni, brońcie się! (*Oklaski*)

(Posel Joanna Augustynowska: Prześlę panu ministrowi na maila te przykłady.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji zawartych w drukach nr 855 i 1802.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja jeszcze nie zakończyła pracy, wobec czego ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 26 do godz. 17 min 54)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Sprawozdanie to druk nr 2241.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka (druki nr 2213 i 2241).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka, druki nr 2213 i 2241.

Połączone Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Spraw Zagranicznych na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły ten projekt ustawy. Połączone komisje wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

W trakcie dzisiejszych prac przeprowadzono dość długą dyskusję na temat ogólnych założeń i idei tego projektu ustawy, a następnie komisje szczegółowo pracowały nad poszczególnymi zapisami, dokonując licznych poprawek i zmian, można powiedzieć, bardziej technicznych, ale jednak dość pracochłonnych i dość licznych. W efekcie zostało przeprowadzone głosowanie i połączone komisje ten projekt pozytywnie zaopiniowały, i rekomendowały Wysokiemu Sejmowi – 18 głosami za przy 6 głosach przeciwnych – przyjęcie rządowego projektu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Zostało przyjętych 17 poprawek, odrzucone zostały 2 poprawki, a jedna z nich została ponownie zgłoszona jako wniosek mniejszości. W razie przyjęcia tego wniosku mniejszości siedzibą instytutu byłoby nie m.st. Warszawa, tylko miasto Tarnów.

Tak jak już powiedziałem, połączone komisje: Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Spraw Zagranicznych, wnoszą o przyjęcie przez Wysoki Sejm przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Kartki się pomyliły?)

Nie ma pana posła?

(Poseł Małgorzata Chmiel: Jest, panie marszałku.)

A, jest.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po prostu odłożyłem część kartek, bo były ciężkie i dużo ich było.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Klub Prawo i Sprawiedliwość z dużym zadowoleniem wita ten rządowy projekt ustawy, tym bardziej że kilka miesięcy temu z inicjatywy naszego klubu została przyjęta uchwała dotycząca właśnie tej kwestii: instytucjonalizowania na poziomie państwowym, międzyrządowym współpracy polsko-węgierskiej. I w tej uchwale zwracaliśmy się do rządu polskiego, aby przygotował taki właśnie projekt ustawy.

Oczywiście współpraca i przyjaźń polsko-węgierska to jest rzecz już bardzo trwała w historii naszych narodów i naszych państw, a także w świadomości naszych społeczeństw, jednak praktyczna, codzienna współpraca polsko-węgierska w ocenie wielu środowisk tak w Polsce, jak i na Węgrzech wymaga tego, aby ją bardziej zinstytucjonalizować na poziomie międzyrządowym, międzypaństwowym, szczególnie że jest szereg takich obszarów, spraw, którymi warto się bardziej precyzyjnie, bardziej aktywnie, merytorycznie codziennie zajmować. Do nich na pewno należy pielęgnowanie polsko-węgierskich tradycji, dziedzictwa kulturowego i promowanie ich na płaszczyźnie życia zarówno publicznego, jak i, jeszcze szerzej, można powiedzieć, międzynarodowego. Zasadniczą sprawą na pewno jest konkretne rozwijanie polsko-węgierskiej współpracy naukowej i kulturalnej, a także współpraca i wzajemna wymiana młodzieży szkolnej i studenckiej w obszarach edukacji, kultury i sportu. Kwestia współpracy w aspekcie młodzieżowym jest na pewno bardzo ważna i bardzo perspektywiczna. Zresztą w tym projekcie ustawy jest też wątek stypendiów. Myślę, że także bardzo istotne jest wspieranie inicjatyw oraz projektów naukowych, kulturalnych i oświatowych mających na celu wzajemne poznanie języka, kultury, historii i polityki obu państw, czy wreszcie wspieranie wzajemne myśli innowacyjnej, polsko-węgierskich organizacji kulturalnych, gospodarczych i politycznych w celu wzmocnienia konkurencyjności obu państw, czyli Polski i Węgier. I wreszcie, sądzę, że ważnym, istotnym celem,

który można realizować poprzez powołanie i aktywną działalność tego instytutu, może być finansowanie lub dofinansowywanie przedsięwzięć polsko-węgierskich oraz współpracy polsko-węgierskiej, organizowanie konferencji, seminariów i debat oraz prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej. Taki instytut może też służyć analizie przemian gospodarczych, społecznych w Europie, szczególnie w Europie Środkowej, i w tym kontekście może działać na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa państw i narodów Europy Środkowej i Europy Środkowo-Wschodniej, w tym przypadku przede wszystkim Polski i Węgier. Trzeba też zauważyć, to istotna rzecz, że podobny instytut został powołany na Węgrzech, w związku z tym jest tutaj ta chęć współpracy bardzo mocna z obu stron.

W tej sytuacji klub Prawo i Sprawiedliwość z całą pewnością w całości popiera ten projekt ustawy. Być może jeszcze zgłosimy poprawki w toku dalszych prac. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu.

O wystąpieniu w imieniu klubu Platforma Obywatelska poproszę panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

Bardzo proszę, pani poseł, o zabranie głosu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Druk nr 2241 – sprawozdanie wspólne Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Muszę powiedzieć, że to sprawozdanie jest jeszcze gorące. To jak taka świeża bułeczka prosto z pieca. Czekaliśmy tu mniej więcej godzinę, żeby legislatorzy mogli się uporać z tym sprawozdaniem. Nie mam pretensji do legislatorów, nie, wręcz odwrotnie, tylko po prostu chciałam pokazać, jak praca dzisiaj nad tym projektem przebiegała.

No cóż, patron tego instytutu to bardzo szlachetna postać, bo Wacław Felczak jest bardzo, bardzo zasłużony także dla współpracy polsko-węgierskiej. Sama współpraca i przyjaźń polsko-węgierska – nic dodać, nic ująć. Nie znam Polaka, który by uznał, że może nie lubi Węgrów, czy nie był na Węgrzech, czy w ogóle ma jakiegokolwiek zastrzeżenia. A więc, jednym słowem, idea, wydawałoby się, jak najbardziej cenna i słusza, ale niestety wykonanie, jak by tu powiedzieć, gorzej niż fatalne.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

Przed wszystkim nie ma żadnego powodu, żeby zacieśniać tę współpracę przy pomocy zupełnie nowej instytucji, i to jeszcze takiej z najwyższej półki – instytucji, która pozostaje w bezpośrednim związku z prezesem Rady Ministrów – on tam obsadza wszystkie stanowiska – instytucji, która ma dwie rady: własną, jakby krajową, 7-osobową, i międzynarodową, instytucji, która rokrocznie otrzymuje z budżetu państwa 6 mln zł, podczas gdy wszystkie zadania tego instytutu naprawdę spokojnie można realizować w ramach dotychczasowych struktur instytucjonalnych. Może to robić Ministerstwo Spraw Zagranicznych, może to robić ministerstwo kultury, może to robić ministerstwo szkolnictwa wyższego, mogą to robić organizacje pozarządowe. Zresztą przypomnę, że kiedy komisja kultury i Sejm podejmowały stosowną uchwałę, mowa była o fundacji. Myśleliśmy o czymś przystającym do skali tego. Bo mimo wszystko, jeśli ja czytam w pierwszym zdaniu uzasadnienia, że ta ustawa przewiduje utworzenie instytutu – tu jego cała nazwa – i że celem jego ma być pogłębianie polsko-węgierskiej przyjaźni i współpracy, która rozwijała się na przestrzeni wieków i przyczyniła do przełomu politycznego w Europie, no to nie wiem, może to Węgry nas wprowadzały do NATO, może to Węgry były naszym ambasadorem, kiedy czyniliśmy starania o przystąpienie do Unii Europejskiej? No miara, naprawdę pewna miara by się tutaj nam przydała. Zresztą powiedziałam o tym, że godzinę czekał na to sprawozdanie. Połączone komisje zakończyły prace ok. godz. 16. Notabene to też nie jest dobry pomysł, żeby kiedy komisje kończą, od razu było posiedzenie plenarne, ale mniejsza o to, tak wyszło. Ja nie chcę wierzyć w to, że ten projekt przygotowywał zespół prawny czy Departament Prawny w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który wszak ma ten instytut powołać do życia i powołać tych dyrektorów. No bo jeśli tak, a było 17 poprawek legislatorów sejmowych, i nie były to czysto techniczne poprawki, i na większość naszych pytań mieliśmy takie odpowiedzi, jak mieliśmy, niekoniecznie one mogły satysfakcjonować, właściwie nic nie wiemy o tym siostrzanym, jak powiedział pan minister Dworczyk, instytucie węgierskim, nie wiemy, jak ma być finansowany, nie wiemy, jakie ma zadania, jak i co. Ma być, to bardzo miło.

A więc jeśli to jest tak, że projekt z Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów podlega aż takiej obróbce i takie są z nim kłopoty, no to ciężko widzę przyszłość Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W tej sytuacji klub Platforma Obywatelska – mam zaszczyt go reprezentować – składa wniosek o odrzucenie rządowego projektu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Mam nadzieję, że Węgrzy się na nas nie obrażą, bo to nie

jest odrzucenie współpracy i przyjaźni (*Dzwonek*), to jest odrzucenie formy, która zdecydowanie przerasta treść. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Zielińską, która wystąpi w imieniu klubu Kukiz'15.

Posel Elżbieta Zielińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy zaszczyt w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

W klubie Kukiz'15 też jest bardzo wielu przyjaciół Węgrów. Myślę, że nie powinniśmy w tym momencie patrzeć na współpracę polsko-węgierską, bo takie głosy pojawiły się w komisji, tylko przez pryzmat Orbána, bo to jest jednak wielowiekowa współpraca, to są wspólne losy, kiedy byliśmy częścią cesarstwa austriackiego, cesarstwa Habsburgów czy krajem satelickim ZSRR i ta współpraca też...

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Sentymenty.)

Sentymenty galicyjskie, bo ja jestem z Małopolski, więc mam te sentymenty.

Natomiast to, co nas martwi, jeżeli chodzi o tę ustawę, to taki zamysł, taka filozofia zarządzania państwem, że mamy pewnego rodzaju cele, mamy pewnego rodzaju problemy i staramy się je rozwiązywać poprzez powołanie do tego specjalnej instytucji. Rzeczywiście jest bardzo wiele innych form, które moglibyśmy wykorzystać. Można by tworzyć specjalne fundusze stypendialne, fundusze grantowe czy konkursy dedykowane właśnie organizacjom pozarządowym. Te 6 mln zł mogłoby być wydane nawet efektywniej przez tego rodzaju procesy aniżeli poprzez tworzenie nowej instytucji.

Dobrym pomysłem byłoby zawarcie jednak w ustawie wymogu przeprowadzenia konkursu na dyrektora. Tego nie było, szkoda, że o tym nie pomyślano, że ta struktura podlega tak bezpośrednio premierowi. Wydaje mi się to jednak trochę dziwne. Mam nadzieję, że zaczniemy też współpracować z innymi południowymi sąsiadami, którzy są trochę zaniedbani, chociażby ze Słowakami czy nawet z Czechami.

Pozytywna była propozycja, żeby siedziba tego instytutu była w Tarnowie. Prawo i Sprawiedliwość obiecywało decentralizację urzędów, a jak na razie powołujemy instytucje i w zasadzie zdecydowana większość z nich działa w Warszawie, więc należałoby w końcu pomyśleć, czy też inne części kraju nie zasługują na instytucje.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Tak. Do Galicji...)

Rzeczywiście istnieje też taka niechlujność przy pracach nad tą ustawą, że musimy oczekiwać, aż na szybko się tę ustawę poprawi. To nie jest coś, czego

Posel Elżbieta Zielińska

byśmy oczekiwali od procesu legislacyjnego. Wtedy łatwiej jest o pomyłki i nie jest to zbyt konstruktywna, merytoryczna debata, kiedy w zasadzie nie wiemy, jakie będą poprawki, i koncentrujemy się na błędach technicznych, a nie na meritum sprawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Poproszę panią Joannę Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna, o wystąpienie właśnie w imieniu tego klubu.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! W zasadzie swoje zdanie wypowiedziałam już w komisji, ale chciałabym może zwrócić uwagę bardziej na aspekt artystyczny. Jeśli chodzi o cele, które ma spełniać instytut, to są dwa podstawowe, które mówią o nawiązywaniu kontaktów przez przedstawicieli młodego pokolenia, w szczególności w dziedzinie kultury.

Nie wiem, czy państwo wiecie, jak obecnie, za rządów Viktora Orbána, wygląda sytuacja ludzi kultury na Węgrzech, bo odkąd rządzi Fidesz Viktora Orbána, ta sytuacja ludzi kultury bardzo się pogarsza i trzeba o tym bardzo wyraźnie mówić. Wymiana elit, która nastąpiła, również właśnie w kulturze, jest tego takim najlepszym przykładem. Orbán, wymieniając te elity, zrobił to po to, aby wykreować takie instytucje, które będą mu wszystko zawdzięczały. I teraz ja się zastanawiam, czy ta współpraca, wymiana kulturalna będzie współpracą właśnie z tymi instytucjami, które bezpośrednio podlegają Orbánowi.

Mówię tu przede wszystkim o Węgierskiej Akademii Sztuki Imre Makovecza, który był doradcą Viktora Orbána i który tak naprawdę doprowadził do tego, że kultura instytucjonalna stała się kulturą baronową. I to właśnie młode pokolenie, do którego państwo się odwołujecie w tej ustawie, nie ma generalnie żadnej racji bytu i w ogóle nie ma wpływu na to, jak wygląda kultura na Węgrzech. To jest generalnie zaprzeczenie idei i celów, które państwo przedstawiacie w swoim pomysle na powołanie instytutu. To jest bardzo ważna rzecz, to chciałam zaznaczyć.

Kolejna rzecz, o której też wspominałam dzisiaj w komisji: tak jak moje koleżanki przedmówczynie, absolutnie jestem za przyjaźnią polsko-węgierską i w ogóle przyjaźnią z wszystkimi krajami, natomiast dziwię się, że nie ma w ogóle debaty na temat powołania instytutu, który powinien być powołany już dawno. Mówię tu o instytucie polsko-ukraińskim, który naprawdę jest nam bardziej potrzebny niż instytut współpracy polsko-węgierskiej. W sumie poza

jedynym instytutem, który istnieje, polsko-niemieckim, nie mamy żadnego innego instytutu właśnie w takim kształcie. Tworzenie na siłę, tylko ze względów politycznych, instytutu polsko-węgierskiego niestety nie wygląda dobrze i raczej przypomina praktykę odgórnego budowania przyjaźni pomiędzy narodami i jakby ideologicznego przedłużenia sojuszu przywódców.

Dlatego apeluję jeszcze raz z tej mównicy, tak jak mówiłam w komisji, abyście państwo pochylili się nad tym, aby jednak skupić swoją uwagę bardziej na stosunkach polsko-ukraińskich, czyli z Ukrainą, krajem bardzo nam bliskim, krajem, z którym łączy nas nie tylko historia, nie tylko geografia, ale również obecność przeszło 1 mln Ukraińców teraz w Polsce. Byłoby naprawdę bardzo dobrze, gdybyśmy się skupili na tej relacji, a nie na sztucznym tworzeniu twórców, które w zasadzie będą służyć tylko – z tego, co można wnioskować – relacji pomiędzy Kaczyńskim a Orbánem, a tego nie chcemy.

Co by tutaj jeszcze powiedzieć? My jako Nowoczesna też zgłaszamy wniosek o odrzucenie tej ustawy. Mamy bardzo duży szacunek do stosunków polsko-węgierskich, natomiast uważamy, że powołanie takiego instytutu, w którym zatrudniamy kolejne... Tworzymy nową instytucję, zatrudniamy kolejnych sześć osób powoływanych odgórnie przez premiera. To jest stricte polityczny cel, nie wiem, rozdawnictwa stanowisk. Proszę się jeszcze raz nad tym zastanowić. I zaapeluję po raz trzeci albo czwarty: polsko-ukraiński instytut jest nam bardziej potrzebny niż polsko-węgierski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani posel.

Niestety na tym etapie, bo jest to drugie czytanie, musi być złożony wniosek na piśmie. W związku z tym samo zgłoszenie nie wystarczy. Pozostaje więc tylko wniosek Platformy...

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Dobrze, to Platformy poprzemy, dobra.)

...i najwyżej w jego ramach Nowoczesna przy takim zgłoszeniu będzie mogła zająć stanowisko.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Tak, jesteśmy w porozumieniu.)

Właśnie tak.

Jeżeli chodzi o klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, to pani posel Urszula Pasławska złożyła wystąpienie na piśmie, podobnie jak pani posel Małgorzata Zwiercan, która wystąpienie na piśmie złożyła w imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni*).

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się wpisać na listę osób, które chcą zadać pytanie?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

A pani poseł będzie druga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: No wiesz...)

Poseł Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli rządu: Dlaczego nie przeprowadzono konsultacji społecznych? Dzisiaj w komisji minister mówił, że takie konsultacje były. To proszę powiedzieć kiedy.

(Poseł Zofia Czernow: Nie było.)

W uzasadnieniu projektu ustawy jest lakoniczne stwierdzenie na s. 17, że, cytuję, odstąpiono od konsultacji, ponieważ jest potrzeba jak najszybszego rozpoczęcia działalności instytutu. No to ktoś tu się ewidentnie mija z prawdą, świadomie lub nie.

Skąd ten pośpiech w procedowaniu? Czy ma to związek z uruchomieniem art. 7 wobec Polski za naruszenie podstawowych wartości unijnych, czyli za nieprzestrzeganie zasady praworządności, i teraz szukaniem popleczników w postaci premiera Orbána?

Jak to jest, że przy ocenie skutków regulacji KPRM nie ma pojęcia, ile jest osób ze szczególnymi osiągnięciami na rzecz relacji polsko-węgierskich i ile podmiotów będzie mogło skorzystać z dofinansowania i ze stypendiów? Wiecie tylko tyle, że na działalność przeznaczacie 6 mln zł, z czego 1 mln pójdzie na pensje dla pracowników, bo w tabeli w adnotacji odnośnie do ilości osób ze szczególnymi osiągnięciami i potencjalnych podmiotów jest informacja: brak danych.

Powołujecie pośpiesznie państwo instytut polsko-węgierski. A kiedy powstanie ośrodek zbliżający Polaków i Ukraińców, który działałby na rzecz zbliżenia obu narodów, o czym mówiła moja przedmówczyni? Nie muszę chyba tłumaczyć, że Ukraina ma kluczowe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa.

I wreszcie dlaczego nie chcecie dla przejrzystości i transparentności działalności instytutu wprowadzić procedury konkursowej (*Dzwonek*) dla dyrektora instytutu? Dzisiaj wystarczy, że ma licencjat, i może zostać dyrektorem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I teraz właśnie pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska, będzie miała czas na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z każdą kolejną uchwałą i ustawą państwo rządzący wracacie do słusznie minionych czasów PRL-u. Już przechodzicie samych siebie. Kiedyś mieliśmy instytut przyjaźni polsko-radzieckiej. Teraz wy powołujecie instytut polsko-węgierski. I to w jakiej randze? W takiej, że podlega bezpośrednio premierowi, który powinien mieć naprawdę szereg innych ważniejszych obowiązków.

Doskonale rozumiem, że dla PiS-u współpraca z rządem Viktora Orbána ma zasadnicze znaczenie. W końcu to rząd Węgier zapewnił polityków PiS-u, że nie zgodzi się na nałożenie na Polskę ewentualnych sankcji ze strony Komisji Europejskiej za nieprzestrzeganie prawa przez polski rząd.

Instytut ten będzie generował rocznie 6 mln zł, które będą przeznaczone w 20% na obsadę kadrową, bo instytucja będzie miała dwie rady: krajową i międzynarodową. Chciałam zapytać: Czy to jest kolejne miejsce do obsadzenia dla działaczy Prawa i Sprawiedliwości? I co z bardziej potrzebnym dla nas, dla Polski kierunkiem współpracy, tzn. z Ukrainą? Tu powinniśmy zawierać różne porozumienia, ponieważ w kierunku... Oczywiście każda przyjaźń jest ważna, ale (*Dzwonek*) dlaczego chcecie państwo tylko i wyłącznie powołać jeden jedyny instytut, ten węgierski?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie – pani poseł Zofia Czernow, także Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Powołanie Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej budzi bardzo poważne wątpliwości. Powołuje się organy, dyrektora instytutu za 10 tys. zł miesięcznie, międzynarodową radę instytutu z licznymi wydatkami na delegację, krajową radę instytutu. Razem wydatki na funkcjonowanie tego instytutu wynoszą ok. 6 mln zł z budżetu, podkreślam, plus inne wydatki z różnych innych źródeł finansowania.

Mam pytanie, bo w ogóle zadania tego instytutu są bardzo ogólnie sformułowane. Dlaczego nie można dokonywać wymiany stypendialnej na ogólnych zasadach, tak jak się to dzieje w przypadku różnych innych krajów? Myślę, że nikt rozsądnie myślący nie znajduje uzasadnienia tego, dlaczego powołuje się ten instytut. Czy po stronie węgierskiej jest taki instytut? Czy prowadzi działalność? Kiedy powstał i czym się zajmuje? Bo w tej sprawie nie mamy jasnej odpo-

Posel Zofia Czernow

wiedzi. Myślę, że to jest podstawowa informacja, która powinna być przedstawiona na początku prezentowania tego projektu.

Prosiłabym, jeśli chodzi o tę część dotyczącą funkcjonowania takiego instytutu na Węgrzech, o odpowiedź na piśmie, bo jest bardzo dużo wątpliwości i (*Dzwonek*) niepewnych odpowiedzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O odpowiedź poproszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i panowie posłowie skierowali kilka pytań do mnie jako przedstawiciela rządu. Na ile mogę, chciałem teraz na nie odpowiedzieć.

Pan poseł Marek Krzakała pytał, dlaczego nie przeprowadzono konsultacji społecznych. Mogę tylko powtórzyć to samo, co jest zapisane w uzasadnieniu. Projekt jest pilny, projekt jest prosty.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus:* Dlaczego jest pilny?)

(*Posel Małgorzata Chmiel:* Dlaczego pilny?)

Za chwilę odpowiem na to pytanie, albowiem poseł Krzakała również pytał o rzekomy pośpiech procedowania. On wynika przede wszystkim z chęci zrealizowania, wykonania uchwały sejmowej, która jest podstawą tego projektu, a z drugiej strony chcemy zsynchronizować prace nad tym projektem, tworzącym nową instytucję, z pracami, które trwają na Węgrzech.

Pan poseł Krzakała pytał również, dlaczego nie jesteśmy w stanie wskazać, ile konkretnie osób będzie w stanie skorzystać ze stypendiów i z innych form pomocy. Jest to w tym momencie trudne do oszacowania. Po rozpoczęciu działalności przez instytut bardzo szybko te dane zostaną zweryfikowane i pomoc i stypendia będą kierowane do tych osób, które na tę pomoc zasłużą i do tej pomocy będą uprawnione.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące braku procedury konkursowej przy powoływaniu dyrektora instytutu, to podobne zasady obowiązują w przypadku Ośrodka Studiów Wschodnich i Instytutu Zachodniego, które to instytucje można potraktować jako instytucje w dużym stopniu analogiczne do Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej. W przypadku i OSW, i In-

stytutu Zachodniego szefów tych instytucji powołuje prezes Rady Ministrów.

Pytanie pani poseł Małgorzaty Chmiel dotyczące powodu... Ono się w pewien sposób łączy z innymi konkretnymi pytaniami, które zadano tutaj, na tej sali. Powstanie instytutu nie wynika z żadnych bieżących potrzeb natury politycznej, ze współpracy Polski i Węgier na forum Unii Europejskiej. Mogę powiedzieć tak: zgadzam się z tymi twierdzeniami, które tutaj przedstawiono, że nie da się zadeklarować czy ustanowić przyjaźni w drodze ustawy. To prawda, ale przyjaźń polsko-węgierska jest pewnym faktem, ona istnieje od, można śmiało powiedzieć, setek lat i żeby tę przyjaźń potwierdzić, należy powoływać tego typu instytucje jak ta, nad którą dzisiaj debatujemy, czyli instytut studiów wschodnich.

Zadano również szereg pytań dotyczących tego, dlaczego jest Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej, natomiast nie ma propozycji dotyczących podobnej instytucji, która nadawałaby formę prawną współpracy polsko-ukraińskiej. Szanowni państwo, już od wielu lat istnieje i funkcjonuje jako jednostka rządowa Ośrodek Studiów Wschodnich, do którego zadań należy również nadawanie konkretnych form współpracy polsko-ukraińskiej.

(*Posel Małgorzata Chmiel:* Podlega premierowi?)

Tak, podlega premierowi.

Pani poseł zadała jeszcze pytanie dotyczące sprawy wzajemności instytucjonalnej ze strony Węgier. Mogę powiedzieć, że Węgry są na podobnym etapie: tworzą instytucję, która będzie miała podobne cele i zadania jak Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zabranie głosu zapowiedział także sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Babinetz.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak nawiązując tutaj do pytań, do dyskusji, a także do przebiegu dyskusji na posiedzeniu połączonych Komisji: Kultury i Środków Przekazu oraz Spraw Zagranicznych, powiem, że rzeczywiście tam też pojawił się ten wątek i w związku z tym jest też ten wniosek mniejszości co do zlokalizowania siedziby instytutu w Tarnowie. No ale na posiedzeniu komisji była mowa o tym, że to było przedmiotem uzgodnień pomiędzy premierami obu rządów, między rządem polskim i rządem węgierskim, i podjęto decyzję, żeby jednak te siedziby były w stolicach obu państw. Zresztą gdyby nie

Posel Piotr Babinetz

miała to być właśnie Warszawa, to mógłby to być Tarnów, ale równie dobrze mogłoby to być Krosno, które też ma bardzo silną tradycję współpracy polsko-węgierskiej, więc to, myślę, otworzyłoby dość długą, skomplikowaną dyskusję.

Pojawiał się też wątek współpracy polsko-ukraińskiej, a tutaj przed chwilą pan minister powiedział o kwestii Ośrodka Studiów Wschodnich, który działa od wielu lat. Poza tym przypominę, że przed laty, w 2010 r., kiedy tworzone instytucje, która miała według ówczesnych wnioskodawców, większości rządzącej i rządu służyć współpracy tylko polsko-rosyjskiej, postulowaliśmy, żeby dotyczyło to też współpracy przede wszystkim polsko-ukraińskiej, ale również polsko-białoruskiej, z krajami bałkańskimi czy też państwami regionu Kaukazu. Dzisiaj podczas dyskusji na posiedzeniu komisji kultury też była o tym mowa. Warto też przypomnieć – nieraz przypominamy o tym na posiedzeniach komisji, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin mówił o tym już niejednokrotnie – że w ramach tej instytucji, która istnieje, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, notabene instytucji, której rosyjski odpowiednik raczej nie działa, ta działalność jest pomału rozwijana właśnie w kierunku także relacji polsko-ukraińskich. Tak więc myślę, że działania w tym kierunku są podejmowane i będą w dalszym ciągu rozwijane.

I jeszcze trzecia rzecz. Myślę, że jednak nietaktem jest w kontekście tego, że ta współpraca, przyjaźń polsko-węgierska w XX w. w dużej mierze dotyczyła wspólnej postawy wobec bolszewizmu w 1920 r., potem pomocy Węgrów dla Polaków po agresji niemieckiej i sowieckiej w 1939 r., pomocy Węgrów dla Polaków uciekających przede wszystkim przed Niemcami czy wreszcie potem pomocy polskiej dla Węgrów w ich powstaniu antykomunistycznym w 1956 r. i generalnie oporu tak Polaków, jak i Węgrów przeciwko komunizmowi... Myślę, że to porównywanie dotyczące wzmocnienia instytucjonalnego współpracy polsko-węgierskiej poprzez tworzenie tego instytutu jest, bardzo delikatnie mówiąc, nietaktem wobec tych Węgrów i Polaków, którzy oddali życie, walcząc przeciwko komunistom o niepodległość swoich państw, swoich ojczyzn. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 lutego br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się na listę osób, które chcą wygłosić oświadczenie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

W takim razie rozpoczynamy od wygłoszenia oświadczenia poselskiego przez panią poseł Małgorzatę Chmiel z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 11 stycznia tego roku Prawo i Sprawiedliwość odrzuciło wszystkie poprawki opozycji do budżetu państwa na 2018 r. Wśród tych dorzuconych było również sześć moich, w tym ta dotycząca budowy obwodnicy Starogardu Gdańskiego. Wnioskowałam o wpisanie 6 mln zł na prace przygotowawcze dotyczące budowy tej obwodnicy. Z wcześniejszych rozmów wynikało, że planuje się realizację tej ważnej trasy w systemie: zaprojektuj i zbuduj. Obwodnica ta jest bardzo potrzebna ze względu na duży ruch samochodowy przez centrum Starogardu Gdańskiego.

Obecnie drogą krajową nr 22 przejeżdżają tysiące samochodów dziennie. Tak olbrzymi ruch w centrum miasta jest zagrożeniem dla zdrowia i życia mieszkańców Starogardu, nie mówiąc już o ich komforcie. To niebezpieczne, zwłaszcza dla dzieci. Rok temu w Starogardzie zorganizowaliśmy posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury, której jestem członkiem. Głównym celem tego posiedzenia była dyskusja nad obwodnicą Starogardu z władzami samorządu i przedstawicielami służb miejskich. Podczas tej dyskusji komisja zaakceptowała przedstawiony przez prezydenta miasta planowany harmonogram jej realizacji. Dziwi mnie więc fakt, że teraz, podczas głosowania nad zabezpieczeniem pieniędzy w budżecie na ten harmonogram, posłowie PiS tego nie poparli. Budowa tej drogi jeszcze w poprzedniej kadencji została wpisana w „Program budowy dróg krajowych na lata 2014–2023”. Niestety, obecny rząd przesunął ją z miejsca zapewniającego finansowanie na miejsce, które nie gwarantuje finansowania aż do roku 2023. Ta tak potrzebna mieszkańcom Starogardu Gdańskiego inwestycja została odsunięta na nie wiadomo kiedy.

Pytam: Dlaczego? Wystarczy chociaż raz pojechać do Starogardu, aby się przekonać, jak bardzo temu miastu potrzebna jest ta obwodnica. Mieszkańcy wielokrotnie, zarówno podczas spotkań ze mną w tym

Posel Małgorzata Chmiel

mieście, jak i drogą telefoniczną czy mailową, zwracają się do mnie z wnioskiem o jak najszybsze rozpoczęcie prac budowlanych przy obwodnicy Starogardu Gdańskiego. Mam nadzieję, że posłowie PiS, zwłaszcza ci z okręgu wyborczego obejmującego Starogard – bo wiadomo, że w tej kadencji posłowie PiS mają większość, przegłosują, co chcą – zmienią zdanie i realizacja tej koniecznej inwestycji rozpocznie się jeszcze w tym roku, czego życzę wszystkim mieszkańcom Starogardu Gdańskiego i sobie też. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę złożyć oświadczenie w sprawie budowy Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej. Polana Jakuszycka to wyjątkowe miejsce w Górach Izerskich, gdzie śnieg zalega od listopada do maja i są najlepsze w Polsce, a nawet w Europie, warunki do uprawiania narciarstwa biegowego. O fenomenie tego miejsca mówiłam wielokrotnie, kiedy zabierałam głos w sprawie Biegu Piastów – największej międzynarodowej imprezy narciarstwa biegowego w Europie.

Tym razem chciałam zwrócić uwagę Wysokiej Izby na bardzo ważne wydarzenie dotyczące rozpoczęcia realizacji długo oczekiwanej inwestycji na Polanie Jakuszyckiej. Jest to projekt budowy Dolnośląskiego Centrum Sportu w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach, w przypadku którego właśnie otrzymano pozwolenie na budowę. Już wiosną rozpocznie się budowa jednego z najnowocześniejszych w Polsce i w Europie Środkowej ośrodka biathlonu i narciarstwa biegowego. To na Polanie Jakuszyckiej rozgrywane będą zawody najwyższej rangi. Marszałek województwa dolnośląskiego wspólnie z lokalnym partnerem, tj. Stowarzyszeniem Bieg Piastów, podjęli decyzję o modernizacji infrastruktury na Polanie Jakuszyckiej. Głównym założeniem projektu jest

stworzenie wielofunkcyjnego ośrodka sportowego pozwalającego na organizację zawodów narciarstwa biegowego i biathlonu, a jednocześnie umożliwienie amatorom aktywnego spędzania czasu i korzystania z obiektu przez cały rok. Dokumentacja architektoniczno-przestrzenna spełnia wszystkie kryteria sformułowane przez Międzynarodową Federację Narciarską FIS oraz Międzynarodową Unię Biathlonową. Ich spełnienie jest wymagane przy organizacji zawodów sportowych o randze mistrzostw świata.

Zakres rzeczowy przedsięwzięcia obejmuje trasy biegowe i biathlonowe, boisko piłkarskie, bieżnię lekkoatletyczną, rolkostradę i szereg innych projektów. W głównym obiekcie będą miejsca noclegowe, sale konferencyjne i szkoleniowe, a także muzeum sportów zimowych. Będzie to również całoroczny ośrodek treningowy służący różnym dyscyplinom sportu kwalifikowanego i przygotowaniom paraolimpijskim.

Koszt inwestycji to blisko 100 mln zł. Inwestycja będzie sfinansowana głównie z budżetu urzędu marszałkowskiego, z dofinansowaniem z budżetu państwa. Rozpoczęcie prac budowlanych nastąpi w kwietniu tego roku, a zakończenie – w grudniu 2020 r. Całe przedsięwzięcie zostało zaprojektowane z pełnym poszanowaniem przyrody, która jest najcenniejszym skarbem Polany Jakuszyckiej.

Życzę powodzenia inwestorom i fanom narciarstwa biegowego, do których mam zaszczyt należeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jeszcze mamy pana posła Jarosława Szlachetkę z Prawa i Sprawiedliwości, ale nie widzę pana posła.

W związku z tym pozostały nam jeszcze dwa niewyłączone oświadczenia poselskie złożone przez panów posłów Waldemara Andzela i Jarosława Gonicarza z Prawa i Sprawiedliwości*).

Tak więc kończymy część dotyczącą oświadczeń poselskich.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu Sejmu do jutra, tj. do 7 lutego 2018 r., do godz. 9.

Bardzo dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłączonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 4. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacje powyższych ustaw są potrzebne, aby można było realizować działania, które zawiera program „Za życiem”. Głównym celem projektowanych zmian jest wspieranie rodzin z osobami niepełnosprawnymi, a w szczególności wychowujących niepełnosprawne dzieci, a także stworzenie mechanizmów wsparcia dla rodzin.

Projektowane zmiany mają na celu wspieranie byłych uczestników warsztatów terapii zajęciowej w utrzymaniu samodzielności nie tylko w życiu społecznym, ale także zawodowym. Służyć ma temu nowa forma zajęć klubowych. Obecnie prowadzone działania w ramach warsztatów terapii zajęciowej nie spełniają oczekiwań. Korzystające z nich osoby w chwili znalezienia pracy zostawały bez wsparcia, gdy nie były jeszcze w pełni gotowe do samodzielnego funkcjonowania. Uczestnictwo w zajęciach klubowych skierowane do osób, które w związku z podjęciem pracy zakończyły uczestnictwo w warsztatach, wypełni tę lukę i pomoże w budowaniu ich pewności zawodowej i społecznej w miejscu pracy.

Uważam przy tym, że ustalenie 5 godzin zajęć klubowych miesięcznie jako minimum to zbyt mało. Myślę, że czas trwania tego typu zajęć powinien wynosić co najmniej 10 godzin w miesiącu. Mam nadzieję, że ta kwestia zostanie jeszcze omówiona podczas prac nad projektem w komisji.

Nowelizowane przepisy mają na celu zwiększenie elastyczności przepisów z zakresu organizacji czasu pracy i będą wspierały: kobiety w ciąży powikłanej, rodziców dziecka posiadającego zaświadczenie o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu albo nieuleczalnej chorobie zagrażającej życiu, które powstały w pre-

natalnym okresie rozwoju dziecka lub czasie porodu, oraz rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym lub ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Uważam, że niezbędna jest pomoc osobom, które mają chore dzieci i dodatkowo chcą pozostawać aktywne zawodowo na rynku pracy.

Nowe przepisy wprowadzają możliwość wykonywania pracy w formie telepracy, a także elastyczne formy organizacji czasu pracy na wniosek wiążący pracodawcę oraz wykonywanie pracy w formie telepracy na ogólnych zasadach.

Wprowadzane zmiany do ustaw są zasadne i potrzebne do realizacji działań, które zostały zawarte w programie „Za życiem”. Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za skierowaniem projektu ustawy do prac w komisji.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2154.

W proponowanej nowelizacji Kodeksu karnego rząd wprowadza m.in. karę dożywotniego pozbawienia wolności dla osoby, która na skutek gwałtu doprowadzi do śmierci człowieka. Obecnie taką karą, oprócz zabójstwa, zagrożone jest jedynie spowodowanie śmierci człowieka jako następstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Propozycja resortu sprawiedliwości zakłada też, że sąd, wymierzając karę dożywotniego pozbawienia wolności dla sprawcy zabójstwa w związku ze zgwałceniem osoby poniżej 15. roku życia, będzie mógł wyłączyć w ogóle możliwość uzyskania przez skazanego warunkowego zwolnienia z więzienia. Obecnie zdarza się, że niektórzy sprawcy takich czynów wychodzą przedterminowo na wolność.

Autorzy projektu chcą także zaostrzyć karę za gwałt popełniony ze szczególnym okrucieństwem. Obecna sankcja za taki czyn to od 5 do 15 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z projektem sąd będzie mógł zastosować w takim przypadku również karę 25 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo obecne brzmienie tego przepisu zostało uzupełnione o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ofiary, za co również grozić będzie taka sama, podwyższona kara (obecnie od 3 do 15 lat pozbawienia wolności).

Projektowana nowelizacja przewiduje ponadto, że gwałt popełniony na dziecku poniżej 15. roku życia będzie zbrodnią podlegającą karze od 5 (dziś od 3) do 15 lat albo nawet 25 lat pozbawienia wolności. Przy dodatkowo obciążających okolicznościach, takich jak szczególne okrucieństwo, recydywa czy doprowadzenie do śmierci, kara będzie odpowiednio zwiększona, aż do dożywocia, bez możliwości zastosowania warunkowego zwolnienia.

Autorzy projektu chcą też wprowadzić do Kodeksu karnego przepis poświęcony gwałtowi na kobiecie ciężarnej. Jeżeli sprawca wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć, że jego ofiara jest w ciąży, pójdzie do więzienia na okres od 3 do 15 lat.

Ten sam wymiar kary miałby grozić gwałcielowi, który posłużył się bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem, np. nożem, środkiem obezwładniającym, np. pigułką gwałtu, albo działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu ofiary.

Karze pozbawienia wolności od 3 do 15 lat mieliby podlegać również sprawcy, którzy nagrywają przebieg gwałtu (obraz lub dźwięk). Obecnie zgwałcenia popełnione w takich okolicznościach nie są traktowane jako zbrodnia, lecz jako czyny zagrożone podstawowym wymiarem kary za gwałt, czyli od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Rządowy projekt zaostrza też sankcję dla gwałcieli recydywistów. Osoby, które po skazaniu ponownie dopuszczają się gwałtów, będą musiały się liczyć ze zwielokrotnioną karą. Kara ta, zgodnie z propozycją MS, powinna być wymierzona w granicach nie niższych od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Jeśli np. gwałcieli popełni przestępstwo, za które grozi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, to w recydywie dostanie wyrok od 4 do 18 lat więzienia.

Projekt zwiększa też kary za tortury wobec uwięzionej ofiary, za które grozi teraz kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Po zmianach za bezprawne pozbawienie wolności, które łączy się ze szczególnym udręceniem, sąd będzie mógł posłać sprawcę do więzienia na okres od 5 do 15 lat, a w najcięższych przypadkach nawet na 25 lat.

Ministerstwo Sprawiedliwości chce też, by sąd, na wniosek ofiary przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, musiał zastosować wobec skazanego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym, zbliżania się do niego lub nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Sprawca miałby ponadto systematycznie zgłaszać się na poli-

cję, a zakaz zbliżania się mógłby być kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego.

Obecnie taka sankcja stosowana jest przez sąd obligatoryjnie jedynie w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności popełnionych na małoletnich. Po zmianach sąd nadal będzie miał możliwość orzeczenia zakazu kontaktowania się lub zbliżania się, również jeśli ofiara o to nie wystąpi.

Wysoka Izbo! Wszystkich nas bulwersują podnoszone w mediach przypadki okrucieństwa, takie jak gwałty i zabójstwa. Szczególnie mocno szokują nas przypadki takiej przemocy stosowanej wobec dzieci. Należy zgodzić się z autorami projektu, że niejednokrotnie nasz system sądowiczy wydawał w takich sprawach wyroki, które bulwersowały opinię publiczną nie mniej niż same przestępstwa, w których sprawach orzekano.

Zaostrzenie sankcji zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości. I tutaj widzimy główny efekt proponowanych zmian. Pytanie, czy rzeczywiście wpłynie to na spadek liczby przestępstw tej kategorii. Zgodnie z danymi Policji liczba gwałtów i zabójstw i tak od lat spada, bez żadnego zaostrzania kar. W naszej ocenie potrzeba więcej prewencji, edukacji i zwykłej sąsiedzkiej oraz rodzinnej czujności. Bardzo wielu tego typu przestępstw można by uniknąć, gdyby ktoś w porę zareagował. Zaostrzenie kar powinno być więc częścią szerszej, kompleksowej polityki, nieograniczonej wyłącznie do omawianego projektu i do środków karnych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL wnioskuje o skierowanie projektu do dalszych prac.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

– punkt 6. porządku dziennego

Poseł Bartosz Józwiak

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2155.

Przedkładany projekt dotyczy zmiany systemu naboru oraz szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Służby Więziennej (SW) oraz utworzenia uczelni Służby Więziennej (na uczelni możliwe będą początkowo 3-letnie studia I stopnia, a także podyplomowe dla absolwentów innych szkół wyższych, następnie mają zostać uruchomione również studia II stopnia) wzorowanej na rozwiązaniach stosowanych w Wojsku Polskim, Policji czy w Państwowej Straży Pożarnej, która będzie kształcić przyszłe kadry na potrzeby więziennictwa.

Dodatkowo projekt:

— przewiduje dodanie przesłanki postępowania kwalifikacyjnego przy naborze do SW – ma ono mieć na celu ustalenie, czy kandydat spełnia warunki przyjęcia do służby w Służbie Więziennej, oraz określenie jego kwalifikacji, kompetencji i przydatności do pełnienia tej służby; nabór do SW ma być otwarty i konkurencyjny;

— określa szczegółowy przebieg postępowania kwalifikacyjnego przy naborze do służby w więzienictwie – scentralizowany nabór do Służby Więziennej (obecnie przyjmowaniem funkcjonariuszy zajmują się szefowie poszczególnych jednostek penitencjarnych); ogłoszenia o naborze będą publikowane według jednolitych zasad; postępowanie kwalifikacyjne będzie obejmowało m.in. przeprowadzenie testu z wiedzy w zakresie funkcjonowania władzy publicznej oraz bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego;

— określa zasadę, według której funkcjonariusz i pracownik niezwłocznie po przyjęciu do służby albo pracy odbywać mają szkolenie wstępne, na które składać się będzie wstępna adaptacja zawodowa, kurs przygotowawczy oraz praktyka zawodowa; chodzi o umożliwienie zdobycia przez funkcjonariusza i pracownika wiedzy i umiejętności praktycznych, niezbędnych do wykonywania zadań służbowych na zajmowanym stanowisku służbowym albo stanowisku pracy, oraz sprzyjanie jego adaptacji zawodowej; szkolenie wstępne ma być podzielone na trzy etapy: w jednostce organizacyjnej, w której pełnić ma się służbę lub pracować, następnie w uczelni lub Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej, a następnie w formie praktyk zawodowych;

— dodaje do ustawy rozdział 7a: Służba kandydacka; chodzi o odbywanie studiów zgodnie z programem kształcenia na uczelni SW oraz wykonywanie zadań służbowych w jednostkach organizacyjnych (stopień szeregowy SW); studenci wraz z rozpoczęciem nauki przystąpią do Służby Więziennej, będzie to nowa forma pełnienia służby; w jej ramach słuchacze będą jednocześnie wykonywać powierzone im obowiązki w zakładach karnych czy aresztach;

— przewiduje egzaminy oficerskie – do mianowania na stopień oficera konieczne będzie ukończenie studiów wyższych lub podyplomowych na uczelni Służby Więziennej, a także zdanie odrębnego i niezależnego od studiów egzaminu oficerskiego określonego przez dyrektora generalnego Służby Więziennej;

— określa nowy mechanizm szkolenia kadry oficerskiej i dowódczej oparty na modelu akademickim.

Oczywiście są też różnego rodzaju zapisy, które należy przedyskutować, jak np. przewidujący możliwość przeprowadzania kontroli organów Służby Więziennej i jej jednostek organizacyjnych przez ministra sprawiedliwości. Choć od razu chcę wskazać, iż nie tyle chodzi tu nam o zasadność kontroli jako takiej, gdyż to jest oczywiste i znajduje analogie w służbach mundurowych podległych MSWiA, ile o zakres takich kontroli oraz możliwe konsekwencje tych działań.

Konkludując, naszym zdaniem projekt ma szereg istotnych rozwiązań wpływających na podniesienie jakości wyszkolenia i pracy w Służbie Więziennej. Proponowana ustawa zwiększy przejrzystość procesu naboru do Służby Więziennej, ujednolici i podniesie poziom edukacji i kwalifikacje pracowników. Pełnienie funkcji w więziennictwie wymaga specjalistycznej wiedzy – z uwagi na konieczność wielokierunkowego kształcenia, uwzględniającego aspekt przygotowania do służby w formacji mundurowej, trudno zdobyć odpowiednie umiejętności na „cywilnych” uczelniach (często funkcjonariusze SW to osoby, które ukończyły resocjalizację na społecznych wydziałach uczelni) – żadna z polskich uczelni wyższych realizujących kształcenie na kluczowych dla więziennictwa kierunkach, w tym na kierunku resocjalizacji, bezpieczeństwa, czy kryminologii, nie wyposaża jednocześnie absolwentów w specyficzne kompetencje właściwe dla funkcjonariuszy SW, wynikające z paramilitarnego charakteru tej formacji. Przeprowadzane obecnie w Służbie Więziennej szkolenia zawodowe na stopnie oficerskie, podoficerskie i chorążych odbywają się bez istotnego udziału ekspertów zewnętrznych (obecnie szkolenie i edukacja w SW ma charakter pozaformalny, przy wykorzystaniu wewnętrznej infrastruktury), powołanie nowej uczelni będzie więc przełomem w kształtowaniu profesjonalnej kadry funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Są w projekcie także kwestie dyskusyjne, ale stanowią one mniejszą jego część. W naszej opinii projekt po przepracowaniu w komisji może być ułożony i pozbawiony ustępów, co do których są zastrzeżenia bądź wątpliwości. Dlatego Klub Poselski Kukiz'15 będzie głosował za skierowaniem go do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń – punkt 8. porządku dziennego

Poseł Mirosław Pampuch
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, druk nr 1996.

Celem przedłożonego projektu jest zmiana dwóch przepisów Kodeksu wykroczeń, które w obecnym brzmieniu nie spełniają zasady prawidłowej legislacji wskazanej w art. 2 Konstytucji RP.

W art. 120 Kodeksu wykroczeń ma zostać zlikwidowany zapis o wyłączeniu stosowania przepisu o kradzieży leśnej, jeżeli przedmiotem czynu jest broń, amunicja, materiały lub przyrządy wybuchowe. W takiej sytuacji sprawca miałby popełniać przestępstwo. Jako że w żadnym wypadku drzewa, którego dotyczy

wskazany przepis, nie można zakwalifikować jako broni, amunicji lub materiału wybuchowego, oczywiście jest, że wskazane wyłączenie jest nielogiczne i wadliwe.

Przedłożony projekt zmienia również art. 147a § 1, w którym użyto wyeliminowanego z polskiego prawodawstwa terminu „zakład opieki zdrowotnej”. W jego miejsce wprowadza się dwa pojęcia: „prowadzenie podmiotu leczniczego” oraz „wykonywanie działalności leczniczej”.

Zmiany te są przejawem naturalnego i pożądanego procesu poprawiania i usprawniania polskiego systemu prawnego. Szkoda jednakże, że są one wynikiem działań komisji, a nie rządu PiS, którego jest to obowiązkiem.

Oczywiście Klub Poselski Nowoczesna poprze przedłożony projekt i jest za jego skierowaniem do dalszych prac w komisji.

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, druk nr 1996.

Celem projektowanej nowelizacji jest zmiana dwóch przepisów Kodeksu wykroczeń, które w obecnym brzmieniu nie spełniają zasady prawidłowej legislacji.

Art. 130 § 1 Kodeksu wykroczeń wyłącza stosowanie przepisu o kradzieży, kradzieży leśnej, paserstwie i zniszczeniu mienia, jeżeli przedmiotem czynu jest broń, amunicja, materiały lub przyrządy wybuchowe. W takim przypadku sprawca popełnia przestępstwo. Przywołanie w omawianym przepisie art. 120 należy uznać za wadliwe. Przepis ten dotyczy drzewa rosnącego w lesie, wyrąbanego albo powalonego. Drzewa nie można zakwalifikować jako broni, amunicji czy materiału albo przyrządu wybuchowego.

Omawiany projekt zmienia też brzmienie art. 147a § 1 Kodeksu wykroczeń: „Kto prowadzi zakład opieki zdrowotnej lub zakład leczniczy dla zwierząt bez wymaganego wpisu do rejestru lub ewidencji, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Od lat zapis ten jest nieaktualny i nie wywołuje skutków prawnych, gdyż termin „zakład opieki zdrowotnej” został wyeliminowany z obrotu prawnego po wejściu w życie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1638, z późn. zm.).

Zamiast posługiwania się nieistniejącym już w obrocie prawnym terminem „prowadzenia zakładu leczniczego” autorzy projektu wprowadzają dwa pojęcia: „prowadzenia podmiotu leczniczego” oraz „wykonywania działalności leczniczej”. Oba wprowadzane rodzaje działalności, bez wymaganego wpisu do

rejestru lub ewidencji, będą podlegały karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny – tak jak w pierwotnym przepisie o prowadzeniu zakładu leczniczego bez wymaganego wpisu do rejestru lub ewidencji.

Wysoka Izbo! Proponowany projekt porządkuje nieprecyzyjne i przestarzałe zapisy Kodeksu wykroczeń. Wprowadzenie go w życie będzie sprzyjać poprawie spójności i przejrzystości systemu prawnego.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka

– punkt 10. porządku dziennego

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Klub Parlamentarny PSL popiera projekt jako element wzmacniania współpracy polsko-węgierskiej oraz uhonorowanie postaci prof. Wacława Felczaka, który w 1948 r. pomógł Stanisławowi Mikołajczykowi z PSL uciec z Polski przed reżimem komunistycznym.

Dzieje Polski i Węgier przeplatają się od wczesnego średniowiecza. Nasze narody łączyło wiele sojuszy militarnych i unii personalnych. Jednoczyli nas też wspólni bohaterowie, jak: Stefan Batory, Józef Bem czy premier Pál Teleki, który w 1939 r. odmówił Hitlerowi udziału w agresji na Polskę. Polacy byli z kolei jedynym narodem w bloku sowieckim, który w 1956 r. poparł rewolucję węgierską.

Powołanie fundacji, która będzie upamiętniać wspólne dzieje i rozwijać polsko-węgierską współpracę, jest więc dobrym pomysłem. Z naszego punktu widzenia równie ważne jest ustanowienie patronem organizacji prof. Wacława Felczaka. Ten wybitny znawca historii węgierskiej w 1948 r. umożliwił Stanisławowi Mikołajczykowi z PSL ucieczkę z Polski po wyborach sfałszowanych przez komunistyczne władze. W ten sposób uratował Mikołajczykowi życie, a sam został skazany na dożywotnie więzienie. Ułaskawiony po śmierci Stalina poświęcił swoje życie pracy naukowej i pracy na rzecz zbliżenia narodów Europy Środkowej.

Powołując fundację nazwaną nazwiskiem prof. Felczaka, honorujemy również jego wkład w historię Polski i dzieje ruchu ludowego.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu

oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Przedkładany projekt ustawy ma na celu utworzenie Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Zadaniem instytutu będzie pogłębianie polsko-węgierskiej przyjaźni i współpracy. Narody polski i węgierski przyczyniły się do przełomu politycznego w Europie. Kontynuują i rozwijają swoją współpracę, dbając o zachowanie bezpieczeństwa w Europie w ramach członkostwa w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Oba narody wychodzą z wieloma inicjatywami nie tylko dwustronnymi, ale i wielostronnymi, zwłaszcza w wymiarze regionalnym. Patronem instytutu będzie Wacław Felczak, postać związana z historią obu narodów.

Do zadań instytutu będzie należało m.in.: przekazywanie młodym pokoleniom znaczenia tradycji polsko-węgierskiej, wspieranie współpracy naukowej, inicjatyw oraz projektów naukowych i oświatowych, które mają na celu wzajemne poznanie języka, kultury, historii, a także polityki obu państw. Dodatkowo instytut będzie analizował przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne w Europie, wpływające na bezpieczeństwo i rozwój Rzeczypospolitej Polskiej i Węgier.

Organami instytutu będą: dyrektor instytutu, międzynarodowa rada instytutu oraz rada instytutu. Do szczególnych zadań dyrektora będzie należało m.in. opracowywanie rocznego planu działalności instytutu, kierowanie pracami i reprezentowanie instytutu na zewnątrz. Międzynarodowa rada instytutu składać się będzie z nie więcej niż 20 członków, wyróżniających się wiedzą o stosunkach polsko-węgierskich. Do zadań międzynarodowej rady będzie należała m.in. analiza działań podejmowanych na rzecz współpracy polsko-węgierskiej. Radę instytutu będzie tworzyć nie więcej niż siedmiu członków, którzy będą wybierani spośród specjalistów z zakresu znajomości działania instytutu, których wiedza i doświadczenie będą niezbędne w realizacji takich zadań jak opiniowanie kierunków działalności instytutu, a także opiniowanie inicjatyw i opracowań badań prowadzonych przez instytut.

Trzeba nadmienić, że na Węgrzech pod koniec ub.r. powołana została fundacja wspierająca rozwój współpracy polsko-węgierskiej.

Uważam, że powołanie Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka przyczyni się do wzmocnienia znaczenia polsko-węgierskiej tradycji wśród młodzieży, a także zacieśni współpracę obu narodów.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem projektu ustawy.

Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2016 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkty 11. i 12. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje wystąpienie pragnę rozpocząć od przypomnienia art. 32 konstytucji, w którym czytamy, że wszyscy obywatele są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Idąc dalej: owoce wzrostu gospodarczego powinny być dzielone solidarnie – więc także z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych. Te często wiążą się z dużymi nakładami finansowymi.

Niestety założenia nie zawsze idą w parze z rzeczywistością, czego dowodzą dane Najwyższej Izby Kontroli. Wyniki kontroli Izby z początku tego roku wskazują, że aż w połowie ogólnodostępnych placówek oświatowych kształcących uczniów z niepełnosprawnościami nie zapewniono odpowiednich warunków, by udzielane wsparcie zaspokajało potrzeby tych uczniów i realizowało przysługujące im uprawnienia. W połowie skontrolowanych szkół i przedszkoli nie zachowano należytej staranności przy planowaniu i realizacji wsparcia, w części placówek brakowało także doświadczenia i wiedzy dotyczących organizacji pracy z uczniem niepełnosprawnym oraz zapewnienia finansowania tych działań. Kluczowym elementem kształcenia uczniów i dzieci z niepełnosprawnościami jest zapewnienie im dostępu do edukacji w wybranej przez rodziców placówce.

Polska, jeśli chodzi o działania na rzecz upowszechnienia edukacji włączającej, jak i o napotykaną bariery, nie wyróżnia się na tle większości krajów europejskich. Wyniki kontroli oraz informacje otrzymane od rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych i 16 kuratorów oświaty świadczą o tym, że w ostatnich latach kwestii popularyzacji i dostępności edukacji włączającej nadawano duże znaczenie. W roku szkolnym 2016/2017 w stosunku do lat poprzednich nastąpiło zwiększenie udziału uczniów z niepełnosprawnościami realizujących edukację włączającą w grupie uczniów objętych kształceniem specjalnym.

Mimo wszystko nadal nie jest to na poziomie zadowalającym. Ponadto w wyniku kontroli NIK obejmującej 28 ogólnodostępnych szkół i przedszkoli stwierdzono rozbieżność między prawem uczniów z niepełnosprawnościami do uzyskania właściwego wsparcia a praktyką. W połowie z badanych placówek w latach szkolnych 2014/2015–2016/2017 nie w pełni prawidłowo planowano, realizowano i ewaluowano działania wspierające dzieci i uczniów z niepełnosprawnościami. Nie przestrzegano określonych przepisami procedur opracowywania i aktualizacji dokumentów będących podstawą wsparcia, tj. indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych. Programy te najczęściej nie były sporządzane zespołowo, tj. przez nauczycieli i specjalistów mających zajęcia z dziećmi. Tworzono je bez wymaganej oceny poziomu funkcjonowania dziecka, nie dbano o to, by zawierały wszystkie wymagane treści i były sporządzone zaraz po przyjęciu dziecka do szkoły.

W badanych placówkach problemem okazało się także przejście od ogólnych zaleceń sformułowanych w orzeczeniach o potrzebie kształcenia specjalnego do przypisania odpowiedniej liczby godzin wsparcia, tj. zajęć rewalidacyjnych i z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, oraz przydzielenia realizacji tych zajęć osobom o kwalifikacjach gwarantujących realizację wszystkich zaleceń wynikających z tych orzeczeń. Nie dokonywano także wymaganej okresowej analizy efektywności udzielanego wsparcia, mającej na celu ocenę funkcjonowania ucznia i modyfikację – w razie potrzeby – dotychczas udzielanej pomocy. Rodzice uczniów rzadko byli zapraszani do współpracy przy tworzeniu i ewaluacji ww. programów. Zdarzało się także, że rezygnowali z całości lub części zaplanowanego wsparcia, w sytuacji gdy placówka nie miała możliwości zorganizowania specjalistycznych zajęć lub zaproponowany harmonogram zajęć prowadził do nadmiernego obciążenia dzieci.

Mimo wprowadzenia od 1 stycznia 2016 r. obowiązku zatrudnienia dodatkowej osoby współorganizującej kształcenie uczniów z autyzmem, w tym zespołem Aspergera, nie zapewniono takiego wsparcia w niemal połowie placówek. Brak pomocy osoby posiadającej kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej był także jednym z powodów nierealizowania w połowie zobowiązanych do tego placówek zaleconych form integracji uczniów objętych indywidualnym nauczaniem, tj. włączania do realizacji części zajęć z zespołem klasowym. Nie we wszystkich placówkach zapewniono odpowiednie warunki organizacyjne i techniczne do realizacji edukacji włączającej. W połowie placówek uczniowie z niepełnosprawnościami odbywali zajęcia w klasach o nadmiernej liczebności, zajęcia dodatkowe nie były właściwie zorganizowane, a także nie zlikwidowano barier architektonicznych. Tylko w połowie placówek zapewniono infrastrukturę umożliwiającą udzielenie adekwatnej i wystarczającej pomocy.

Podstawowym źródłem finansowania zadań samorządów z zakresu edukacji jest część oświatowa

subwencji ogólnej. Dodatkowe środki naliczane na kształcenie specjalne w ramach subwencji oświatowej wyniosły w latach 2014–2016 odpowiednio 5366 mln zł, 5680 mln zł i 6088 mln zł, co stanowiło corocznie ok. 14% całej subwencji oświatowej. W większości skontrolowanych szkół i przedszkoli na przeszkodzie właściwej realizacji edukacji włączającej stały ograniczone zasoby finansowe i kadrowe. Jednakże aż 75% placówek nie wykorzystywało istniejących możliwości zapewnienia właściwego finansowania kształcenia specjalnego. W latach 2015–2016 nie wydatkowano w szkołach i przedszkolach przysługujących im środków w ramach części oświatowej subwencji ogólnej. Ponadto organy prowadzące te jednostki nie wypełniły obowiązku – wprowadzonego od 2015 r. – wydatkowania środków w wysokości nie mniejszej niż naliczona w subwencji oświatowej na zadania wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy. W trakcie kontroli NIK nie stwierdzono, by funkcjonowała kontrola wydatkowania tych środków przez jednostki samorządu terytorialnego. Regionalne izby obrachunkowe nie podejmowały także kontroli problemowych odnoszących się bezpośrednio do tych kwestii.

Nauczyciele realizujący edukację włączającą w kontrolowanych placówkach dostrzegali korzyści dla społeczności szkolnej płynące z jej wdrożenia, w tym możliwość zwiększenia naboru do szkoły i uzyskania dodatkowych środków. Wskazywali oni na czynniki utrudniające prawidłową realizację kształcenia specjalnego uczniów, wynikające m.in. z braków organizacyjnych i finansowych. Wyrażali także zaniepokojenie wpływem na realizację kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami zmiany przepisów wprowadzającej od 1 września 2017 r. ograniczenie możliwości organizacji na terenie szkoły zajęć dla części uczniów objętych indywidualnym nauczaniem.

Oczywiście cieszyć mogą założenia budżetu. W porównaniu z rokiem 2017 wydatki zaplanowane na pomoc dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w budżecie państwa wzrosły o 151 mln zł. Nie jest to jednak kwota całkowicie rozwiązująca problem. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 100. rocznicy urodzin Heleny Marusarzówny

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 17 stycznia obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Heleny Marusarzówny, zmarłej tragicznie wybitnej polskiej narciarki oraz działaczki ruchu oporu, która zginęła z rąk niemieckiego okupanta.

Helena Marusarzówna urodziła się w 1918 r. w Zakopanem. Była siostrą Stanisława Marusarza, znanego polskiego narciarza. Sama w latach 30. XX w.

była najlepszą polską zawodniczką narciarską. Wielokrotnie była mistrzynią Polski w konkurencjach alpejskich. W 1939 r. na zawodach międzynarodowych w Feldbergu w Niemczech zajęła drugie miejsce w slalomie, a trzecie w biegu zjazdowym i w kombinacji. Według przekazów bliskich osób podczas tych mistrzostw Helena oraz startujący z nią brat zobaczyli na własne oczy, czym jest faszyzm. Miało to wywrzeć na nich tak negatywne wrażenie, że skłoniło ich do późniejszej działalności konspiracyjnej w czasie II wojny światowej.

W czasie okupacji niemieckiej Helena Marusarzówna oraz jej bracia działali w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego jako żołnierze Związku Walki Zbrojnej. Od października 1939 r. Marusarzówna odgrywała rolę tajnego kuriera na trasie Zakopane – Budapeszt. Przenosiła pocztę oraz przeprowadzała ludzi szlakiem górskim przez Tatry. Jej działalność była zakonspirowana, dlatego nie wiadomo, jak wiele razy przeszła tę trasę, ryzykując swoje życie. Przypuszcza się, że kilkukrotnie.

25 marca 1940 r. Marusarzówna została schwytana wraz z innymi kurierami na granicy polsko-słowackiej. Trafiła do więzienia w „Katowni Podhala” w Zakopanem, następnie do Muszyny i Nowego Sącza. Ostatecznie trafiła do celi śmierci w Tarnowie. Marusarzówna była torturowana, mimo to nikogo nie wydała ani nie wyjawiała żadnej informacji. 12 września 1941 r. została rozstrzelana wraz z innymi współwięźniami w lesie w Woli Pogórskiej. Zmarła, mając zaledwie 23 lata.

Po wojnie w 1958 r. szczątki Marusarzówny zostały pochowane na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb narciarki. Pośmiertnie Helena Marusarzówna została odznaczona Krzyżem Walecznych oraz Orderem Virtuti Militari. Dziękuję.

Poseł Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie Dnia Bezpiecznego Internetu

Dziś obchodzimy Dzień Bezpiecznego Internetu. Inicjatywą obchodzenia takiego dnia wykazała się

Komisja Europejska w 2004 r. Początkowo wydarzenie było świętowane tylko przez państwa europejskie, ale od kilku lat znane i promowane jest na całym świecie. Organizatorem wydarzenia w Polsce od 2005 r. jest Polskie Centrum Programu „Safer Internet”, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę – realizatorzy unijnego programu „Łącząc Europę”.

Ze względu na powszechność Internetu należy zwrócić także uwagę na możliwe niebezpieczeństwa, które skrywają się wewnątrz niego. Tutaj z pomocą przychodzi Dzień Bezpiecznego Internetu, którego celem jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa on-line oraz promocja pozytywnego wykorzystywania Internetu.

Dzień Bezpiecznego Internetu w 2018 r. będziemy obchodzić pod hasłem: „Dzień Bezpiecznego Internetu: tworzymy kulturę szacunku w sieci”. Tegoroczne hasło wskazuje, że brak poszanowania innych osób, ich prywatności czy odmiennych poglądów skutkuje niepokojącymi zjawiskami, które pojawiają się w Internecie. Do najpoważniejszych zagrożeń płynących z sieci należy m.in. cyberprzemoc, hejt, seksting, ksenofobia. Korzystanie z Internetu powinno odbywać się z poszanowaniem wszelkich praw i przy dobrych wzajemnych relacjach.

Głównym partnerem tego wydarzenia jest Fundacja Orange. Tegorocznym partnerem Dnia Bezpiecznego Internetu jest Facebook oraz Multimediale.pl. Honorowym patronatem objęli go: rzecznik praw dziecka, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Ministerstwo Cyfryzacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Komenda Główna Policji.

Ze względu na ważne przesłanie, jakie niesie ze sobą tegoroczna edycja DBI, pragnę zaapelować do wszystkich organizacji, rodziców, opiekunów, nauczycieli, aby przez cały rok mieli na uwadze, jak ważne jest to, aby umieć przekazywać wiedzę swoim podopiecznym o bezpieczeństwie on-line podczas poruszania się w sieci. Wraz z rozwojem komunikacji cyfrowej nie poczynimy kolejnego postępu bez kultury i szacunku wynikającego z wzajemnych relacji w sieci.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

